

Paweł Kulikiewicz

Łódź

<https://orcid.org/0009-0006-8320-3760>

Zapomniani mieszkańcy Podwala Reformackiego w Zamościu

The forgotten inhabitants of Podwale Reformackiego in Zamość

Summary

The article describes an attempt to reconstruct the spatial and social fabric of a part of the city called Podwale Reformackie. Based on source documents from the turn of the 18th and 19th centuries, the last four decades of this part of the city before the liquidation of its buildings were described. The author seeks answers to the questions: who were the people living here and what did they do? In what conditions did they live? In what circumstances did they leave their homes? How did they name the urban space surrounding them? What buildings stood in this area and what was their layout? What was the real estate turnover like in this area? The national, social and professional composition of the residents is also analyzed

Keywords: Zamość; sociotopography of Zamość; space and society of Zamość; urban names of Zamość; life in Zamość; residents of Zamość; Reformati in Zamość; 18th and 19th centuries

Streszczenie

Artykuł opisuje próbę rekonstrukcji przestrzennej i społecznej tkanki fragmentu miasta nazywanego Podwalem Reformackim. Na podstawie dokumentów źródłowych z przełomu XVIII i XIX wieku zostały opisane ostatnie cztery dekady tej części miasta przed likwidacją jej zabudowy. Autor poszukuje odpowiedzi na pytania: kim byli mieszkający tu ludzie i czym się zajmowali? W jakich warunkach mieszkali? W jakich okolicznościach opuszczali swoje domostwa? W jaki sposób nazywali otaczającą ich miejską przestrzeń? Jakie budynki stały na tym obszarze i jakie było ich rozmieszczenie? Jak wyglądał obrót nieruchomościami na tym obszarze? Analizowany jest również skład narodowościowy, społeczny i zawodowy mieszkańców

Słowa kluczowe: Zamość; socjotopografia Zamościa; przestrzeń i społeczeństwo Zamościa; nazewnictwo miejskie Zamościa; życie w Zamościu; mieszkańcy Zamościa; reformaci w Zamościu; XVIII i XIX wiek

Wstęp

W październiku 2020 roku podczas prac związanych z rewitalizacją Placu Stefanidesa w Zamościu, zaledwie po zdjęciu warstwy klinkieru, którym wyłożony był plac, oczom robotników ukazały się fragmenty dawnych zabudowań¹. Odkrycie to dla specjalistów nie było zaskoczeniem, bowiem na archiwalnych planach w tym miejscu zaznaczone były budynki. Jednak w powszechnej świadomości od wielu pokoleń był to pusty teren. Mało kto wie, że obszar dzisiejszego parkingu, a wcześniej dworca autobusowego przy ulicy Przyrynek ponad dwa wieki wcześniej tętnił życiem kilkudziesięciu mieszkających tu rodzin. W niektórych dokumentach nazywano go Podwalem Reformackim. Współczesnej niepamięci sprzyja fakt, że miejsce to nie doczekało się szerszego opracowania. Wzmianki na jego temat nie znajdziemy u tak cenionych autorów jak **Stanisław Herbst**, **Jan Zachwatowicz**, **Bogumiła Sawa**. Również przewodnik prof. **Jerzego Kowalczyka** wymienienia tu tylko kościół oo. reformatorów. Nie wspomina o nim w swoim przewodniku **Michał Pieszko**².

1 „Dziennik Wschodni” z dn. 14 października 2021 roku.

2 M.M. Pieszko, *Przewodnik po Zamościu i okolicy*, Zamość 1934; S. Herbst, J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936; S. Herbst, *Zamość*, Warszawa 1954; J. Kowalczyk, *Zamość. Przewodnik*, Zamość 1995.

Być może nazwa „Podwale Reformackie” nie przetrwała w zbiorowej pamięci również dlatego, że pojawiła się późno i w zasadzie nigdy nie rozpowszechniła się w użytku urzędowym.

Niniejszy tekst opowiada o czterech ostatnich dekadach tego obszaru miasta przed likwidacją znajdujących się tu zabudowań i o jego mieszkańcach. Chciałbym spróbować odpowiedzieć na pytanie, kim byli mieszkający tu ludzie? Czym się zajmowali? W jakich warunkach mieszkali? Czy pozostawili po sobie jakiś ślad w zachowanych dokumentach? W jakich okolicznościach opuszczali swoje domostwa? Jakie były ich dalsze losy? Jak wyglądały budynki, których fundamenty odkryto, a także okoliczne domy?

Jednak kluczowe pytanie, które należałoby postawić na początku brzmi: do jakiego obszaru stosowano określenie „Podwale Reformackie”?

Nazwa „Podwale Reformackie”. Zakres analizy

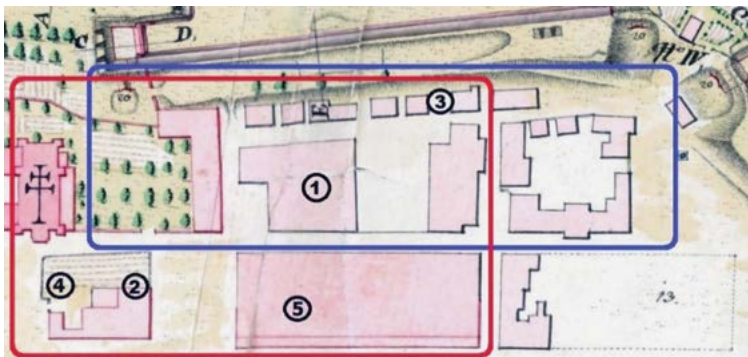
Podczas tworzenia niniejszego opracowania nie udało się odnaleźć rozporządzeń wprowadzających urzędowo nazewnictwo poszczególnych części miasta. W dokumentach źródłowych najprawdopodobniej stosowano jedynie nazwy zwyczajowo używane przez mieszkańców. Przypuszczalnie więc mamy tu do czynienia nie tyle z nazwą zadekretowaną odpowiednią uchwałą rady miasta, ale z przejawem „twórczego instynktu językowego ludu miejskiego”³ nazywającego ulicę, a potem część miasta od dominującego elementu przestrzeni (kościół i klasztor reformatów), którą to nazwę, z czasem, władze miasta sankcjonowały.

W celu zbadania do jakiego obszaru stosowano nazwę „Podwale Reformackie”, określiłem roboczo kwartał zabudowy mieszkalnej ograniczony na planie **Haillmanna**⁴ z 1777 roku, na północy – wałami między bastionami V i VI⁵, na południu linią ulicy Reformackiej (dawniej zwaną Szewską, dzisiaj jej fragment stanowi ulica Przyrynek), na zachodzie – wschodnią ścianą dawnego kościoła oo. reformatów (dziś kościół pw. św. Katarzyny), zaś na wschodzie – wschodnią granicą zabudowy miesz-

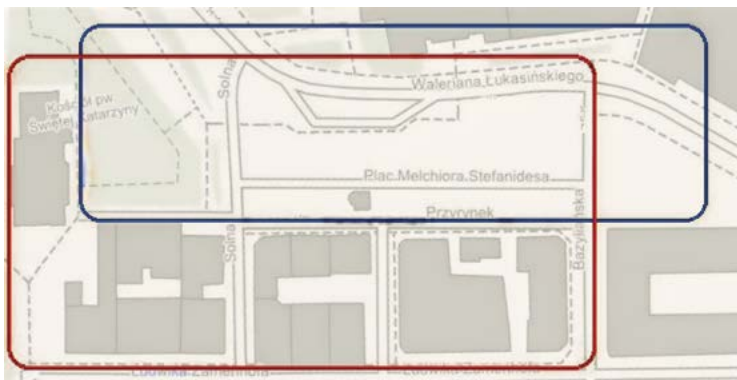
3 C. Rokicki, *Nazwy ulic w miastach polskich*, „Ziemia”, 10 (1925), nr 4, s. 64.

4 *Plan von der Festung Novi Zamosc in den Koenigreich Galizien nebst der um selbe auf 6, bis 700 Klaftern ligende Gegend*, Österreichische Staatsarchiv Wien (dalej: ÖSTA), Kriegsarchiv, sygn. Glk 159-3, wykonanie: inż. kapitan de Haillmann, (dalej: plan Haillmanna).

5 W artykule przyjąłem numerację bastionów stosowaną do 1822 roku, tj. zgodną z ruchem wskazówek zegara począwszy od bastionu południowo-wschodniego oznaczonego nr 1.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000 1001 1002 1003 1004 1005 1006 1007 1008 1009 1010 1011 1012 1013 1014 1015 1016 1017 1018 1019 1020 1021 1022 1023 1024 1025 1026 1027 1028 1029 1030 1031 1032 1033 1034 1035 1036 1037 1038 1039 1040 1



7 Fragment planu miasta Zamościa z portalu mapowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa (dalej: NID).

Ustalenie kiedy i w odniesieniu do jakiego obszaru zamościanie stosowali termin „Podwale Reformackie” jest bardzo trudne przede wszystkim dlatego, że dostęp do sposobu w jaki nazywano miejską przestrzeń około 250 lat temu, możemy mieć tylko poprzez badanie niekompletnego i niereprezentatywnego zbioru zachowanych dokumentów. Zatem to, co w nich znajdujemy sygnalizuje jedynie, że dana nazwa była stosowana, ale nie daje podstaw do wnioskowania ani o tym, jak długo była używana, ani w jakim stopniu była rozpowszechniona.

Jak wynika z analizy dostępnych materiałów źródłowych⁸, określenie „Podwale Reformackie” zostało w nich użyte zaledwie trzy razy. Po raz pierwszy pojawiło się dopiero w 1799 roku w ugodzie sporządzonej przez zamojskiego adwokata **Feliksa Ulitowskiego**⁹, potem, w 1811 roku w akcie zgonu sporządzonym, prawdopodobnie własnoręcznie, przez wikariusza kolegiaty **Szymona Surmankiewicza**¹⁰. Po raz trzeci zostało użyte w 1812 roku w testamencie zamojskiego krawca, zredagowanym przy łóżku testatora przez asesora magistratu zamojskiego **Michała Młynarskiego**, a następnie notarialnie spisany przez notariusza **Michała Zarzyckiego**¹¹. O czym może świadczyć tak późne, a jednocześnie rzadkie stosowanie tej nazwy w dokumentach? Czy nie była potrzebna? Czy już wcześniej była używana w mowie potocznej? Jak na pytanie: „gdzie mieszkasz?” odpowiadali tutejsi mieszkańcy? W mieście były jeszcze dwa inne obszary nazywane „podwalem”: jeden po wschodniej stronie miasta, między Bramą Lwowską, a bastionem VI, drugi – w południowej części miasta, między Bramą Szczebrzeską, a bastionem I. Czy wcześniej nie pojawiła się potrzeba nadania nazwy własnej każdemu z tych trzech

8 Dokumentów dotyczących nieruchomości położonych między bastionami V i VI szukałem wśród 2873 archiwaliów z lat 1696-1841, które odnosiły się do posesji wewnątrz murów. Skrótowy (z uwagi na objętość) spis wykorzystanych zbiorów i jednostek znajduje się w Bibliografii.

9 Chodziło w niej m.in. o zabezpieczenie kwoty pieniężnej „na kamieniczce pod konsygn. nr 157 w mieście Zamościu na Podwalu Reformackim” (A. 3 – wg oznaczeń wprowadzonych na s. 17), Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta miasta Zamościa (dalej: AmZ), Liber documentorum Dominium aquisitivorum et translativorum (dalej: APL, Trans.) sygn. 89, akt 1263.

10 Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, Księga zgonów (dalej: APZ, USC Lm.), sygn. 50, akt 180. W dokumencie tym napisano: „[...] w Zamościu na Podwalu Reformackim pod numerem [...]”.

11 APZ, Akta Notariusza Michała Zarzyckiego w Zamościu (dalej: APZ Zarz.), sygn. nr 2, akt nr 197. Kontekst, w którym występuje omawiana nazwa, brzmi: „[...] 675zł za rozebrany dom mój w mieście na Podwalu Reformackim [...]”.

obszarów leżących „pod wałem”? Dlaczego przymiotnikowe dookreślenie pojawiło się w końcu jedynie w przypadku podwała między bastionami V i VI, a nie spotykamy go w przypadku pozostałych podwali mimo istnienia tam charakterystycznych obiektów (np. kościoły: franciszkański i ormiański oraz Brama Lwowska po wschodniej stronie miasta i Kolegiata po stronie południowej)? Mimo, że zagadnienia te wykraczają poza zakres niniejszego opracowania, którego celem jest socjotopograficzny opis przemian tej części miasta, to jednak można spróbować snuć domysły odnośnie przyczyn takiego stanu rzeczy.

Jednym z powodów późnego pojawienia się omawianej nazwy mogło być to, że przy określaniu położenia nieruchomości w obrębie murów w zasadzie, poza wyodrębnieniem Żydowskiego Miasta¹², widocznym dość powszechnie w tworzonych dokumentach, nie stosowano, wydzielonych formalnie lub niewydzielonych, nazw jednostek pomocniczych (np. kwartałów). Poza tym, przypuszczalnie, nie było takiej potrzeby na stosunkowo niedużej przestrzeni miasta między murami. Pierwotnie, najczęściej ograniczano się wyłącznie do podania nazwisk bezpośrednich sąsiadów, ewentualnie nazwy ulicy, ważniejszych obiektów znajdujących się w pobliżu takich jak: umocnienia obronne („ulica ku wałom biegnąca, pod wałami oraz na Podwale”¹³), kościołów („pod reformatami”). Stosowano też połączenia np.: „pod wałem przy ulicy Żydowskiej”¹⁴. Ślad tego sposobu „adresowania” widać również w lustracjach z początku XVIII wieku (1707 i 1709), które zostały sporządzone dwie – trzy dekady po lokacji klasztoru i kościoła reformatów (1680-1686). Lista domów znajdujących się na omawianym obszarze spisowym rozpo-

12 Żydowskie Miasto jest określeniem, którego w latach objętych analizą powszechnie używano do nazwania obszaru Zamościa zwanego przez Zofię i Jerzego Baranowskich Dzielnicą Żydowską (Z. Baranowska, J. Baranowski, *Dzielnica żydowska w Zamościu*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 17 (1967), nr 63, s. 39-56).

13 W dokumentach z badanej epoki przeważnie stosowano zapis słowa „Podwale” wielką literą. Nie negując intencji autorów tych dokumentów, chcących być może nadać temu obszarowi taką właśnie nazwę własną, należy zauważyć, że w owych czasach nadużywano wielkiej litery, co mogło wynikać z jeszcze słabo wykształconych reguł ortograficznych języka polskiego z wpływów niemieckiego. Zob. szerzej A. Myszka, *Wyznaczniki własności leksemów w dokumentach z XVIII i XIX wieku (na przykładzie nazewnictwa miejskiego Rzeszowa)*, w: *Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze*, Łódź 2015, s. 242. W niniejszym tekście będę traktował określenie „Podwale Reformackie” jako nazwę własną używając wielkich liter, zaś słowo „podwale”, pisane małą literą, będę stosował przy określaniu mojego obszaru roboczego.

14 Ulicą Żydowską w praktyce nazywano nie tyle konkretny ciąg komunikacyjny, ile miejsca, w których zamieszkiwali Żydzi. Dotyczyło to również ulicy niegdyś nazywanej Szewską.

czyna się od słów: „Ulica od wału. Kościół oo. Reformatów”¹⁵. Być może potocznie mówiono: „pod reformatami”, „pod franciszkanami” lub „pod bazylianami” i określenie to było dla ówczesnych zamościan na tyle dokładne, że nie potrzebowało dodatkowego doprecyzowania.

Po drugie, duży wpływ na nazywanie omawianego obszaru mogło mieć sąsiedztwo znacznie większego i posiadającego silną tożsamość społeczno-kulturową Żydowskiego Miasta, które niejako anektowało niewielką przestrzeń podwała pod względem toponimicznym. Przejawem tej tendencji, było na przykład to, że dawną ulicę Szewską¹⁶, nazywano Reformacką, ale także Żydowską. Niektóre nieruchomości na tym obszarze lokowano „pod wałem na Żydowskiej ulicy”¹⁷ lub przypisywano do Żydowskiego Miasta¹⁸. Warto podkreślić, że nieruchomości położone bli-

15 W umowach kupna-sprzedaży spotykamy wiele przykładów takich nawiązań np.: „in subaggere inter metas...” (treść z 1750 roku; APL, AmZ, Acta advocatialis et scabinalia Zamoscensia – indukta »dalej: APL Trans. sygn. 48« sygn. 48 akt 245), „via publica ad vallum tendendo” (treść z 1768 roku; APL, AmZ, Acta Advocatialis, sygn. 53 »dalej: APL Trans. sygn 53« akt 1128), „sub valli prope Conventum Religiosorum Patr Reformatorum inter metas...” (treść z 1780 roku, APL, AmZ, Acta perpetuitatis transactionum inscriptionum venditorearum intromissionum cessionum officii advocatialis et scabinalis, sygn. 57 »dalej: APL Trans. sygn 57« akt 213), „sub conventu Relig Patr Reformatorum” (treść z 1780 roku; APL, Trans. sygn. 57 akt 1646), „między miedzami Sukcessorów Zdziarskich czyli Oczyńskich z jednej, a drogi publicznej ku wałowi za Reformatami ciągnącej się z drugiej strony” (treść z 1788 roku; APL, AmZ, Liber documentorum Dominium aquisitivorum et translativorum, sygn. 77 »dalej: APL Trans. sygn. 77« akt 116), „pod wałem OO. Reformatów” (treść z 1796 roku, APL, AmZ, Liber documentorum Dominium aquisitivorum et translativorum, sygn. 88 »dalej: APL Trans. sygn. 88« akt 1206 i 1227), „pod Reformatami, między miedzami...” (1801 roku, APL, AmZ, Liber documentorum Dominium aquisitivorum et translativorum, sygn. 90 »dalej: APL Trans. sygn. 90« akt 1435).

16 Już w dokumencie fundacyjnym klasztoru reformatów z roku 1677 można przeczytać o ulicy Szewskiej: „in Platea antiquitus dicta Sutorum” (Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, Archiwum Klasztoru w Zamościu, Akta klasztoru oo. reformatów w Zamościu 1669-1736 (dalej: AFRKr), Wyciąg „Exactis Advocatalis Officii Zamoscensis”, 1677, s. 11. Słowo „antiquitus” można tłumaczyć: „od dawna”, ale także jako „dawniej”. Jednak nazwa „platea sutoria” występuje jeszcze w dokumencie z 1735 roku (APL, AmZ, Acta Officii Advocatalis et Scabinalis Zamoscensis, sygn. 45, k. 94).

17 APL AmZ Liber documentorum Dominium aquisitivorum et translativorum sygn. 89 »dalej: APL Trans. sygn. 89« akt 1317.

18 Np.: „...blisko Podwała w lokacji żydowskiej od klasztoru kościoła OO. Reformatów zamojskich” (tekst z 1793 roku, APL Trans. sygn. 81 akt 590[bis – podwójna numeracja aktów – PKJ], k. 75v). W literaturze można spotkać pogląd, że nazwy „odzawodowe były bardzo trwałe i nie zmieniały się, nawet jeśli ulegała zmianie sytuacja socjotopograficzna” (A. Wyrobisz, *Nazwy ulic, placów i dzielnic w miastach polskich: nośniki informacji – źródła historyczne – zabytki kultury*, „Przegląd Historyczny”, 90 (1999), nr 4, s. 520). Można więc postawić nieco żartobliwe pytanie: czy to oznacza, że „żydowskość” i „reformackość” były tu jednak silniejsze niż „szewskość”? Przecież na przełomie XVIII i XIX wieku na terenie Podwała Reformackiego wciąż mieszkali szewcy (patrz załącznik nr 3).

żej klasztoru reformatów (między obecną ul. Solną a ul. Bazyliąską¹⁹) i zamieszkałe przeważnie przez chrześcijan, w znalezionych przeze mnie dokumentach równie często adresowano przez nawiązanie do pobliskich urządzeń obronnych (podwale lub leżące „pod wałami”) lub do obecności reformatów (ul. Reformacka, klasztor oo. reformatów), jak lokowano je na Żydowskim Mieście²⁰. Natomiast nie spotkałem przypadku, aby którąkolwiek nieruchomości położoną na wschód od dzisiejszej ulicy Bazyliąskiej, zamieszkaną prawie wyłącznie przez ludność żydowską adresowano przez podanie ulicy Reformackiej (najczęściej pisano tu: Żydowskie Miasto). Co więcej, te same nieruchomości sytuowano w jednych dokumentach przy ul. Reformackiej, a w innych – przy ul. Żydowskiej²¹. Być może ta niestabilność nazewnictwa jest oznaką swoistego „ubiegania się” tego podwału o dookreślenie w sytuacji, kiedy nie było jakiegoś, zadekretowanego lub nie, konsensusu społecznego co do obszarowej kwalifikacji omawianego terenu. Można przypuszczać, że nazwa „Podwale Reformackie” wryłaby się silniej w świadomość przestrzenną i historyczny przekaz, gdyby nie narzucona z góry decyzja o usunięciu zabudowy.

Po trzecie, powodem tak rzadkiego pojawiania się nazwy „Podwale Reformackie” w zachowanych dokumentach mogło być przypuszczalnie to, że w powszechnym postrzeganiu przestrzeni nie uważano tego obszaru, obejmującego zaledwie trzy – cztery bloki zabudowań, za jakąś szczególnie odrębną część miasta. Co ciekawe, wśród wspomnianych trzech lokalizacji wymienionych w dokumentach jako „Podwale Reformackie” tylko dwie sytuowane były na północ od ul. Reformackiej, a trzecia²² po jej południowej stronie. Dodatkowo, jako położone na podwalu (być może w domyśle Reformackim) określono jeszcze dwie pose-

19 W analizowanych dokumentach z lat 1735-1822 dzisiejsze ulice: Solna i Bazyliąska były zwykle określane jako „platea”, „Gasse” lub „ulica publiczna”. Dlatego dla jasności wywodu będę się posługiwał ich współczesnymi nazwami.

20 W 113 dokumentach, w których było jakieś dłuższe rozwinięcie adresowe, znalazłem 67 archiwaliów z dwoma pierwszymi odniesieniami. Do Żydowskiego Miasta odniosło się 46 przypadków. Liczby te nie są reprezentatywne dla całego zbioru dokumentów roboczych, a ich przytoczenie ma jedynie ilustrować rozumowanie autora.

21 Np. dom Macieja Włosińskiego, por.: APL, AmZ, Liber debitorum et cautionum variarum inscriptionum (dalej: APL, Caut.), sygn. 106, dok. 685 oraz APL, AmZ, Liber documentorum Dominium aquisitivorum et translativorum, sygn. 93 »dalej: APL Trans. sygn. 93« akt 1730.

22 Kamienica Franciszka Dąbkowskiego, która w 1811 roku miała nr 153. APZ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, Księga urodzeń (dalej: APZ USC Lb.), sygn. 3, akt 322, sygn. 5, akty 169 i 219.

sje znajdujące się dość daleko od linii wałów – po południowej stronie ul. Reformackiej²³ [ryc. 1].

Te trzy lokalizacje na południe od ul. Reformackiej mogą sugerować, że obręb Podwala Reformackiego nie pokrywa się z zakresem roboczym wybranym na początku analizy [ryc. 1 i 2]. Wprowadza to pewną komplikację terminologiczną w prowadzeniu dalszego wywodu. Jeżeli bowiem rzeczywiście określenie „Podwale Reformackie” odnosiło się do obszaru położonego po obu stronach ul. Reformackiej, to zadeklarowany na wstępie obszar roboczy stanowił jedynie jego północną część. Do obszaru tego włączono dodatkowo zabudowania po wschodniej stronie ul. Bazylińskiej, które prawdopodobnie nie były tak nazywane. Niniejsze opracowanie traktuje właśnie ten tylko obszar usytuowany na północ od ul. Reformackiej, który uległ całkowitemu wyburzeniu, natomiast jego mieszkańców wysiedlono.

Określenie dokładnego przebiegu granic Podwala Reformackiego zostawiam osobom zainteresowanym toponimią Zamościa. Dociekania takie jednak mogą okazać się trudne ze względu na małą ilość materiału badawczego. Właśnie mała ilość transakcji dotyczących tego obszaru, a zatem rzadka potrzeba adresowej identyfikacji tutejszych posesji, może być wskazana jako kolejny powód późnego pojawienia się omawianej nazwy w dokumentach.

Jak zaznaczyłem na wstępie, późne pojawienie się nazwy „Podwale Reformackie” w dokumentach nie oznacza, że nazwa ta nie występowała w mowie potocznej już wcześniej. Takie przypuszczenie nasuwa przykład stosowania nazwy ulicy „Reformacka”. W przejrzanych dokumentach, po raz pierwszy została ona użyta w umowie kupna sprzedaży z 1794 roku. W kontrakcie tym można przeczytać o kamienicy położonej w „ulicy Reformackiej dawniej zwanej”²⁴. Być może słowo „dawniej” użyto tu w znaczeniu – od dawna. Dobitniej wykazano to w umowie z 1802 roku, w której napisano: „przy ulicy Reformacka z dawna zwanej”²⁵. Język urzędowy pokazuje w ten sposób, że ul. Reformacka funkcjonowała pod tą nazwą w mowie potocznej prawdopodobnie już od dziesięcioleci. Przez analogię, można postawić tezę, że być może również nazwą „Podwale Reformackie” zamościanie posługiwali się dużo wcześniej.

23 Były to: domy nr 151 (APZ, USC Lb. sygn. 5 akt 69) i 135 (APZ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, Księga zgonów (dalej: APZ USC Lm.) sygn. 54 akt 441.

24 APL, Trans. sygn. 83, akt 752.

25 APL, Caut. sygn. 106, akt 685.

Trudno powiedzieć na ile wiedza, świadomość i wola osób sporządzających dokumenty oddawała potoczne zwyczaje nazewnicze ówczesnych zamościan. Uderzające jest to, że w oficjalnych dokumentach pierwszy raz spotykamy „Podwale Reformackie” na długo po kasacie zakonu reformatów (1784), choć jeszcze na kilka lat przed wyprowadzką ostatnich zakonników z Zamościa (1808)²⁶. Może w tak późnym użyciu terminu „Podwale Reformackie” również pobrzmiewa nuta nostalgii za przeszłością i chęć utrwalenia w dokumentach kończącej się po ponad stu latach obecności zakonu na terenie miasta?

Na koniec warto wspomnieć o jeszcze jednej nazwie związanej z omawianym obszarem. Na planie **Haillmanna** można zauważyć, że między ciągiem zabudowań pod samym wałem, a blokiem domów położonych na południe od niego znajduje się przestrzeń wyglądająca jak ulica. I na pewno musiała być tam droga, bo był to jedyny sposób skomunikowania tych zabudowań z resztą miasta. W przejrzanych dokumentach została ona wymieniona zaledwie dwa razy: raz jako „niższa ulica Podwala”²⁷, a drugi raz jako „ulica Podwala”²⁸. Identyfikacja tego traktu będzie pomocna w dalszych rozważaniach.

Niezależnie od tego, jaką nosił nazwę, cały zadeklarowany na wstępie obszar znajdujący się między bastionami V i VI zamieszkiwało prawdopodobnie kilkadziesiąt rodzin. Pierwsza lustracja Zamościa z 1591 roku wymienia 23 działki położone po obu stronach ulicy Szewskiej²⁹. Późniejsza o ponad 100 lat lustracja z roku 1696 wylicza tu 22 właścicieli, a lustracje z lat 1707 i 1709 wzmiankują o 20 posesorach. Z kolei analizując plan **Haillmanna** można dojść do wniosku, że w momencie jego powstawania mogło tu istnieć co najmniej 28 domostw. Natomiast władze miasta z okresu Księstwa Warszawskiego zarezerwowały dla tego

26 *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, red. J.R. Bar, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – franciszkanów*, Warszawa 1978, s. 156.

27 APZ, Akta Notariusza Bazylego de Vahnawa Wysoczańskiego w Zamościu Michała Zarzyckiego w Zamościu (dalej: APZ Wys.), sygn. 2, akt 429.

28 W umowie kupna sprzedaży (APL, Trans. sygn. 81, akt 590[bis]) napisano, że działka będąca przedmiotem transakcji rozciągała się południkowo „od ulicy zatylniej kamienic lokacji żydowskiej do ulicy Podwala”. Ponieważ na południe od ulicy Reformackiej znajdowały się zabudowania należące głównie do Żydów, więc uznałem, że to ona była tą „ulicą zatylną kamienic żydowskich. Natomiast „ulica Podwala” była drogą pod samym wałem, wzdłuż której rozciągały się jeszcze wówczas (1793 rok) nieruchomości należące w większości do chrześcijan. Można więc przypuszczać, że tak właśnie zamościanie nazywali tę drogę położoną najbardziej na północ w obrębie miejskich murów.

29 B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, „Teka Zamojska”, 1/wł. 5 (1938), nr 4, s. 203-204.

obszaru 25 numerów konskrypcyjnych³⁰. Można więc przyjąć, że na tym Podwalu, w całej jego historii, mieszkało średnio 20-25 właścicieli nieruchomości wraz z rodzinami, a ponadto prawdopodobnie co najmniej taka sama liczba rodzin wynajmujących tu mieszkania.

Kres tego fragmentu miasta w kształcie zainicjowanym planami Bernarda Moranda, a zmieniającego się przez blisko 240 lat zgodnie z wyobrażeniami kolejnych ordynatów i potrzebami mieszkańców, nastąpił na początku trzeciej dekady XIX wieku. W maju 1822 roku na tym terenie wyburzono ostatnie budynki przekształcając go w plac ćwiczeń wojskowych. Zaprojektowano także ulicę umożliwiającą szybki przemarsz oddziałów z koszar w kierunku Nowej Bramy Lubelskiej. Oprócz budynku dawnego kościoła reformatów zamienionego na magazyn, z dawnych obiektów nie pozostało nic.

Przed analizą przemian Podwala Reformackiego w ciągu ostatnich 40 lat jego istnienia, omówiłem źródła i metody analizy oraz trudności i ograniczenia jakie napotkałem przy pracy nad materiałem.

Źródła i metoda badania oraz trudności i ograniczenia analizy

Źródła pisane

Dokładniejszy opis zabudowy na wybranym obszarze, charakterystyka poszczególnych posiadłości, określenie ich położenia i wskazanie właścicieli, wymagało poszukiwań w kilku zespołach ksiąg miejskich. Zawierały one: umowy kupna-sprzedaży, umowy najmu, cesje, darowizny, ugody, potwierdzenia własności, intercyzy, testamenty, wyceny, umowy pożyczki, kaucje, zabezpieczenia, kontrakty pod zastaw nieruchomości, metryki urodzin i zgonów i in. W wyniku kwerendy obejmującej lata 1726-1822 odnalazłem 251 archiwaliów, które zidentyfikowałem jako do-

30 W aktach metrykalnych z lat 1809-1812 najniższy numer na badanym obszarze nosił dom Jana Pocieja – 154, zaś najwyższy – 179 posiadał kościół oo. reformatów.

tyczące analizowanego obszaru roboczego³¹. Dokumenty te sporządzane były w języku polskim i niemieckim (zazwyczaj pisane kurrentą) oraz pisane po łacinie. Wspomniana liczba dokumentów nie jest duża zważywszy na rozpiętość czasową i przestrzenną analizy oraz na fluktuację mieszkańców, a także na zmienność zabudowy. Stąd też niektóre stwierdzenia w dalszej części artykułu mają raczej charakter hipotezy opartej na jednym dokumencie lub formułowane w oparciu o przesłanki dedukcyjne, czy pozaźródłowe (np. gdy domyślano się czyjegoś pokrewieństwa lub wykonywanego zawodu ale brakowało dokumentów, które by to potwierdzały).

Przy odtwarzaniu układu zabudowy i listy mieszkańców, posługiwałem się głównie metodą „książki meldunkowej”³², polegającą na łączeniu w tzw. ciągi sąsiedzkie osób wymienianych w wielu źródłach. Natomiast do rekonstrukcji chronologii własności poszczególnych parcel i budynków, zastosowałem, o ile pozwalały na to dostępne materiały, wykorzystywaną m.in. w genealogii, metodę retrogresywną polegającą na poszukiwaniu coraz to dawniejszych właścicieli nieruchomości³³, w oparciu o dane z dokumentów stworzonych później. W praktyce, w ramach niniejszej pracy łączyłem obie te metody.

Kluczowym zadaniem była identyfikacja poszczególnych nieruchomości i odtworzenie listy ich właścicieli oraz mieszkańców. Jak już wspomniałem, w związku z tym, że adresy domów w dzisiejszym ich rozumieniu wówczas jeszcze nie istniały, wszędzie tam, gdzie chciano szczegółowo określić, o jaką nieruchomość chodziło używano opisu położenia względem innych właścicieli sąsiednich obiektów przestrzeni oraz ulic. W praktyce ten sposób „adresowania” rodził pewne trudności, ponieważ autorzy dokumentu (pisarz, notariusz) obiekty te wybierali według własnego uznania. W jednej umowie wymieniano np. określo-

31 W źródłach, które podano w bibliografii szukano dokumentów zawierających: odpowiednie toponimy, nazwiska rodzin posiadających tam nieruchomości, odniesienia do znajdujących się tam obiektów przestrzeni, a także posiadających numery konskrypcyjne z tego obszaru. Wynik tych poszukiwań zawiera poniższa tabela:

rok wytworzenia	1726-1749	1750-1786	1787-1797	1798-1808	1809-1812	1813-1823	razem
liczba dokumentów	0	13	48	69	101	20	251

32 Metoda ta opisana została np. w: D. Żurek, *Metoda socjotopograficzna i jej wykorzystanie w badaniach nad układem przestrzennym miasta na przykładzie Chrzanowa*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 2018, nr 53, s. 79.

33 Metodę retrogresywną stosował m.in. J.A. Miłobędzki do rekonstrukcji szesnastowiecznego układu zabudowy starego miasta w Zamościu. Zob. J.A. Miłobędzki, *Ze studiów nad urbanistyką Zamościa*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 15 (1953), nr 3-4, s. 69.

nych właścicieli budynków znajdujących się po lewej i prawej stronie domu, ale już w kolejnej umowie jego położenie odnoszono do innych elementów otoczenia lub do innych osób (np. na skutek zmiany właściciela). Sytuacja komplikowała się jeszcze bardziej, gdy w poszczególnych dokumentach dotyczących tej samej nieruchomości jej identyfikację odnoszono do właścicieli częściowych.

Najprawdopodobniej na przełomie lat 70. i 80. XVIII wieku przy określaniu miejsc zamieszkania nieregularnie zaczęto posługiwać się numerami z rejestru podatkowego³⁴. Przy próbie odtworzenia ich porządku poważny problem stanowiły zarządzane przez władze miasta stosunkowo częste zmiany numeracji budynków, a nieraz i kierunku numerowania³⁵. W połączeniu z faktem, że zabudowa Podwala Reformackiego stale się zmieniała, gdyż stawiano nowe budynki, a inne burzono, za każdym razem numerowano nieco inną konfigurację domów. Nierzadko zdarzało się, że pisarze magistracy wpisywali do dokumentów nieprawidłowe numery (należy pamiętać, że zachowane zbiory dokumentów to, często niedbale wykonywane, odpisy oryginałów). Dodatkowy problem stwarzał brak precyzji, a nawet błędy w opisie (literówki, zniekształcanie nazwisk, pomyłki w nazwach ulic), które w stosunkowo małej bazie danych wprowadzały sporo zamieszania. Zmieniały się również powierzchnie działek, które łączono lub dokonywano ich podziału. O trudnościach przy odtwarzaniu numeracji i identyfikowaniu poszczególnych posesji pisały na przestrzeni dziesięcioleci różne komisje i ciała kontrolne. Na przykład w 1816 roku komisja indemnizacyjna powołana przez władze departamentu lubelskiego do zbadania strat poniesionych przez właścicieli w wyniku działań wojennych, nie będąc w stanie uporządkować wszystkich spraw, w swoim raporcie pisała: „Gdy superpartycja austriacka kwaterunkowa z roku 1808 podług której kontrolowanie nume-

34 Najstarsze ślady numeracji domów odnaleziono w protokołach wyboru zamojskich władz cechowych w 1780 roku (APL, AmZ, Prothocollon officii proconsularis Zamoscensis, sygn. 18 (dalej: APL Aop. sygn. 18), k. 5 i nast. Z tego wynika, że sama numeracja zamojskich domów musiała zostać wprowadzona wcześniej.

35 W badanym okresie zmiany numeracji miały miejsce co najmniej w latach: 1796-1797, 1807-1808, 1810-1811.

rów domów i ich właścicieli przedsięwzięte jest, ani co do numerów, ani co do ulic, ani też co do właścicieli [...] się nie zgadza”³⁶.

W pracach komisji indemnizacyjnej odtworzenie numeracji posesji nie było jedynym problemem. Również nie można było dojść, jakie jednostki miary stosowano przy szacowaniu wartości budynków przeznaczonych do wyburzenia: wiedeńskie, czy krajowe³⁷. Wątpliwość ta pokazuje, że zamojską przestrzeń na przełomie XVIII i XIX wieku opisywano obiema tymi miarami, przy czym autorzy dokumentów nie zaznaczali, o które miary w danym przypadku chodziło. Najczęściej długość wyrażano w sążniach i łokciach. Jednak jednostki te miały różną długość i zasadne jest pytanie, czy do czasu objęcia urzędów przez administrację zaborcy, na terenie Zamojszczyzny zdażyły się już upowszechnić miary przyjęte przez sejm w 1764 roku?³⁸ Z drugiej jednak strony – jak szybko władze zaborcze wprowadziły swoje miary? Pytanie, czy w dokumentach tworzonych w Zamościu u schyłku XVIII wieku stosowano miary wiedeńskie, czy polskie, w dalszym ciągu okazuje się aktualne.

Trudna była także analiza dokumentów żydowskich, przede wszystkim ze względu na odrębne zasady dowodzenia własności, jak i swoiste reguły tworzenia nazwisk. Przed wydaniem patentu tolerancyjnego w 1789 roku zrównującego Żydów w prawach ale i w obowiązkach z resztą społeczeństwa, ludność żydowska podlegała innym zasadom weryfikacji własności, niż te dotyczące pozostałych obywateli. W przy-

36 APL, Archiwum Ordynacji Zamojskich, sygn. 17632, k. 125. W 1834 roku Urząd Miasta Zamościa przyznawał (w liście do Prokuraturii Generalnej), że: „[...] częste zmiany numerów dawnych i brak katalogów nie pozwalają Urzędowi Miasta po numerach śledzić właścicieli” (APZ, Akta miasta Zamościa (dalej: APZ AmZ), Massy po austriackie (dalej: APZ AmZ Mpa) 1831-1841 sygn. 9, s. 19). Zaś rok później wyjaśniał w piśmie skierowanym do Komisji Województwa Lubelskiego, że: „numera zaś domów, że nigdy nie były stałe, w żadnym się na tych nie można (opierać) (APZ AmZ Mpa 1834-1837 sygn. 7, s. 215). A w 1844 roku pisał: „...co się tyczy zmiany numerów w twierdzy, tego ławnicy honorowi objaśnić nie mogli i aby kiedy to mogło mieć miejsce i z jakiego tytułu, tego nie pamiętają” (APZ AmZ Mpa 1834-1837 sygn. 7, s. 168).

37 W pochodzącej z 1824 roku korespondencji między Komisją Województwa Lubelskiego a Urzędem Muncypalnym w Zamościu napisano, że przy detaksacji domów w 1821 roku użyto miar wiedeńskich (APZ AmZ, Domy i place na rzecz Rządu zajęte, sygn. 1 »dalej: APZ zaj.«, s. 430 i 431). Jednak moje wyliczenia raczej wskazują na miary staropolskie (por. wymiary domów i działek w opisie nieruchomości w bloku A).

38 Na sejmie konwokacyjnym w 1764 roku w ramach ujednolicania miar jako miarę krajową długości przyjęto m.in. łokieć warszawski (zwany królewskim lub polskim) równy 0,5955 m, a także sążen, który miał 3 łokcie tj. 1,787 m. (J. Colberg, *Porównanie miar i wag teraźniejszych i dawniejszych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1819, s. 8). Później dla odróżnienia ich od wprowadzonych w Królestwie Polskim miar „nowopolskich” nazwano je „staropolskimi”.

padku chrześcijan dokumentami potwierdzającymi zmiany własności była spisana wola stron transakcji w postaci odpowiedniego aktu, który następnie był wpisywany do akt miejskich. Przeglądając takie akty można było odtworzyć historię praw do danej nieruchomości. W stosunku do żydowskich mieszkańców Galicji w dziedzinie prawa własności łączono elementy prawa żydowskiego i prawa kraju osiedlenia. Prawo żydowskie uznawało za ważne zeznania składane przed członkami kahału i rabinem. W zeznaniach tych dotyczących czynności prawnych, które niejednokrotnie miały miejsce w dalekiej przeszłości, często powoływano się na symboliczny gest potwierdzający ważność takiej czynności. Gest ten zwany po polsku sukniochwytem³⁹ polegał na tym, że np. przy kupnie „nabywca pociągał swą ręką po pole sukni lub po chustce sprzedającego i od tej chwili umowa stawiała się świętą i niezłamalną”⁴⁰. Jednocześnie późniejsze powołanie się zeznającego na fakt zaistnienia sukniochwytu, uwiarygadniało transakcje, darowizny lub dziedziczenia określonego dobra, które miały miejsce w czasach odległych o lata, a w niektórych przypadkach nawet o pokolenia. Działo się tak, nawet gdy nie dysponowano odpowiednimi dokumentami. Zeznania takie, w których przywozono imiona przodków, związki pokrewieństwa, wymieniano wiele osób powiązanych z beneficjentami, opisując skomplikowane powiązania między nimi, były spisywane w języku hebrajskim przez pisarza kahalnego, aprobowane przez członków kahału, a następnie tłumaczone na język niemiecki przez tłumacza przysięgłego. Powstały w ten sposób dokument stawał się podstawą do dokonania wpisu w oficjalnych aktach, co nadawało mu moc prawną zgodnie z powszechnie obowiązującym ustawodawstwem. Na końcu dokumenty takie były wpisywane do akt miasta. Nie zakładając nawet złej woli zeznających, zważywszy na złożoność spraw i rozpiętość w czasie, nie można wykluczyć, że zeznania takie niekiedy zawierały błędy, które bywały utrwalane w oficjalnych aktach. Zatem księgi miejskie zbierały błędy i przekłamania wszystkich wymienionych wyżej etapów. Słowem, mamy tu do czynienia z materiałem nie tylko skąpym ilościowo ale także często niepewnym pod względem faktycznym, a nade wszystko trudnym w lekturze (niestaranność kopii dokumentów zapisywanych kurrentą i często swobodne traktowanie przepisów dotyczących zawartości dokumentów) i w interpretacji.

39 Taki odpowiednik niemieckiego słowa Mantelgriff przyjął J.N. Janowski w swoim tłumaczeniu pracy M. Mendelssohna, *Obrzędowe ustawy Żydów co do spadków, opiek, testamentów i stosunków małżeńskich, o ile się te dotyczą własności*, Warszawa 1830, s. 37.

40 I.A. Brafmann, *Żydzi i kahały*, wyd. 4, Warszawa 1914, s. 102.

Kolejnym utrudnieniem były nazwiska żydowskie i niemożność ustalenia na ich podstawie rodzinnych powiązań. Przed wydaniem patentu nakazującego Żydom przyjęcie nazwisk typu europejskiego, nazwiska żydowskie bywały wieloczłonowe, przy czym nazwisko syna mogło być imieniem ojca (nazwisko patronimiczne), ale również mógł nim być jakiś inny człon nazwiska ojca lub przezwisko syna. Z kolei wiele nazwisk, np. pochodzących od imienia ojca lub wykonywanego przez niego zawodu, nosiły osoby nie zawsze ze sobą spokrewnione, a jedynie wykonujące taką samą profesję lub mające ojców noszących takie same imiona.

Wszystkie opisane wyżej trudności bardzo ograniczały stosowanie wspomnianych metod: retrogresywnej i ciągów sąsiedzkich do odtwarzania numeracji oraz identyfikacji właścicieli poszczególnych nieruchomości.

Źródła kartograficzne

Zadeklarowany na wstępie obszar roboczy widnieje na wielu planach miasta, jednak stopień szczegółowości i wiarygodność poszczególnych opracowań pozostawiają wiele do życzenia. Czasami więcej od analizy poszczególnych planów wносиło porównywanie ich między sobą i poszukiwanie elementów wspólnych lub różnic między nimi.

Najcenniejsze dla niniejszej analizy były dwa opracowania kartograficzne akurat zakotwiczone w latach granicznych dla tego tekstu. Pierwsze to wspomniany już **plan Haillmanna**. Widać na nim bloki zabudowań, jednak bez ukazania zarysów poszczególnych domów, oraz szczegóły przestrzeni jak drzewa i studnie, a nawet kanały. Zawiera on wiele detali, jednak nie jest pozbawiony wad. Przede wszystkim analizę wymiarów przedstawionych na planie utrudnia fakt, że zamieszczona u dołu podziałka została wykreślona nieprecyzyjnie. Kolejne odcinki przedstawiające na podziałce odległość 10 sążni różnią się od siebie, a odchylenia wynoszą od $-2,4\%$ do $+7,1\%$ (pomiar własny autora). Zatem chcąc zmierzyć dowolny obiekt na planie, otrzymamy inną wartość w zależności od tego, do którego fragmentu zamieszczonej skali będziemy odnosić nasz pomiar.

Należy również zauważyć, że wymiary obiektów na planie nie pokrywają się z wymiarami rzeczywistymi. Na przykład, niezmienną przez wieki odległość między osiami ulic Solnej i Bazylińskiej, na

planie **Haillmanna** jest ok. 13% mniejsza niż w rzeczywistości⁴¹. Błędne odwzorowanie przestrzeni dotyczy również innych bloków zabudowań położonych między osiami dzisiejszych ulic Bazylikańskiej oraz Solnej i Moranda. Do końca więc nie wiadomo, czy zespół, którym kierował kapitan **Haillmann**, ścieśnił południkowo wszystkie obiekty znajdujące się na Podwalu Reformackim, czy też niektóre z nich pominął (zrobiono tak w przypadku kwartału kamienic po południowej stronie Rynku Wielkiego, gdzie autor wrysował tylko siedem kamienic zamiast istniejących dziewięciu).

Kolejną wadą tego opracowania jest to, że przyjęte oznaczenia nie zawsze wiernie odzwierciedlały stan faktyczny⁴².

Drugi kluczowy plan dla niniejszych rozważań, został wykonany w 1822 roku przez **Antoniego Goliszewskiego** Dyrektora Inżynierów Twierdzy w związku z planowanymi wyburzeniami pod nową funkcję podwala⁴³. Przedstawia on część miasta, na północ od dzisiejszej ulicy Kościuszki, a obszar analizowany w tej pracy stanowi jedynie jego fragment. Nie posiada on, co prawda, większości wad planu **Haillmanna**, jednak i tutaj skala podziałki składa się z nierównych odcinków.

Podobnie jak przy analizie dokumentów, tak i przy badaniu planów pojawił się problem jednostek w jakich je sporządzono. W jednym i drugim posłużono się sążniami, ale czy był to ten sam sążeń? Autor opracowania z 1777 roku używał sążni wiedeńskich, czyli klaftów. Natomiast określenie rodzaju sążnia w drugim wypadku (plan **Goliszewskiego**) wymagało przeprowadzenia dodatkowych wyliczeń (patrz: przypis nr 99).

Powyższe trudności napotkane zarówno przy analizie materiałów pisanych jak i opracowań kartograficznych sprawiły, że tylko częściowo udało się zrekonstruować położenie posesji i zidentyfikować ich właścicieli.

W kolejnych rozdziałach najpierw scharakteryzuję układ przestrzenny i omówię zmiany zabudowy w obszarze położonym między bastiona-

41 Zgodnie z podziałką klaftową na planie Haillmanna odległość ta wynosiła 44 klaftry (sążnie wiedeńskie), czyli ok. 83,5 m (1 klfr.=1,8965 m). Ten sam dystans na mapie NID mierzy ok. 96 m. Tak więc różnica pomiarów (12,5 m) wynosi ok 13%.

42 Na przykład drewnianą stajnię stojącą wzdłuż ul. Solnej i przylegającą do ogrodu reformackiego oznaczono linią czerwoną dedykowaną do zabudowy murowanej (nieruchomość D.2 – wg oznaczeń wprowadzonych na s. 17).

43 *Fragment du Plan de la Place de Zamość pour monter les maisons a demolir* z 1822 roku, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Komisja Rządowa Wojny, sygn. 216, k. 134 (dalej: plan Goliszewskiego). Jego dokładne omówienie znajduje się w: W. Prze-gon, J. Żygawski, *Kartograficzne Zamościana*, Kraków-Zamość 2018, s. 77.

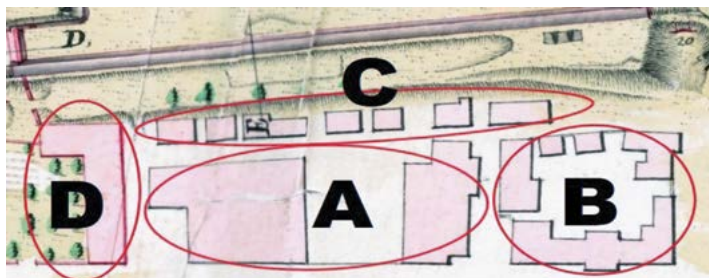
mi V i VI, a następnie spróbuję prześledzić losy poszczególnych działek, znajdujących się na nich zabudowań oraz ich właścicieli.

Przemiany zabudowy podwała na planach z lat 1777-1822

Można wyróżnić kilka etapów przemiany zabudowy przestrzeni miejskiej między ulicą Reformacką, a wałami, w pusty plac do ćwiczeń wojskowych. Etapy te można próbować wydzielić analizując różne kartograficzne opracowania miasta Zamościa.

Lata 1777-1809. Okres pełnej zabudowy

Punktem wyjściowym dla niniejszej analizy jest wspomniany wyżej plan **Haillmanna**, na którym widać stosunkowo pełną zabudowę interesującej nas części miasta [ryc. 3]. Można na nim wyróżnić cztery zasadnicze grupy zabudowań, które dalej będę nazywał blokami.



Ryc. 3. Grupy zabudowań w analizowanym obszarze na planie Haillmanna.

Pierwszy blok, położony centralnie [na ryc. 3 oznaczony literą A], rozciągająca się między ulicami: Solną i Bazyliąńską. Między nimi wytyczono kilka południkowo położonych pasów działek. Na planie **Haillmanna** obszar zabudowany został ujęty w postaci dwóch jednolicie zabarwionych wieloboków, bez ukazania zarysów poszczególnych domów. W środku tego bloku zabudowań widnieje duży obszar niezabudowany. Wieloboki zostały obwiedzione kolorem czarnym co wskazywałoby na drewniany charakter zabudowy.

Druga grupa zabudowań (blok B) tworzących jak gdyby czworobok, znajdowała się na wschód od ulicy Bazyliąńskiej. Wydaje się, że w od-

różnieniu od bloku A, gdzie kolorowe wieloboki oznaczały zabudowane działki, na tym obszarze w podobny sposób oznaczono zespoły połączonych z sobą domów. Jeżeli to przypuszczenie jest słuszne, to z planu możemy odczytać, że obszar ten zabudowano domami drewnianymi z przylegającymi do siebie ścianami, lub stojącymi bardzo blisko siebie. Całość stwarza wrażenie obszaru ze wspólnym podwórzem.

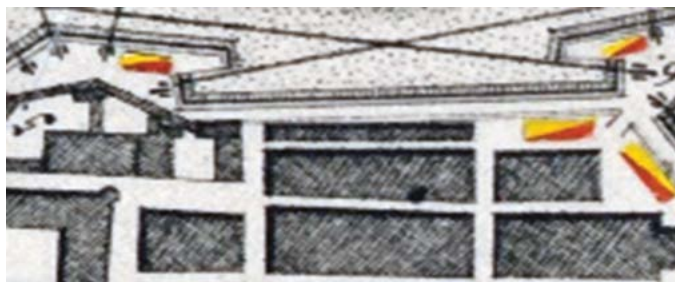
Trzeci blok (oznaczony literą C) to pas domów ciągnący się wzdłuż wałów. Prawdopodobnie również tutaj wrysowano poszczególne domy. Czarny kolor obwódki poszczególnych prostokątów sugeruje, że występowała tu zabudowa drewniana. Na podstawie posiadanych informacji i w związku z opisanymi wyżej wadami planu **Haillmanna**, trudno jednoznacznie stwierdzić czy działki, na których stały poszczególne domy bloku C były wytyczone w oparciu o moduł dwuprętowy charakterystyczny dla bloku A⁴⁴.

Poza tymi trzema blokami zwartej zabudowy między bastionami V i VI, po zachodniej stronie ulicy Solnej widać większe zabudowania w kształcie odwróconej litery „L” przylegające do ogrodu i posesji reformatów (na ryc. 3 oznaczone literą D). Jak wynika z analizy planów i dokumentów zabudowania te składały się z dwóch budynków: murowanego domu rozciągającego się równolegle do wałów i drewnianej stajni równoległej do ulicy Solnej.

W północno-wschodniej części Podwala znajdowały się jeszcze dwa domki, które pomijam w tej analizie.

Opisany wyżej stan zabudowy z 1777 roku, utrzymał się przynajmniej do szturmów twierdzy w nocy z 19 na 20 maja 1809 roku. Na planie ilustrującym to wydarzenie [ryc. 4] można jeszcze zobaczyć wszystkie opisane wyżej bloki. Jednak mamy tu do czynienia ze schematycznym, uproszczonym zaznaczeniem całych obszarów zabudowy, bez ukazania ich szczegółów. Jedynie w budynku w kształcie odwróconej litery L (po zachodniej stronie ulicy Solnej) zostały wyraźnie rozdzielone dwa jego segmenty: poziomy – równoległy do wałów i prostopadły do niego, równoległy do ulicy Solnej.

44 Zważywszy, że niedomiary, przez który rozumiem różnicę między rzeczywistą odległością między osiami ulic Solnej i Bazylikańskiej (ok. 96 m), a tym samym odcinkiem na planie Haillmanna ($43,15 \text{ klstr} \times 1,896 \text{ m/klstr} = 81,81 \text{ m}$) wynosi blisko 16 m (czyli ok. 26 łokci staropolskich), nie możemy mieć pewności, czy autorzy opracowania wrysowali tu wszystkie działki tej grupy.



Ryc. 4. Fragment planu z 1809 roku, na którym ukazano jeszcze pełną zabudowę Podwala Reformackiego. *Plan de la prise d'assault de la place Zamość, dans la nuit du 19 au 20 mai 1809, par les troupes polonaises*, AGAD, Zbiór kartograficzny (dalej: Zb. kart.), sygn. 523-10.

Lata 1809-1817.

Wyburzenia mieszkalnej zabudowy drewnianej

W tym okresie usunięto zabudowę pod samym wałem (blok C). Niektóre domy zostały spalone w wyniku działań wojennych w 1809 roku. Rozbiórkę pozostałych budynków kontynuowano w latach 1809-1812 „dla dzieła fortyfikacyjnego, zaraz po zniszczeniu domów na przedmieściach w roku 1809 nastąpionym, rozpoczętego rozpoczętego”⁴⁵.

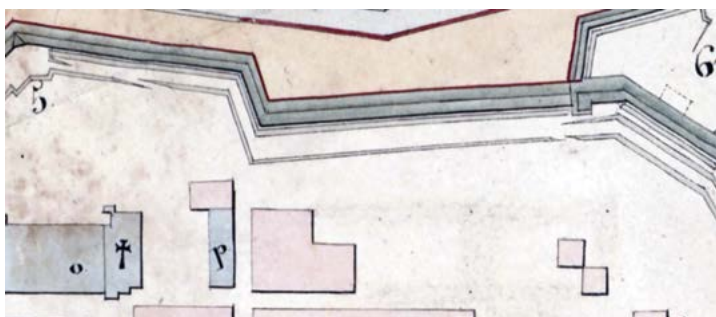


Ryc. 5. Fragment planu ze stycznia 1816 roku, na którym bloki A i B zaznaczono pełnymi prostokątami. *Plan de la place de Zamość*. Rosyjskie Państwowe Archiwum Marynarki Wojennej (dalej: RGAVMF), Sankt Petersburg, sygn. F/3LOp.23D.3340.

Kolejne rozbiórki zabudowy Podwala miały miejsce podczas oblężenia 1813 roku. Dowiadujemy się o tym z pamiętników generała Mau-

⁴⁵ APZ zaj., s. 185.

rycego Hauke⁴⁶. Jednak autor nie pisze, które konkretnie domy zostały wówczas rozebrane. Być może były to również niektóre drewniane domy bloku A? Jednak na planie przedstawiającym Zamość w styczniu 1816 roku [ryc. 5] stan zabudowy podwału został ukazany w postaci prostokątów sugerujących istnienie pełnej zabudowy bloków A i B. Natomiast na planie z 1817 roku [ryc. 6] pozostawiono w tych blokach tylko domy murowane (uwidocznione także na planach z kolejnych lat). Czy można, w oparciu o tę różnicę między oboma opracowaniami wnioskować, że w latach 1816-1817 usunięto na podwalu ostatnie drewniane domy mieszkalne? Drugą ciekawą cechą tych dwóch nieodległych w czasie planów (z 1816 i z 1817) jest to, że są ostatnimi, na których widać budynek murowany z bloku D⁴⁷. Prawdopodobnie więc, budynek ten został rozebrany właśnie na przełomie 1816 i 1817.



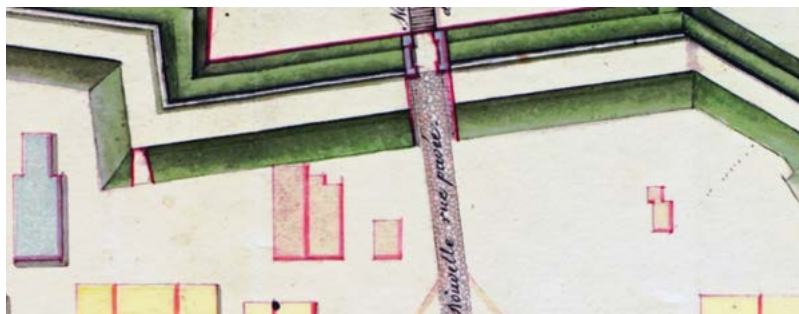
Ryc. 6. Fragment planu z 1817 roku bez drewnianej zabudowy mieszkalnej grup A i B. *Plan Twierdzy Zamościa stosowny do kosztorysu okazujący projektowane drogi kamieniami wykładać się mających podług rozkazu od nr 126 dnia 25 stycznia 1817 roku, od Dyrekcji Inżynierów nadesłanego, AGAD, Zb. Kart., sygn. 383-1.*

46 Gen Hauke zapisał w swym pamiętniku pod datą 27 lutego 1813 roku: „Domy drewniane wewnątrz Twierdzy między Bastyonem 5 i 6, któreby w przypadku bombardowania pomnażały pożar i zagrażały naszym składom zaczęto rozbierać. [...] następnie wszystkie domy drewniane i dachy drewniane rozbierać się będą”. M. Hauke, *Spadek piśmienniczy po generale Maurycym hr. Hauke*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1905, s. 176.

47 Nie widać go już na planach: 1) Plan Twierdzy Zamościa stosowny do kosztorysu okazujący projektowane drogi kamieniami wykładać się mających podług rozkazu od nr 126 dnia 25 stycznia 1817 roku, od Dyrekcji Inżynierów nadesłanego, AGAD, Zb. Kart., sygn. 383-1 [ryc. 6]; 2) Plan de la place de Zamość pour servir au Rapport dresse le 1.05.1817 sur la Situation de la Place, AGAD, Zb. Kart., sygn. 94-2; 3) Plan de la Place de Zamość et de ses Environs, représentant les inondations, Państwowe Rosyjskie Historyczne Archiwum Wojskowe (dalej: RGWIA), Moskwa F.846 Op.16 D. 21954 I.4; 4) Plan de la place de Zamość dans l'état actuel, RGWIA F.846 Op. 16 D.21954 I.1-2. Jednocześnie należy zauważyć, że budynek murowany bloku D ponownie, być może omyłkowo, zostaje uwidoczniony na planie z 13 sierpnia 1818 roku: Plan Twierdzy Zamościa, AGAD, Zb. Kart., sygn. 57-23, ark.1.

Lata 1820 – 1822. Wyburzenia zabudowy murowanej

Kiedy powstawały wspomniane wyżej opracowania kartograficzne, losy zabudowy mieszkalnej podwala, kościoła i klasztoru poreformackiego nie były jeszcze przesądzone⁴⁸. Zamość w dalszym ciągu pozostawał miastem prywatnym w rękach rodziny **Zamoyskich**. Dopiero po sprzedaży miasta rządowi Królestwa Polskiego w 1820 roku, zatwierdzono plan budowy nowej Bramy Lubelskiej wraz z utworzeniem nowego ciągu komunikacyjnego biegnącego przez podwale. To ostatecznie zdecydowało o losach istniejących tam jeszcze budynków. Znajdujący się w złym stanie technicznym klasztor⁴⁹, widoczny jeszcze na planie 1817 [ryc. 6] po zachodniej stronie kościoła reformatów, który, razem z kościołem pełnił funkcję magazynu żywności, rozebrano w latach 1820-1821. Na **planie Goliszewskiego** [ryc. 7] nie ma już zabudowań bloku D (domu mieszkalnego i stajni). Widzimy tu wyłącznie kościół oraz murowaną zabudowę mieszkalną. Istnieje obszerna dokumentacja dotycząca przejęcia domów w blokach A i B przez wojsko. Wynika z niej, że domy te zostały zburzone w maju 1822 roku [załącznik nr 8].

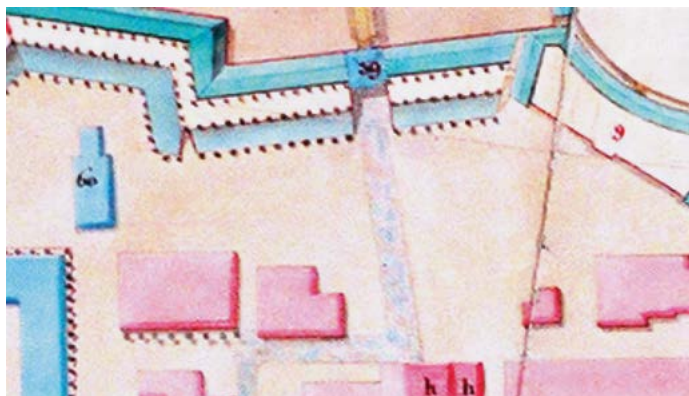


Ryc. 7. Fragment planu Goliszewskiego, na którym widać obszar między bastionami V i VI bez zabudowań bloku D.

Rezultat tych działań widoczny jest na przykład na planie z 1825 roku [ryc. 8], na którym widzimy pusty plac z pozostałym kościołem.

48 B. Sawa, *Zamość 1772-1866. Uzupełniona rozprawa doktorska napisana w 1978 r. w Zakładzie Historii Nowożytniej UMCS w Lublinie pod kierunkiem prof. dra Tadeusza Mencla*, t. 1, Zamość 2018, s. 185.

49 W opisie Planu Twierdzy Zamościa z 1818 roku (Plan Twierdzy Zamościa, AGAD, Zb. Kart., sygn. 57-23, ark 1) znajdujemy informację: „klasztor z kościołem Reformatów bez dachu zupełnie zdezelowany, służył przedtem za magazyn żywności”.



Ryc. 8. Fragment planu z 1825 roku, na którym widać Podwale Reformackie jedynie z kościołem reformatów zamienionym w magazyn. Plan des Projets des Fortification sur la place de Zamość, AGAD, Zbiór kartograficzny, sygn. 383-2.

Przestrzenne i własnościowe zmiany zachodzące w poszczególnych grupach zabudowań

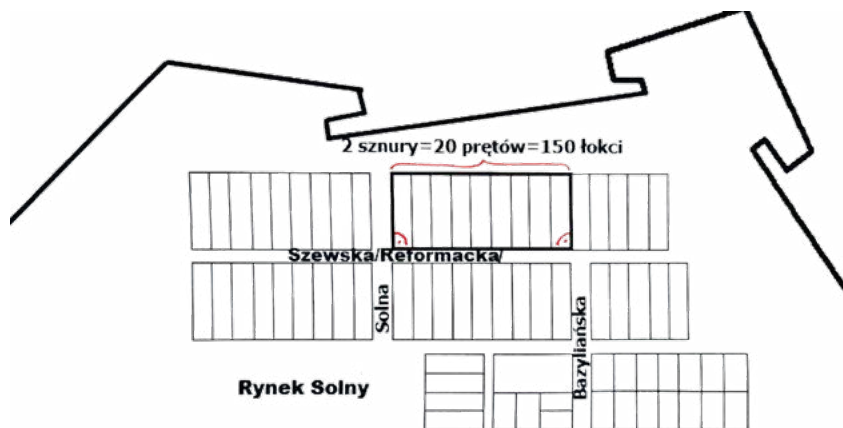
Blok A

Na wstępie należy odpowiedzieć na zasadnicze dla dalszych rozważań pytanie: ile działek było w bloku A? Kwestia ilości działek, które tu pierwotnie wyznaczono nie jest jasna. Na planie **Haillmanna** kontur obrysu bloku A przypominał trapez prostokątny, w którym kąty proste znajdowały się na skrzyżowaniach ulicy Reformackiej z prostopadłymi do niej ulicami: Solną i Bazyliąską. Bok przyprostokątny wzdłuż ul. Solnej miał 43,75 ł⁵⁰, zaś wzdłuż ul. Reformackiej ok. 150 ł⁵¹ [ryc. 9]. Na tym obszarze, przy rozplanowaniu miasta, wymierzono działki o szerokości 2 lub 2 i ¼

50 APL Trans. sygn. 57, k. 684v. Pomiar własny tej pierzei na planie Haillmanna (14,5 klfr) przeliczony na łokcie staropolskie (1klfr. = 3,18 łokcia staropolskiego) daje podobny wynik (ok. 45 ł). Warto zwrócić uwagę, że wartość ta w przybliżeniu odpowiada długości 1 sznura. Obecność tej jednostki w rozplanowaniu Zamościa stwierdził prof. Miłobędzki (J.A. Miłobędzki, *Ze studiów nad urbanistyką Zamościa*, s. 73).

51 Przy zakładaniu miasta kanwą pierwotnej siatki rozplanowania jego kwartałów był sznur dzielący się na 10 prętów. Wg dawnej miary długość ulicy Reformackiej między Solną, a Bazyliąską wynosiła ok. 2 sznury, czyli 20 prętów, to znaczy właśnie 150 łokci (1 pręt=7,5 ł; E. Stamm, *Staropolskie miary, cz. 1: Miary długości i powierzchni*, Warszawa 1938, s. 31). Dla porównania, współczesny pomiar pierzei po południowej stronie ul. Przyrynek (relikt ul. Reformackiej) wg NID i Google Maps w przeliczeniu na łokcie dał wynik ok. 146.

prętów⁵² rozciągające się południkowo od ul. Reformackiej do „niższej ulicy podwału”.



Ryc. 9. Schemat podziału parceli w północnej części miasta w 1591 roku. Ciemniejszą obwódką zaznaczono dziewięć działek w bloku A, między Solną, a Bazylińską. Na podstawie: J.A. Miłobędzki, dz. cyt. s. 75. Nazwy ulic i rynku pochodzą z późniejszych okresów.

Zgodnie z ustaleniami **Bogdana Horodyskiego** pierwsza lustracja Zamościa z 1591 roku wymienia dziesięciu właścicieli działek położonych „na ulicy Szewskiej od zamku ku wschodu słońca idąc”, aż do przecznicy (czyli między Solną, a Bazylińską).

Również **Bonawentura Maciej Pawlicki** przenosząc ustalenia **Horodyskiego** na sporządzony przez siebie plan miasta z 1591 roku zastosował dziesięciodziałkowy podział⁵³. Jednak **Jerzy Adam Miłobędzki** i **Teresa Zarębska** w rekonstrukcjach planu Zamościa wg stanu z 1591 i 1605 wrysowali tutaj dziewięć działek⁵⁴. Nie wnikając w zawłości odtworzenia planu podziału parceli na początku dziejów miasta, chciałbym

52 J.A. Miłobędzki, *Ze studiów nad urbanistyką Zamościa*, s. 87.

53 B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 204; B.M. Pawlicki, *Kamienice mieszczańskie Zamościa – problemy ochrony*, Kraków 1999, s. 48.

54 J.A. Miłobędzki, *Ze studiów nad urbanistyką Zamościa*, s.75. Patrz: T. Zarębska, plan zamieszczony w artykule: *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, w: *Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 33. Kolejne lustracje wymieniają tu większą liczbę właścicieli: lustracje z lat 1691-1696 wymieniają 13 właścicieli, natomiast lustracje z lat 1707-1709 wymieniają na tym odcinku 11 właścicieli działek, co może wynikać to z tego, że z czasem niektóre pierwotne pasy nieruchomości były dzielone horyzontalnie na mniejsze działki o nierównej długości.

przedstawić, jaki obraz podziału bloku A wyłania się z danych o około dwieście lat późniejszych.

Nie dysponując żadnymi szczegółowymi wykazami, czy planami podziału gruntu z drugiej połowy XVIII wieku, w celu ustalenia prawdopodobnego układu i wymiarów działek, porównałem znaną długość pierzei między ul. Solną, a ul. Bazyliąską z posiadanymi informacjami o szerokościach działek w tym obszarze. W przypadku trzech parcel informacje te zaczerpnąłem z aktów kupna-sprzedaży⁵⁵. Przybliżoną szerokość czterech kolejnych działek wyliczyłem z planu Goliszewskiego na podstawie podziałki podanej w sążniach⁵⁶. Suma tych siedmiu szerokości wyniosła ok. 116 ł. Wobec tego, przy szerokości całego bloku mieszkalnego między ul. Solną, a ul. Bazyliąską, wynoszącej ok. 150 ł, na pozostałe działki zostało ok. 34 ł. Dzieląc ten wynik przez dwa (dla wariantu 9-działkowego) otrzymałem średnią szerokość dwóch pozostałych działek wynoszącą 17 ł. Zatem, w tym wariantcie uzyskalibyśmy następującą sekwencję szerokości pasów:

18,75 – 17,4 – 18 – 16,8 – 13 – 14 – 18 – 17 – 17⁵⁷.

Natomiast dla wariantu 10-działkowego resztową wartość 34 ł podzieliłem przez trzy. Wówczas ciąg szerokości wyniósł:

18,75 – 17,4 – 18 – 16,8 – 13 – 14 – 18 – 11,3 – 11,3 – 11,3.

Szerokość pasów działek zmieniała się ciągu dwóch wieków. Wpływ na to miały m.in.: szerokość wyjściowa parcel przy ich rozplanowaniu, położenie w bloku (działki skrajne w bloku były bardziej podatne na zmiany)⁵⁸, typ zabudowy (działki z naniesieniami murowanymi były mniej podatne na zmiany)⁵⁹. Zgodnie z tymi zasadami, w wariantcie 10-działkowym należałoby powiększyć obliczoną szerokość ostatniej

55 Ponieważ działka A.1 prawdopodobnie miała kształt trapezu, to jej szerokość równa 18,75 ł była średnią dwóch wymiarów: 18,25 ł (od strony ul. Reformackiej) i 19,25 ł (od strony „niższej ulicy podwala”) (APL Trans., sygn. 57, k. 684). Pozostałe szerokości: A.6: 14 ł (APL Trans., sygn. 88, k. 71), A.7: 18 ł (APZ Zarz., sygn. 2, akt 112).

56 Wady tej metody wynikają przede wszystkim z niedokładności podziałki oraz nieprecyzyjności rysunkowego odzwierciedlenia granic działek bloku A. Wykonany w ten sposób pomiar dał następujące orientacyjne rezultaty: szerokość działki A.2 w sążniach wyniosła ok. 5,8 s, co pomnożone przez przelicznik 3 ł/s dało 17,4 ł. Analogiczne wyniki dla kolejnych działek: A.3 – ok. 6 s = 18 ł, A.4 – ok. 5,6 s = 16,8 ł, A.5 – ok. 4,3 s = ok. 13 ł. Jak wykazałem w dalszej części pracy chodziło tu o sążnie staropolskie (patrz przypis nr 99).

57 Wymiary zaczerpnięte z dokumentów zostały wytyśzczone.

58 T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, s. 19.

59 O mechanizmach tworzenia się odchyleń od pierwotnego wzorca: J.A. Miłobędzki, *Ze studiów nad urbanistyką Zamościa*, przypis na s. 71.

działki o jakiś fragment działki przedostatniej oraz część ulicy (Bazylińskiej). W konsekwencji wydaje się, że przy wariancie 10.działkowym wąska działka przedostatnia, jeszcze pomniejszona o jakąś „kontrybucję” na rzecz działki ostatniej, stałaby się zbyt wąska w stosunku do pierwotnie ustalonego kanonu⁶⁰. Dlatego też na potrzeby niniejszej pracy zakładam, że w bloku A było 9 pasów działek⁶¹.

Pewna symetria ciągu 9.działkowego może być efektem powiększania się działek zewnętrznych kosztem działek wewnętrznych. Obecność w środku bloku dwóch działek znacznie węższych od kanonu w sąsiedztwie działek szerszych można tłumaczyć tym, że przez wiele dziesięcioleci leżały one odłogiem i nie miały gospodarza, który upominałby się o ich granice. Dodatkowo, można zaobserwować, że działka skrajna po stronie zachodniej bloku, która w okresie wytyczania działek mogła mieć 16,785 ł (2 i ¼ pr), do 1784 roku zwiększyła swoją szerokość do 18,75 ł⁶². Zgodnie z przytoczonymi wyżej zasadami mogło się to odbyć kosztem biegnącej wzdłuż niej drogi.

W zachowanych archiwaliach szukałem informacji o właścicielach poszczególnych nieruchomości, a także o zabudowaniach znajdujących się na tym obszarze. Dla jasności dalszego wywodu wprowadziłem oznaczenia poszczególnych działek [ryc. 9].

Omówienie kolejnych nieruchomości rozpocznę od bloku A, od nieruchomości A.1 znajdującej się najbliżej kościoła reformatów.

60 Wynosił on: 2 pr = 15 ł lub 2 i ¼ ł = 16,785 ł.

61 Jeżeli powyższe rozumowanie uznać za poprawne, to prawdopodobna pierwotna sekwencja długości mogła wynosić np.: 2 ¼ pr (ok. 17 ł) – 2 ¼ (17) – 2 ¼ (17) – 2 (15) – 2 (15) – 2 (15) – 2 ¼ (17) – 2 ¼ (17) – 2 ¼ (17).

62 Wartość średnia. Patrz przypis 53.

Rysunek własny.

Na planie **Haillmanna** można zauważyć, że pierwszy pas na wschód od ulicy Solnej zawiera dwie działki: północną w kolorze różowym oznaczającym teren zabudowany i znajdującą się poniżej działkę południową, której istnienia możemy się tylko domyślać przedłużając w kierunku południowym i zachodnim linie wyznaczające granice działek sąsiednich. Nie jest ona wyodrębniona żadnym kolorem z czego należy wnioskować, że nie była zabudowana.

Kiedy w 1777 roku kapitan **Haillmann** dokonywał pomiarów do swojego planu, parcela północna wraz z domem drewnianym należała do szewca **Józefa Balickiego** i jego żony Agnieszki zd. **Piziur**⁶³. Małżeństwo nabyło ją w 1768 roku za 555 zł⁶⁴. Po śmierci pierwszego męża, **Józefa**

64 Tamże. Sprzedającymi byli: rzeźnik Jan Stankiewicz, jego żona Barbara z d. Jaworska oraz jej matka Teresa Jaworska.

Balickiego⁶⁵ Agnieszka wychodziła za mąż jeszcze dwukrotnie za jego cechowych braci. Najpierw za mistrza szewskiego **Walentego Szastowicza**⁶⁶, a po jego śmierci – za pochodzącego z Frankfurtu szewca **Johana Fidlerera**⁶⁷.

W 1780 roku dom drewniany razem z działką kupił od **Fidlerów**, garbarz **Maciej Zarzycki**⁶⁸, a cena wyniosła 300 zł⁶⁹.

Nabywca ten, oprócz rzemiosła garbarskiego sprzedawał sól⁷⁰, którą przywoził z magazynu we Lwowie lub w Jarosławiu⁷¹, pożyczał pieniądze innym obywatelom miasta, kupował i sprzedawał nieruchomości. Przypuszczalnie również działka na Podwalu była dla niego lokatą kapitału, bo po około roku ją sprzedał. Nabywcą był **Jakub Eifert**⁷², który niedawno przybył do Zamościa i nie władał językiem polskim⁷³. W kontrakcie ponownie wpisano cenę 300 zł⁷⁴. W nieco ponad pół roku później kupił on również działkę południową, scalając w ten sposób obie działki przylegające do ulicy Solnej.

65 Zmarł w 1768 roku (Księgi parafialne Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu, Liber copulatorum <dalej KPK Lc.> 1768, 28 grudnia).

66 KPK Lc. 1769, 15 lipca.

67 W aktach nazwisko to występuje również jako Willer lub Filer (KPK Lc. 1772, 4 października); w 1780 roku Fidler przeszedł z luteranizmu na katolicyzm, co zostało odnotowane w aktach kościoła reformatów (AFRKr, Index coversorum ad Fidem, s. 218). Przystosował on córkę swojej żony z pierwszego małżeństwa Teklę Szastowicz (Księgi parafialne Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu, Liber baptisatorum (dalej: KPK Lb.) 1772, 26 maja).

68 Urodzony w 1736 roku, zawarł ślub z Magdaleną Bernacką w 1760 roku (KPK Lb. 1736, 19 lutego; KPK Lc. 1760, 14 września).

69 APL Trans. sygn. 57, k. 106v i k. 108v. W tej transakcji zwraca uwagę spadek wartości działki między zakupem w 1768 roku, a sprzedażą w 1780 roku. Być może wpływ na to mogła mieć ewentualna dekapitalizacja domu, bo grunt w tej części miasta był stosunkowo tani, a dom znacznie podnosił wartość nieruchomości. Jednak brak dostatecznych informacji w aktach uniemożliwia weryfikację tej hipotezy. W ramach tej samej umowy Zarzyccy sprzedali Fidlerom swoją kamienicę przy ulicy Brukowej za 2350 zł.

70 APL Aop. sygn. 18, k. 218.

71 Z. Stankiewicz, *Zamość pod okupacją austriacką 1772-1809*, „Archiwariusz Zamojski”, 18 (2020), s. 110.

72 W dokumentach również występuje pisownia: Eiffert.

73 Przysięgę do stanu mieszczańskiego złożył po niemiecku w 1780 roku (APL Aop., sygn. 18, k. 18v.).

74 APL Trans., sygn. 57 k. 175v.

Działka południowa

W dokumencie z 1781 roku działka południowa określana jest jako pusta działka po „niegdy szlachetnych **Lubeckich**”⁷⁵. **Lubeccy** byli rodziną zasłużoną dla miasta Zamościa. Chyba najbardziej znanym członkiem tej rodziny był żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku burmistrz, wójt i wielokrotny ławnik miejski **Kazimierz Lubecki**, który wznosił kamienicę przy Rynku Wielkim umieszczając w jej fasadzie, znajdującą się tam do dzisiaj, figurę św. Kazimierza⁷⁶. Pełnił on także funkcję syndyka klasztoru reformatów, czyli reprezentował interesy zakonników przed urzędami. W swoim testamencie pochodzącym z 1715 roku wyrażał pragnienie aby jego ciało „w grobie, w kościele ojców reformatów zamojskich, gdzie syndycy leżą, pochowane było”⁷⁷. **Kazimierz Lubecki** miał 14-ro dzieci jednak pod koniec XVIII wieku rodzina **Lubeckich** opuściła Zamość. W obrębie murów posiadali oni wiele nieruchomości, a plac obok kościoła reformatów był jedną z nich. Na początku lat 80. XVIII wieku właścicielem działki został lwowski radny, a potem burmistrz miasta Lwowa **Jan Nepomucen Skrochowski**. Stało się to na skutek jego małżeństwa z wnuczką **Kazimierza Lubeckiego**, Marianną⁷⁸. Mieszkający we Lwowie **Skrochowski** postanowił sprzedać tę działkę, a do załatwiania spraw majątkowych ustanowił swojego pełnomocnika, którym został burmistrz miasta **Jan Szyć**. Nieruchomość za 180 zł nabyli właściciele działki północnej – **Jakub i Julianna Eifertowie**⁷⁹. W ten sposób w 1781 roku działka północna i południowa utworzyły jeden plac, prawdopodobnie o kształcie trapezu prostokątnego. Jego długość od strony ulicy Solnej wynosiła 43,75 ł. Od strony ulicy Reformackiej działka miała szerokość 18,25 ł, a od strony północnej 19,25 ł. Wzdłuż ulicy Solnej biegł parkan. W północnej części połączonej parceli znajdował się wspomniany wyżej drewniany dom z piwnicą. Wchodziło się do niego od strony wałów. Piwnica znajdowała się także po południowej stronie działki. Dom sąsiada po stronie wschodniej stał prawdopodobnie na linii granicznej obu działek. O tym wszystkim można się dowiedzieć z kolejnego kontraktu sprzedaży tej

75 W dokumencie napisano: „fundum nudum post olim nobilium Lubeckich” (Tamże, k. 319).

76 Obecnie kamienica ta ma adres: Rynek Wielki nr 8.

77 APL, AmZ, Księga wójtowsko-ławnicza, (dalej: APL Adv.), sygn. 43, k. 537.

78 APL Trans., sygn. 53, k. 379, k. 396; informacja o małżeństwie Marii Lubeckiej z Janem Nepomucenem Skrochowskim na portalu MyHeritage: https://www.myheritage.pl/names/maria_syrochowski [dostęp: 18.10.2023]; informacja o stanowisku Skrochowskiego w Bibliografii Estreichera w wyszukiwarce na stronie: <https://www.estreicher.uj.edu.pl>, hasło „Janiszewski Antoni” [dostęp: 18.10.2023].

79 APL Trans., sygn. 57, k. 319.

parceli, który został zawarty w 1784 roku między **Eifertami**, a **Franciszkiem Konradem Schweitzerem**⁸⁰ i jego żoną Barbarą. Cena wyniosła 200 florenów reńskich, czyli 800 zł⁸¹. Po pięciu latach nieruchomość ponownie zmieniła właścicieli. **Szmul i Gitla Talerowie**⁸², za 970 zł nabyli ją „ze wszystkimi przyległościami, ogródkiem i płotami (...) z tą kondycją, że **Franciszek Szwajcer** jako majster mularski ma izbę wymurować...”⁸³. Dokumenty milczą, czy wywiązał się on z przyjętego zobowiązania. Ten pochodzący z 1788 roku kontrakt, jest ostatnim znanym mi dokumentem dotyczącym skrajnej parceli przy ulicy Solnej. Na wykonanym w 1822 roku planie Goliżewskiego obszar ten jest pusty. Jednak analiza dokumentów dotyczących sąsiedniej działki wskazuje, że ostatnim jej właścicielem mógł być właściciel działki A.2 – **Eliasz Pocięj**⁸⁴.

Działka A.2

W 1777 roku działka ta wraz z domem (oznaczonym później numerem 154) należała do rodziny **Zdziarskich**⁸⁵. Od strony wschodniej sąsiadem **Zdziarskich** był szewc **Jacenty Halczanowski**⁸⁶. Było to kłopotliwe sąsiedztwo. Dach domu szewca był tak niefortunnie ustawiony, że zalewał posesję **Zdziarskich**. Już w 1752 roku władze miasta, na wniosek poszkodowanych, zarządziły oględziny. W protokole czytamy m.in.:

Zszedłszy w dom P. **Zdziarskiego** widzieliśmy, że sławetny **Haliczanowski** dając wiązanie pod dach swój według prawa na stopę jedną,

80 Z czasem jego nazwisko uległo spolszczeniu na Szwajcer lub Szwajcar. Jako majster mularski uczestniczył on w wielu wycenach nieruchomości na terenie miasta i na przedmieściach.

81 APL Trans. sygn. 57, k. 683-685. O odległości domu sąsiada od granicy działki: „szerokości grądu tego od między grądu Panny Oczyńskiej [była właścicielką częściową nieruchomości A.2 – PK] (odjawszy pół łokcia na skap Panny Oczyńskiej) wymierzono łokci ośmnaście i ćwierć jedna” (Tamże, k. 684v).

82 W dokumentach występują także inne wersje tego nazwiska: Talar, Taller.

83 APL Trans., sygn. 77, akt 116. Za uzyskane pieniądze Schweitzerowie kupili kamienicę blisko rynku.

84 Dn. 28 czerwca 1815 roku Pocięjowie kupili ogródek czyli plac od Salomona i Gitli Szer (Apz Zaj. s. 98). Prawdopodobnie chodziło właśnie o działkę A.1. Jednak w zbiorach aktów notariuszy zamojskich nie znalazłem odpowiedniego dokumentu.

85 W 1750 roku działka została kupiona przez szewca i ławnika Jakuba Zdziarskiego od majstra kunsztu garncarskiego sławetnego Andrzeja Szyszkiewicza za 108 zł (APL Trans., sygn. 48, k. 126).

86 Inne formy tego nazwiska spotykane w dokumentach to: Haliczanowski, Alkianowski, Chalczanowski.

tymże wiązaniem nie odstąpił od izby p. **Zdziarskiego**[.] lecz podwalinę sobie pod jego izbę podsunął[.] gdzie ścianek zwyczajnych do lepienia izby niemasz, ani miejsca gdzieby podwalinę swoje do wiązania pod dach P. **Zdziarskiego** mógł położyć. Więc zważywszy słuszość kazaliśmy aby sławetny **Halczanowski** usunąć na jedną stopę podwaliny swojej nakazał i na to jak daleko ma się odsunąć kołki pozabijać rozkazaliśmy na znak gdzie ma leżeć podwalina P. **Zdziarskiego**⁸⁷.

Jednak albo **Halczanowski** zlekceważył zapisy umowy, albo naprawy dokonane przez niego nie były trwałe, bo w kolejnym protokole po wizji lokalnej dokonanej w 1778 roku przez ławników miejskich na wniosek **Heleny Zdziarskiej** można przeczytać, że:

[...] płatew sławetnego **Halczanowskiego** w sieni opadła na ścianę sławetnej **Zdziarskiej**, a za tą płatwą (na której krokwie stały) też same krokwie posunęły się za płatwą na ścianę **Zdziarskiej** i z tej przyczyny ściana **Zdziarskiej** mocno do upadku nachyliła się i krokwie **Halczanowskiego** za płatwą idące na ścianę sławetnej **Zdziarskiej** oparte [.] pomienione ścianę przycisnęły i nachyliły i odpirają i w sieniach **Halczanowskiego** między ścianą sławetnej **Zdziarskiej** i słupami służył **Halczanowskiego** (...) taka jest ciasność, że człek sutkami⁸⁸ wleść niemoże i tyble się połamali i ztąd płatew poszła na bok i z zamku powyskakiwali, tylko podporą podparte, więc zważywszy szkodę i dezolacją ściany sławetnej **Zdziarskiej** z okazji sławetnego **Halczanowskiego**, i z opisanych wyżej namierzonych przyczyn, zapobiegając dalszej ruinie reparować sławetnemu **Halczanowskiemu** nakazaliśmy⁸⁹.

Nie wiadomo, czy i kiedy szewc **Halczanowski** dokonał niezbędnych napraw. W 1789 roku spadkobiercy **Zdziarskich** i **Oczyńskich** zdecydowali się sprzedać „dom drewniany po antecesorach”. Nabywcą był mistrz stolarski **Johan Hirszpil**⁹⁰ i jego żona **Anna z domu Lutter-Schmitt**.

87 APL Trans., sygn. 48, k. 208. Pisownia oryginalna.

88 łowo „sutki” oznaczało wąskie przejście między budynkami, ciasne opłotki. Wyjaśnienie z książki: *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, red. B. Nowowiejski, B. Kuryłowicz, cz. 2, Białystok 2020, s. 178.

89 APL, AmZ, Acta perpetuitatis iudicii advocatialis et scabinalis Zamoscensis scilicet inscriptionum venditorearum donationum resignationum quietationum submissionum intromissionum etc., sygn. 55, k. 71v. Pisownia oryginalna.

90 Jego nazwisko zostało spolszczone przez pisarza na Hirszpil. Z czasem on sam, mimo, że dalej podpisywał się pismem gotyckim, uprościł swoje nazwisko do tej właśnie formy.

Cena domu wraz z działką wyniosła 753 zł⁹¹. O **Johanie Hirschpilu**, czy też w wersji spolszczonej **Janie Hirszpilu** wiemy, że już trzy lata przed tą transakcją, był czynny w Zamościu jako przysięgły rzeczoznawca, który m.in. wyceniał sąsiedni dom i że dnia 20 września 1786 roku złożył przysięgę do stanu miejskiego⁹². Na zakupionej działce **Hirszpil** rozpoczął budowę domu murowanego, którą finansował z pożyczki zaciągniętej w 1790 roku z Funduszu Dziesiątej Części⁹³. Lektura akt miejskich nasuwa przypuszczenie, że nie był to człowiek o łagodnym usposobieniu. Prowadził spór sądowy z aptekarzem **Janem Nachtigalem**, który wytoczył mu proces o nienależyte wykonanie zlecenia. **Hirszpil** nie mówił po polsku i swoje zeznania przed sądem składał po niemiecku⁹⁴. W innym dokumencie można wyczytać, że został też oskarżony o znieważenie. Nie wiemy kogo i w jakim języku znieważył ale sprawa pewnie nie była błaha skoro najpierw trafił do aresztu miejskiego, a następnie do wojskowego, z którego po tygodniowym pobycie napisał prośbę o przyjęcie poręczenia zabezpieczonego wybudowanym przez niego domem⁹⁵. Nie wiadomo jak zakończyła się ta sprawa, natomiast ostatnim właścicielem tej nieruchomości był proboszcz greckokatolickiej parafii w Posadowie **Eliasz Pocięj**⁹⁶ i jego żona **Anna z Lipnickich**. Nieruchomość tę nabył on w 1806 roku⁹⁷. Do naszych czasów zachował się protokół inwentaryzacji domu z 1822 roku⁹⁸. Można się z niego dowiedzieć, że budynek był częściowo murowany, posiadał dach pokryty gontem. Wejście przez okute drzwi prowadziło do sklepionego korytarza. Z niego wchodziło się do trzech izb, z których dwie miały alkierze i były wyposażone w piec kaflowy oraz chlebowy. Okna były podwójne z okiennicami. Dom miał sklepioną piwnicę. W protokole napisano, że nieruchomość z podwórzem i placem pusto leżącym miała 1700 ł kw., co stanowiło, w przybliżeniu,

91 APL Trans., sygn. 78, akt 205.

92 APL Trans., sygn. 57, k. 920.

93 APL Caut., sygn. 99, akt 93.

94 APL Aop., sygn. 18, k. 321.

95 APL Caut., sygn. 106, akt 672.

96 Ojciec Jana Pocięja późniejszego rektora seminarium duchownego w Chełmie, rzeczni-ka rusyfikacji obrządku unickiego. A. Korobowicz, *Kler greckounicki w Królestwie Polskim (1816-1875)*, „Rocznik Lubelski”, 9 (1966), s. 241-264. <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=P-N&n=psb.23307.2> [dostęp: 7.11.2023]. Eliasz Pocięj w oficjalnych dokumentach często nazywany był „Pocięjkim” (APL zaj. s. 97).

97 Transakcja zawarta została 18 października 1806 roku (APZ Zaj., s. 5). Umowa nr 2080 znajdowała się w tomie XXI Liber Documentorum dominium acquisitorum et translatorum, który nie zachował się do naszych czasów.

98 APZ Zaj. s. 199. Patrz załącznik nr 2.

podwójną powierzchnię działek w bloku A. Oznacza to, że oprócz działki z domem przedmiotem wyceny była druga pusta działka. Jedynym wówczas pustym placem leżącym obok była działka A.1. Stąd wniosek, że **Pociejowie** byli w tym czasie właścicielami obu parceli. Jak można przypuszczać zabudowania mieszkalne znajdowały się na działce A.2, która miała szerokość ok. 17,4 ł⁹⁹. Zabudowa miała wymiary 16,5 ł na 33 ł. Wynika z tego, że mając długość 33 ł, dom musiał być ustawiony szczytem do ulicy Reformackiej i „niższej ulicy podwala”. Również, o ile dom nie został przebudowany po zakupie przez **Eliasa Pocięja**, wejście prawdopodobnie, znajdowało od szczytu domu. Na nieruchomości znajdowała się szopa z chlewem.

Właściciel traktował dom jako źródło dochodu czerpiąc zyski z wynajmu pokoi. W latach 1811-1812 izby w domu wynajmował m.in. piekarz **Jakub Geizler**¹⁰⁰.

Biegli Komisji Rządowej Wojny wycenili ten dom z działkami na kwotę 6249 zł i 20 gr. Po dodaniu, tytułem odszkodowania jeszcze 20 %¹⁰¹, właściciel otrzymał w sumie 7498 zł i 48 gr.

Chociaż dom zburzono w maju 1822 roku, znalazł się on jednak jeszcze na planie **Goliszewskiego** zatwierdzonym w lipcu 1822 roku. Dzięki temu, porównując odległość od wschodniej ściany kościoła reformatów, do zachodniej granicy posesji A.2 na tym planie z analogiczną odległością od tejże ściany (obecnego kościoła św. Katarzyny) do wykopalisk na zdjęciu wykonanym z wysokości (z drona) w 2020 roku, można było stwierdzić, że przy okazji prac budowlanych na Placu Stefanidesa odkryto fundamenty budynku lub budynków (mogły to być pozostałości po konstrukcjach powstających w różnych czasach), które znajdowały się w obrębie właśnie tej posesji. Na planie **Goliszewskiego** odcinek ten wy-

99 Wyliczenie własne na podstawie podziałki na planie **Goliszewskiego** (1 sążeń staropolski = 3 łokcie).

100 APZ USC Lb. sygn. 1/2, akt 176; APZ USC Lm. sygn. 54, akt 514. Przy założeniu, że rodziny i zgony najczęściej następowały w miejscu zakwaterowania, można przyjąć, że adres podany w metryce był adresem zamieszkania danej rodziny.

101 Uchwała Sejmu KP z dn. 12 października 1820 roku dała podstawę do powiększenia kwoty odszkodowania o tzw. naddatek piątej części.

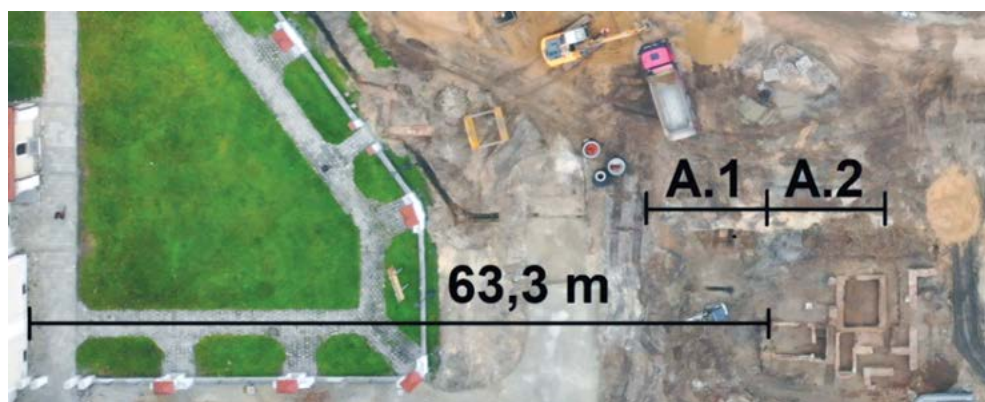
nosił około 35 sążni, co odpowiada dystansowi dzielącemu kościół św. Katarzyny od wykopalisk¹⁰².

Dodatkową cechą domu na działce A.2, którą można zidentyfikować na odkopanym fragmencie placu, są pozostałości po sklepionej piwnicy [ryc. 12]. Piwnica znajdowała się również na sąsiedniej działce ale tylko w wypadku domu stojącego na działce A.2 inwentaryzacja wspomina o sklepieniu.



Ryc. 11. Odległość 35,25 sążni między ścianą kościoła reformatów, parcelą A.2. Fragment planu Golszewskego.

¹⁰² Przy porównaniu tych samych odcinków w sążniach na planie Golszewskego ze współczesnymi ich pomiarami w metrach pojawiło się pytanie: jaką miarę zastosowano w tym opracowaniu kartograficznym. Jak wynika z korespondencji między Komisją Województwa Lubelskiego a Urzędem Muncypalnym (APZ Zaj. s. 430 i 431), w Zamościu używano wówczas miar „wiedeńskich” oraz „krajowych”. Ówczesne pojęcie miary „krajowej” mogło oznaczać, że stosowano znane dziś z historii jednostki staropolskie (1,786 m/sążeń) albo nowopolskie (1,728 m/sążeń). Co prawda Urząd Muncypalny w przypadku inwentaryzacji domów na Podwalu w 1822 roku wskazał na miary „wiedeńskie” (1,897 m/sążeń), jednak nie można wykluczyć, że w różnych sytuacjach używano wszystkich tych trzech układów jednostek. Aby ustalić, który z nich zastosowano przy opracowaniu planu Golszewskego porównałem wyrażone w sążniach wymiary niezmiennych w czasie obiektów przestrzennych na tym planie, ze współczesnymi wymiarami tych obiektów w metrach na planach NID oraz Google Maps. Iloraz tych wielkości miał wskazać, którą jednostkę zastosowano. Średnia wyliczeń (patrz Załącznik nr 6) oscylowała w przedziale 1,78-1,79 m/s, co świadczy o stosowaniu w tym wypadku sążnia staropolskiego. Tak więc, 35,25 sążnia z planu Golszewskego to 63,3 m. Wynika z tego, że odkopane fundamenty leżą w obrębie dawnej działki A.2.



Ryc. 12. Fragment Placu Stefanidesa. Została tu zaznaczona: odległość 63,3 m (35,25 s) między ścianą d. kościoła reformatów, a zachodnią granicą działki A.2, szerokość działki A.2 wynosząca ok. 10 m (17,4 ł) oraz szerokość działki A.1 tj. 11 m (18,25 ł). Zdjęcie wykonane z drona: Piotr Zawadzki. Za zgodą autora.



Ryc. 13. Sklepiena piwnica widoczna w wykopaliskach na Pl. Stefanidesa w obrębie działki A.2. Fragment zdjęcia dronowego.

Działka A.3

Około 1790 roku na tej działce dom murowany wybudował **Sebastian Tarambulski**. Urodzony około 1756 roku, żonaty z **Helena zd. Kostkiewicz**¹⁰³, utrzymywał się m.in. z procentu od udzielanych pożyczek oraz handlu nieruchomościami. W 1789 roku, od wdowy po szewcu **Jacenty Halczanowski**, kupił plac, na którym stał dom drewniany posiadający

¹⁰³ KPK Lc. 1785, 10 lipca.

dwie duże izby z komorą – kuchnią oraz murowaną piwnicę. Transakcja opiewała na 450 zł¹⁰⁴. W ciągu czterech lat na tym placu nowy właściciel wymurował dom, który sprzedał w 1793 roku za 1500 zł. Kupcami byli **Lejb Meldung** i **Melech Seidenschur**¹⁰⁵. Jednak również i oni nie długo cieszyli się tą posesją. Po śmierci swojego współnika **Melech Seidenschur**, który był posługaczem w szpitalu żydowskim¹⁰⁶, najprawdopodobniej z powodu długów, zmuszony był wystawić dom na sprzedaż na publicznej licytacji ogłoszonej w maju 1796 roku. Posiadłość, której wartość wyceniono na 3200 zł została sprzedana dopiero w sierpniu tegoż roku, w trzecim terminie, za 2770 zł, a nabywcą był **Andrzej Eliaszewicz**¹⁰⁷. W 1799 roku nowy właściciel sprowadził do tego domu, z miasta Baranowa „w Kraju Jego Królewskiej Mości Pruskim”, siostrę z mężem i córką. Widząc, że cała rodzina znajdowała się „w mizernym stanie” w specjalnie sporządzonym dokumencie obiecywał im kwaterunek i pomoc. W zamian szwagier miał oddawać żonie cały zarobek, a ta miała pilnować i pomnażać gospodarstwo „dopóki do majątszego stanu nie przyjdzie”¹⁰⁸. Nie wiemy jak dokładnie potoczyły się losy **Jędrzeja Eliaszewicza** i jego rodziny ale możemy przypuszczać, że niezbyt dobrze, gdyż w 1800 roku był on zmuszony do sprzedaży parceli z domem za 1775 zł, czyli dużo poniżej ceny nabycia. Kupcem był jeden z bogatszych mieszkańców miasta, majster rzeźnicki **Jan Jabłoński**¹⁰⁹. Możemy przypuszczać, że i w tym wypadku był to zakup czysto spekulacyjny, gdyż **Jabłoński** już posiadał kilka nieruchomości na terenie miasta i przedmieść. Po niecałym roku nieruchomość ponownie trafiła do sprzedaży tym razem osiągając cenę 2000 zł. Taką kwotę zgodził się zapłacić 28-letni mistrz kunsztu krawieckiego **Maciej Laskowski**¹¹⁰, który po zawarciu transakcji wprowadził się do kamienicy wraz z żoną i dwójką dzieci. **Laskowscy** mieszkali tu aż do wywłaszczenia w latach 20-tych XIX wieku. Z pewnością przebywali tu jeszcze w 1820 roku gdyż taki ich adres widnieje w zezwoleniu jakiego udzielili swojej córce Wiktorii na ślub z **Jakubem Zarzyckim** „artystą piekarskim człowiekiem moralnym i dobrej

104 APL Trans. sygn. 78, akt 209.

105 APL Trans. sygn. 81, akt 590[bis].

106 APZ USC Lm. sygn. 52, akt 177.

107 APL Trans. sygn. 85, akt 918.

108 APL Trans. sygn. 89, akt 1263.

109 APL Trans., sygn. 90, akt 1365.

110 APL Trans., sygn. 90, akt 1435.

conduitty”¹¹¹. Po wysiedleniu rodzina przeniosła się do kamienicy w rynku pod numerem 8¹¹².

Z pochodzącego z 1822 roku protokołu wyceny można się dowiedzieć, że dom składał się z dwóch izb z alkierzami i kuchni. Oba pomieszczenia były wyposażone w piece kaflowe i piekarskie. Okna posiadały okiennice. Piwnica była murowana, jednak nie jest jasne, czy była ona pod budynkiem, czy poza nim. Dach pokryty był gontem, a dom otoczony był parkanem. Szerokość działki wynosiła ok. 18 ł¹¹³, a wymiary obszaru zabudowanego 14 ł na 28,5 ł¹¹⁴. Być może i ten budynek stał szczytem do ulicy Reformackiej. Całą nieruchomość (w tym działkę o powierzchni 700 ł kw.) komisja wyceniła na kwotę 6366 zł „z naddatkiem piątej części”, czyli razem 7639 zł i 6 gr.

Działka A.4

Przez kilka dekad XVIII wieku właścicielami tej posesji, byli **Sumeccy**¹¹⁵, którzy w 1722 roku kupili pustą działkę od **Udryckich** za 60 zł¹¹⁶. Prawdopodobnie w latach 60. tego samego wieku nastąpił podział całej parceli na dwie mniejsze części: północną i południową¹¹⁷.

Działka północna

W 1762 roku bednarz **Andrzej Sumecki** wraz z żoną Teresą sprzedali szewcowi **Teodorowi Siwczyńskiemu** i jego żonie Mariannie dom drewniany z działką, położony między domem sławetnych szewców **Halcza-**

111 APZ Akta Notariusza Antoniego Suszkowskiego w Zamościu (dalej: APZ Susz.), sygn. 1, akt nr 4.

112 APZ USC, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów (dalej: APZ USC) sygn. 87, akt 221.

113 Wyliczenia własne na podstawie podziałki na planie Goliszewskiego.

114 APL Zaj., s. 200. Patrz załącznik nr 2.

115 Występuje też wersja nazwiska: Szumeccy.

116 APL Adv. sygn. 44, k. 151.

117 Brak jest dokumentu, który potwierdzałby podział parceli A.4. Jednak wniosek o jej podziale na mniejsze działki można wyciągnąć po zapoznaniu się z dwoma opisami położenia domów leżących na tym pasie. W pierwszym, pochodzącym z 1761 roku jest mowa o budynku położonym na działce między domem sławetnych szewców Halczanowskich z jednej, a pustej działki Cerynów z drugiej strony (APL Trans. sygn. 53, k. 210). Drugi zaś, późniejszy o ponad 30 lat, odnosi położenie domu na osi poziomej do tych samych sąsiadów dodając jednocześnie sąsiada na osi pionowej (APL Trans. sygn. 83, akt 752).

nowskich z jednej, a pustą działką **Cerynów**¹¹⁸ z drugiej strony¹¹⁹. Ich córka – **Anna Siwczyńska** wniosła tę nieruchomość w posagu do wspólnego majątku z mężem **Walentym Mikułowskim** – mistrzem szewskim pochodzącym ze Lwowa¹²⁰. Z czasem doszło do kolejnego podziału, bowiem w 1786 roku **Mikułowsky** za 130 zł sprzedali jedną izbę wraz z gruntem na którym się znajdowała, **Ickowi Herszkowiczowi** i jego żonie Branie „z wolnym użytkowaniem kloaki”¹²¹. **Mikułowsky** mieli dwóch synów: Andrzeja i Józefa. Andrzej był szewcem. W 1794 roku nabył on za 250 zł od swojego ojca Walentego „izbę z alkierzem, sienią, z gruntem w szerokości jak taż izba z alkierzem”¹²². Drugi syn **Mikułowskich** – Józef został zabrany na wiele lat do wojska austriackiego. Dowiadujemy się o tym z treści podania jakie w czerwcu 1802 roku złożył w magistracie miasta:

gdym za urlopem od wojsk monarchicznych [...] przybył i **Agnieszkę Mikułowską** po śmierci **Jędrzeja Mikułowskiego** pozostałą wdowę z dziećmi zastał, która to wdowa długami obciążona prawie bez sposobu do życia mizerne dni wieku przepędza[.] Zaczyn ja byłem mógł bydz od wojska uwolniony przez lat trzy, obowiązuję się też same rzemiosło szewskie, które za życia swego **Jędrzej Mikułowski** brat mój utrzymywał, robić i z tego tak **Agnieszkę Mikułowską** bratową moją jako też dzieci jej troje żywić, podatki opłacać i długi wszelkie uspokajać¹²³.

Nie wiadomo, czy Józef otrzymał urlop, jednak w kolejnym roku wdowa po Jędrzeju wyszła za mąż za szewca **Walentego Wronowicza**. Małżeństwo zamieszkało pod jednym dachem¹²⁴ z rodzinami **Icka Herszkowicza** oraz **Walentego Mikułowskiego**. W 1811 roku mieszkała tu także rodzina szewca **Garbackiego**, który był zięciem szewca **Gabrieła Włosińskiego** mieszkającego na południowej działce oraz szwagrem szewca **Mikołaja Włosińskiego** mieszkającego obok (A.5)¹²⁵.

Ostatnie dokumenty dotyczące tej parceli pochodzą z marca 1811 roku. W 1822 roku, na planie **Goliszewskiego**, nie ma już w tym miejscu żadnych zabudowań.

118 Występują też wersje: Ceren lub Cyryn.

119 APL Trans., sygn. 53, k. 210.

120 APL Trans., sygn. 57, k. 891v; APZ USC Lm. sygn. 68, akt 65.

121 APL Trans., sygn. 57, k. 891v.

122 APL Trans., sygn. 87, k.74v.

123 APL Caut., sygn. 106, akt 704 k. 50.

124 APZ KPK Lc. 1803, 13 lutego.

125 APZ USC Lc. sygn. 24, akt 85.

Działka południowa

W domu znajdującym się na tej działce mieszkał mistrz szewski **Gabriel Włosiński** i jego żona Marianna. Po zawartym w 1761 roku ślubie¹²⁶, Marianna wniosła do wspólnego majątku działkę wraz z domem po rodzicach **Andrzeju i Teresie Sumeckich**.

Dom był murowano-drewniany. Wewnątrz znajdowały się: dwie izby, w tym jedna z alkierzem, kuchnią oraz sienią. Na podwórzu stała ubikacja. Do budynku wchodziło się od strony ulicy Reformackiej¹²⁷. Pomieszczenia prawdopodobnie znajdowały się jedno za drugim w układzie północ-południe¹²⁸.

W 1794 roku rodzice **Gabriel i Marianna Włosińscy** za 400 zł sprzedali izbę z alkierzem i połową kuchni, znajdującą się od ul. Reformackiej, młodszemu synowi Maciejowi i jego żonie Rozalii¹²⁹. Gdy osiem lat później młodzi wyprowadzili się do własnego domu przy Bazylińskiej¹³⁰ posesja została sprzedana za 800 zł farbiarzowi **Lejbie Bochnerowi** i jego współnikowi **Josefowi Talerowi**¹³¹. **Bochnerowie** mieszkali w tym domu jeszcze w 1811 roku, o czym może świadczyć zapis w księgach metrykalnych dotyczący urodzenia się ich dziecka¹³².

Tak jak w przypadku posesji północnej, ostatnie akty dotyczące tej posesji, pochodzą z okresu Księstwa Warszawskiego. Być może tak jak inne budynki drewniane w tej okolicy, dom ten został rozebrany podczas oblężenia. Na zły stan domostwa zwracano uwagę już w 1803 roku opisując je jako: "stare, walące się"¹³³.

126 KPK Lc.1761, 13 września.

127 APL Trans., sygn. 83, akt 752.

128 Na taki układ pomieszczeń może wskazywać następujący opis: „...[dom] wzdłuż [...] od ulicy wzywz pomienionej [Reformackiej – PK] do między gruntu Mikołowskich będącego, a to w tych częściach z przodu od ulicy po wzywz zmianowanej Izbę z Alkierzem połową kuchni i tyleż w długości i szerokości z sienią przyległą należącą do tychże (jednak do tylnej Izby przez tęż sień na wyjście do ulicy zmianowanej wolne przejście raz na zawsze wieczyście ostrzega się i waruje) tudzież wyjście na tył gruntu [...]”. Tamże.

129 Tamże.

130 APZ, Wys., sygn. 2, akt 3.

131 APL Trans., sygn. 93, akt 1730 k. 56 i akt 1732 k. 57.

132 APZ USC Lb. sygn.1/2, akt 152. W roku 1814 kolejne ich dziecko przychodzi na świat w domu leżącym poza Podwalem (APZ USC Lm. sygn. 57, akt 167).

133 APL Trans., sygn. 93, akt 1732 k. 57.

Działka A.5

Na planie Hailmanna z 1777 roku widnieje w tym miejscu niezabudowany plac. W rzeczywistości były to dwie puste działki (A.5 i A.6) należące niegdyś do rodzin **Cerynów** i **Szoszków**¹³⁴. Obie rodziny nie pozostawiły spadkobierców, a okres w którym parcele leżały odłogiem był na tyle długi, że grunty przejęło miasto. 11 stycznia 1794 roku Urząd Cyrkularny wydał rozporządzenie, w którym zalecał sprzedanie gruntów pusto leżących w mieście i na przedmieściach. Obligowało to Magistrat do zorganizowania licytacji obu działek. Wyceniono je na 100 zł, jednak chętnych do zakupu nie było. W końcu udało się je sprzedać przy okazji trzeciego kolejnego przetargu. Nabywcą był syn właściciela sąsiedniej działki, **Gabriela Włosińskiego**, szewc **Mikołaj Włosiński**. Obie działki sprzedano za 80 zł, czyli o 20 zł mniej niż wynosiła kwota wyceny tych nieruchomości określona przez „ludzi znających się[,] w przytomności komisarzy magistratu”¹³⁵.

Po niespełna trzech latach, w 1797 roku, **Mikołaj Włosiński** sprzedał działkę wschodnią (A.6) mistrzowi profesji rzeźnickiej **Janowi Surmie** za 60 zł¹³⁶. Drugą działkę (A.5) zostawił dla siebie. W 1798 roku małżeństwo **Włosińskich** zaciągnęło w Funduszu Góry Pobożnej pożyczkę w wysokości 200 zł na „wymurowanie kamieniczki” na tej działce¹³⁷. W 1799 roku budynek „zupełnie jeszcze nieukończony” posiadał „nie więcej jak tylko dwie ściany: podłużną i poprzeczną od ulicy z fundamentu murowane” oraz „dach całkiem nad tym domem nowy”, a jego wartość wynosiła 400 zł¹³⁸. W kolejnych latach **Włosińscy** pozyskiwali środki na kontynuację budowy sprzedając swoje pozostałe nieruchomości¹³⁹.

Dom przetrwał oblężenie 1813 roku i został uwidoczniiony na planie **Goliszewskiego**. Szczegółowy opis budynku znajduje się w aktach dotyczących wywłaszczenia nieruchomości na potrzeby rozbudowy twierdzy. Możemy się z nich dowiedzieć, że dom **Włosińskich** miał wymiary 13 ł na 15 ł i całkowicie wypełniał działkę takiej samej wielkości, był pokryty gontem i posiadał ściany murowane oraz drewniane. Wewnątrz znajdowała się sień, z której wchodziło się do dwóch izb. Każda

134 Być może chodziło o Soszków lub Soszyńskich, którzy mieszkali na podwalu w poł. XVIII wieku. (APL, AmZ, Repertorium advocatium, sygn. 62, k. 193v.).

135 APL Transl., sygn. 82, akt 705 k. 82v.

136 APL Trans., sygn. ..., akt 1207.

137 APL Caut., sygn. 104, akt 608.

138 APL Trans., sygn. 89, akt 1317.

139 M.in. sprzedali swój dom na Podwalu (APL Trans., sygn. 90, akt 1423).

z nich miała po dwoje okien i w każdej izbie stał piec (w jednej kaflowy, a w drugiej ceglany) z kominem. W obu pomieszczeniach były też piece piekarskie¹⁴⁰. Prawdopodobnie w jednej z tych izb mieszkali **Włosińscy**, a druga była odnajmowana m.in. rodzinom krawca **Szlomy Kocha**¹⁴¹ oraz kuśnierza **Mendla Pelca**¹⁴². Tak jak sąsiednie domy, miał wejście od szczytu, od ulicy Reformackiej.

W 1822 roku Komisja Rządowa Wojny przyznała **Włosińskim** odszkodowanie w wysokości 1966 zł i 24 gr¹⁴³. Tak jak i pozostałe wywłaszczane murowane zabudowania Podwala Reformackiego, dom ten wyburzono w maju 1822 roku. Jednak jeszcze w maju 1824 roku odszkodowanie nie zostało wypłacone z powodu niedostarczenia odpowiednich dokumentów przez byłych właścicieli¹⁴⁴. Po przeprowadzce **Mikołaj Włosiński** wynajmował lokum w Rynku Wielkim pod nr 18¹⁴⁵.

Działka A.6

Działkę tę, o szerokości 14 łokci¹⁴⁶, niegdyś należącą do **Cerynów i Szoszków**, w 1794 roku nabyli razem z sąsiednią działką (A.5) szewc **Mikołaj i Justyna Włosińscy**. Trzy lata później, sprzedali ją **Janowi i Konstancji Surmom** za 60 zł¹⁴⁷. Kilka miesięcy wcześniej **Surmowie** kupili od małżeństwa **Pieniążków** sąsiednią działkę (A.7) z drewnianym domem¹⁴⁸. Najwyraźniej chcieli w ten sposób powiększyć teren swojego gospodarstwa. Na nowej działce rozpoczęli nawet budowę murowanego domu¹⁴⁹.

140 APZ Zaj. s. 197-198. Patrz załącznik nr 2.

141 APZ USC Lb. sygn. 1/2, akt 39.

142 APZ USC Lb. sygn. 1/2, akt 29.

143 APZ Zaj. s. 256. Odszkodowania równe 1639 zł i naddatek piątej części 327 zł i 24 gr.

144 APZ Zaj. s. 372. Patrz załącznik 8.

145 Obecnie kamienica ma adres Staszica 21.

146 APL Trans., sygn. 92, akt 1617.

147 APL Trans., sygn. 88, akt 1207.

148 APL Trans., sygn. 88, akt 1206.

149 APL Caut., sygn. 105, akt 554.

Niestety **Jan Surma** borykał się z problemami finansowymi¹⁵⁰, które sprawiły, że mimo kredytów zaciągniętych m.in. w kasie cechu¹⁵¹ i w Funduszu Góry Pobożnej¹⁵² do końca swoich dni **Surmowie** ani nie zakończyli budowy, ani nie oddali długów. W 1803 roku na ich spłatę byli zmuszeni sprzedać tę parcelę. Nabywcą był **Baruch Kefer**¹⁵³, który wraz z zięciem **Izaakiem Gersten** nabył nieruchomość za 400zł¹⁵⁴. Obaj prawdopodobnie byli współnikami. Trudnili się „utrzymywaniem tandety”, tzn. handlowali butami, łopatami, osełkami, powrozami¹⁵⁵. W ciągu następnych dwóch lat nabywcy postawili na tej działce dom „po części drewniany, po części murowany”, w którym były „ścian dwie murowane z kominem i piecem”, „zabudowanie z dachem z drzewa i parkanem”. Wejście do domu znajdowało się od strony północnej, od „niższej ulicy podwala”¹⁵⁶. Przy budowie z pewnością wykorzystano to, co wybudował poprzedni właściciel. W 1805 roku nieukończony dom wraz z działką został oszacowany na 725 zr, czyli 2500 zł¹⁵⁷. Co ciekawe, w 1812 roku parcelę wy-

150 Wiele faktów z życia pochodzącego z Lubomla Jana Surmy przytacza Bogumiła Sawa (B. Sawa, *Zamość 1772-1866*, t. 1, s. 72): „[...] latem 1786 roku znalazł się za kratkami więzienia w ratuszu. Podejrzany był o przemyt towarów (na sumę 3740 zł) przywiezionych z Łęcznej, ale wypuszczono go na wolność za poręczeniem cechmistrzów i braci cechu rzeźniczego. W 1798 roku Surma był zmuszony sprzedać swoją jatkę za 324 zł. W 1802 i 1803 roku znowu dwukrotnie pożyczał ze skrzynki cechowej 100 i 460 zł. Zabezpieczył te długi na domu drewnianym w mieście i na polu. Kiedy w dalszym ciągu brakowało mu pieniędzy skorzystał z funduszu MonsPietatis (200 zł), motywując swoją prośbę tym, że koniecznie potrzebuje wspomóżenia. Ponieważ nie miał już na czym zabezpieczyć tej ostatniej sumy, przyszedł mu z pomocą majster kunsztu rzeźniczego Wojciech Orzechowski, który chcąc dopomóc upadłemu sławetnemu Janowi Surmie, by ten miał nie tylko „sposób do życia”, ale i utrzymał handel rzemiosła rzeźniczego”. Mimo długów rzemieślnik cieszył się zaufaniem władz miasta jako dostawca mięsa i prestiżem wśród cechowej braci, która dwukrotnie wybierała go na stanowisko cechmistrza. Surma zmarł na gruźlicę na jesieni 1810 roku w szpitalu Sióstr Miłosierdzia (APL, USC Lm., sygn. 48, akt 14), zaś jego żona zmarła parę lat? przed nim. Więcej na temat rzeźników zamojskich w artykule: P. Kulikiewicz, *O zamojskich rzeźnikach z przełomu XVIII i XIX wieku*, „Archiwariusz Zamojski”, 27 (2019), s. 17-38.

151 APL Caut., sygn. 106, akt 773.

152 APL Caut., sygn. 109, akt 1073.

153 W innych dokumentach jako: Kaeffer, Gelehrte (APZ USC Lm., sygn. 50, akt 270).

154 APL Trans. sygn. 109, akt 1617; APL Trans., sygn. 96, akt 2148.

155 APZ USC Lb. sygn. 1, akt 28; APZ Zarz., sygn. 2, akt 60 i ½.

156 W inwentarzu po śmierci Izaaka Gerstena napisano, że ściany murowane stały od frontu i od ulicy Reformackiej (APZ Zarz., sygn. 2, nr 60 i ½)]

157 APL Trans., sygn. 94, akt 1939.

ceniono jedynie na 1600 zł¹⁵⁸. W dokumentach znajduje się informacja, że „**Boruch Kaeffer** jeszcze przed 1809 roku żyć zaprzestał, zaś dom jego w roku 1809 z widoków fortyfikacyjnych zwalony – dziś w tym miejscu wybudowana Brama Lubelska”¹⁵⁹. Z akt metrykalnych wynika również, że po zburzeniu domu obie rodziny (**Kaefer** i **Gersten**) na jakiś czas przenieśli się do sąsiedniego domu na podwału¹⁶⁰.

Działka A.7

Brakuje materiałów, aby dokładnie prześledzić historię własności tej parceli. Wiadomo, że w pierwszej połowie XVIII wieku działka była własnością rodziny **Baranów – Baranowskich** trudniącej się szewstwem¹⁶¹. W wyniku trudnych do odtworzenia transakcji i podziałów, w 1795 roku fragment placu wraz z drewnianym domem trafił w ręce **Kacpra Pieniążka** i jego żony **Katarzyny zd. Dost**, córki zamojskiego piekarza. Dom ten posłużył im jako zabezpieczenie pożyczki 700zł¹⁶². Nie będąc w stanie jej spłacić, 19.04.1796 roku **Pieniążkowie** sprzedali za 970 zł całe domostwo, w którym zamieszkiwali lokatorzy, rzeźnikowi **Janowi Surmie** i jego żonie **Konstancji zd. Sokołowskiej**¹⁶³. Działka wraz z domem służyła **Surmom** jako zabezpieczenie zaciąganych kredytów.

W wycenie domu dokonanej 27.07.1812 roku na żądanie jednego z wierzycieli napisano, że stojący na działce dom „jest całkiem drewniany, stary, reperacji podpadły, mający w sobie cztery izb małych, drewnut-

158 W akcie sprzedaży zapisano: „połowa ta dziedziczna czyli domek zwany [,] zmarłemu Heyzykowi dziedzicznie należy zawiera w sobie jedną stancję z frontu, drugą zaś od podwórza, czyli izdebkę jedną[,] wraz z gruntem oszacowany – 800 złp” (APZ Zarz., sygn. 2, akt 60 i ½). Być może ta niższa niż poprzednio wycena odzwierciedlała obawy mieszkańców o losy swoje i całego miasta w obliczu nadciągającej wojny. Izaak Gersten zmarł w 6 maja 1812 roku w wieku około 40 lat (APZ USC Lm., sygn. 52, akt 261), zaś dwa dni później zmarła jego żona osieracając troje dzieci (APZ USC Lm., sygn. 52, akt 270).

159 APZ, AmZ, Massy po austriackie, sygn. 7, s. 218-219. Obie podane informacje nie są ścisłe: zachował się dokument USC z 1812 roku, w którym Boruch Kefer wymieniony został jako świadek rejestracji narodzin dziecka. Z porównania planów 1777 i 1822 widać, że dom Kefera znajdował się kilkanaście metrów od Bramy Lubelskiej w kierunku południowym.

160 APZ USC Lm., sygn. 52, akt 270; APZ USC Lm., sygn. 53, akt 435; APZ USC Lm., sygn. 85, akt 435.

161 APL Trans., sygn. 44 k. 381. Wśród właścicieli pełnych lub częściowych wymieniano: Annę, 1mo voto Gołębiowską (1737), 2do voto Lipnicką (1745), jej rodzonego brata Michała również szewca oraz Gregora Szombatego (1791).

162 APL Caut., sygn. 102, akt 402.

163 APL, Trans., sygn. 88, akt 1206.

nię i kloakę". Jego wartość „wraz z dachem starym” wyceniono na 40 zł, zaś placu na 60 zł. Być może tak niska cena odzwierciedlała nie tylko zły stan techniczny budynku ale również fakt, że znajdował się on tuż koło rozbudowywanych umocnień i wkrótce można było się spodziewać wywłaszczenia? Parcela miała szerokość (równoleżnikowo) 18 ł i długość (południkowo) 24 ł¹⁶⁴, więc zajmowała nieco ponad połowę pasa działki między ulicami Reformacką, a „niższą ulicą podwala”¹⁶⁵.

Prawdopodobnie w południowej części pasa A.7 znajdowała się działka, która należała do **Abraama Speisera**¹⁶⁶ i do **Fajgi Schneider**¹⁶⁷.

Działka A.8

Na podstawie fragmentarycznych informacji dotyczących posesji A.8 można przypuszczać, że przed 1787 roku jej właścicielami byli **Lewi Schneider** i jego żona Bluma¹⁶⁸, a potem ich synowie **Fajbuś, Mantel i Loeb Lendler**. W grudniu 1787 roku sprzedali oni połowę domu wraz z kloaką **Noemu i Chymce Juwenom** za 400 zł¹⁶⁹. Nabywcy byli właścicielami tej posesji przynajmniej do 1800 roku¹⁷⁰. Wśród właścicieli pojawiają się też **Izaak i Faiga Schneiderowie**¹⁷¹.

Działka A.9

W 1782 roku posesja (lub jej część) przypuszczalnie należała do **Zacharia-sza Lewiego Barschacha**¹⁷² i jego żony Marianki, którzy odziedziczyli ją po ojcu Marianki – **Judzie synu Majera**. Tak więc można przypuszczać, że w 1777 roku dom ten miał żydowskich właścicieli. Stał on między posesjami spadkobierców **Izaaka Efraima Schneidera** i **Izaaka Blechmachera**¹⁷³. Oprócz nich wśród właścicieli tej działki w 1787 roku wymie-

164 APZ, Zarz., sygn. 2, akt 112.

165 Pasy te miały długość średnio ok. 45 ł, czyli prawdopodobnie jeden sznur.

166 APL, Trans., sygn. 88, akt 1207; APL Trans. sygn. 92, akt 1617.

167 APL, Trans., sygn. 96, akt 2148.

168 APL, AmZ, Liber actorum perpetuitatis diversorum, sygn. 114 (dalej: APL Perp.), akt 97.

169 APL, Trans., sygn. 76, akt 45.

170 APL, Trans., sygn. 79, akt 362; APL Trans. sygn. 88, akt 1206; APL Caut 564.

171 APL, Perp., sygn. ..., s. 114/102.

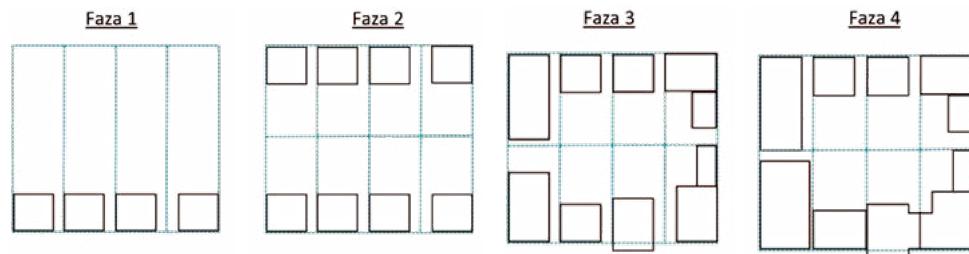
172 Występuje także nazwisko Barchasz.

173 Prawdopodobnie działka B.1 po przeciwnej stronie drogi APL Perp. akt 107.

niani są brat Zachariasza **Szmul Gicler**¹⁷⁴ i jego żona Szaindla. Jest też informacja, że dom był spalony w 1769 roku i że zajął się od sąsiedniego domu¹⁷⁵.

Blok B

W latach 70. XVIII wieku po wschodniej stronie ulicy Bazylińskiej znajdowały się zabudowania, tworzące nieforemny prostokąt. Jeżeli wierzyć podziałce umieszczonej pod planem **Haillmanna**, blok ten miał szerokość ok. 20 sążni i długość ok. 21,5 sążni (czyli ok. 60 ł x 65 ł). Przypuszczalnie, wielkości te wynikały z pierwotnych rozmiarów wyznaczonych tu działek, których szerokość oparta była na wykorzystaniu (podobnie jak w bloku A) kanonu dwuprętowego. W ten sposób, w bloku tym pierwotnie mogły się znaleźć cztery działki o szerokości 15 ł każda. Tę hipotezę potwierdza zarówno spis mieszkańców z 1591 r, który lokuje tu czterech właścicieli¹⁷⁶, jak i oparte na nim badania prof. Pawlickiego, który umieszcza tu również cztery parcele¹⁷⁷. Prawdopodobny rozwój przestrzenny bloku B przedstawia ryc. 12.



Ryc. 14. Schematyczne przedstawienie hipotetycznych faz rozwoju przestrzennego bloku B. Niebieską linią przerywaną zaznaczyłem granice działek, a kolorem czarnym kontury zabudowań. Rysunek własny.

W fazie pierwszej sięgającej początków rozwoju miasta wytyczono pasy działek, na których powstały zabudowania od strony ul. Szewskiej. Przesłanką do takiego wniosku jest m.in. fakt, że linia zabudowy widoczna na planie **Haillmanna** jest bardziej rozwinięta właśnie po południo-

¹⁷⁴ Również: Gielecer.

¹⁷⁵ APL, Trans., sygn. 76, akt 13.

¹⁷⁶ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 204.

¹⁷⁷ B. Pawlicki, *Kamienice mieszczańskie Zamościa*, s. 48.

wej stronie bloku. W fazie drugiej doszło do wydzielenia mniejszych parceli gruntu w obrębie poszczególnych pasów działek. Na parcelach tych budowane były kolejne domy z wejściami od strony północnej. Z czasem nastąpiła rozbudowa tych domów (faza trzecia). W fazie czwartej zabudowania wypełniły działki i zaczęły się ze sobą stykać tak, jak to przedstawiono na planie **Haillmanna**. Prawdopodobnie, z biegiem czasu, zacierały się pierwotne granice działek.

Działka B.1

W drugiej połowie XVIII wieku na tej działce, której długość wynosiła ok. 30 ł, zaś szerokość ok. 15 ł, znajdowały się dwie nieruchomości położone w jej części północnej i południowej. W części północnej stał dom, składający się z sieni oraz dwóch izb z alkierzami. Układ izb był południkowy. Do każdej z izb przynależała komórka na drewno oraz szopa (Lauberhütte). Na podwórku prawdopodobnie stała ubikacja. Przed 1780 roku cały ten dom należał do **Dawida Blechownika**, a potem do jego syna Salomona. Po ich śmierci, w drodze dziedziczenia i transakcji kupna-sprzedaży, dom zyskał dwóch odrębnych właścicieli. W 1787 roku izba z alkierzem w północnej części domu oraz części sieni należała do szklarza **Getzla Loeba Leybowicza Laszczowskiego** (Łaszczowskiego?) **Bleiziechera**. Natomiast izba południowa należała do **Loeba Benziona Schneidera**, który prawdopodobnie był krawcem. **Schneider** miał też prawo do korzystania z szałas **Bleiziechera** (przypuszczalnie w czasie Świąta Kuczek). Całość została oszacowana na 1100 zł¹⁷⁸. W 1797 roku część **Schneidera** została odkupiona przez **Getzla Bleiziechera** za 832 zł¹⁷⁹.

Niestety w przejranych archiwaliach brak szczegółów dotyczących nieruchomości położonej w południowej części działki B.1. W 1787 roku jej właścicielem był **Mordechaj Beram** (lub Berasz) syn Izaaka¹⁸⁰. W innych dokumentach wymieniany jest również **Mordechaj Mełamed**¹⁸¹ (być może chodzi o tę samą osobę), który był spadkobiercą **Wolfa**

178 APL, Trans., sygn. 76, akt 17. W dokumencie widnieją wymiary działki północnej: (dł) 20,75 ł, (szer) 15 i 3/8 ł.

179 W kontrakcie cenę podano we florenach reńskich i wynosiła ona 208 fr. APL Trans. sygn. 87, akt 1072.

180 APL Perp., sygn. 114, akt 116.

181 APL, Trans., sygn. 76, akt 17.

Barmy¹⁸². Ostatnie dokumenty, jakie udało mi się znaleźć na temat tego domu i jego właścicieli pochodzą z końca XVIII wieku.

Działka B.2

W 1764 roku **David i Rachel Musicant** sprzedali położony na tej działce dom wraz placem, podwórzem i ubikacją **Majerowi Lejzorowiczowi Satz**¹⁸³, a ten w 1797 roku przekazał go zięciowi **Judce Brecherowi**, który był posługaczem „przy jatkach obydwóch”¹⁸⁴. Dom przypisywany był do ulicy Żydowskiej¹⁸⁵. **Majer Satz** był rzeźnikiem i posiadał swoją jatkę¹⁸⁶. Rzeźnikiem był także jego syn **Hersz**. W 1780 roku **Judka Brecher** ręczył za długi swojego szwagra **Hersza**, zastawiając połowę tego właśnie domu¹⁸⁷. W 1806 roku część nieruchomości należała do **Hersza Satza**¹⁸⁸. **Judka Brecher i Hersz Satz** mieszkali na Podwału jeszcze w lipcu 1812 roku¹⁸⁹.

Działka B.3

W 1809 roku nieruchomość tę nabył **Chaim Satz**¹⁹⁰. Sprzedającymi byli kramarz **Mejer Leimsieder** i jego żona **Chane**, która była córką **Mejera Lejzorowicza Satza**. Jeżeli zbieżność nazwiska patronimicznego **Mejera Satza** (Lejzorowicz) i imię poprzedniego właściciela nie są przypadkowe, to znaczy, że odziedziczył on omawianą działkę i być może zawód po ojcu **Lejzorze Fleischhakerze**¹⁹¹. Po śmierci **Chaima Satza** działka z domem „prawem sukcesji” wróciła do **Leimsiederów**¹⁹², którzy pozostali jej

182 APL, Trans., sygn. 76, akt 61.

183 Nazwisko to w różnych dokumentach miało m.in. formy: Zac, Zacz, Zalcer, Saltz, Salz, Saz, Sac. Informacja o transakcji: APL Trans. sygn. 76, akt 61.

184 APZ, USC Lb., sygn. 5, akt 34; APZ USC Lb. sygn. 5, akt 154.

185 APL, Trans., sygn. 86, akt 994.

186 APL, Caut., sygn. 108, akt 970.

187 APL, Caut., sygn. 105, akt 573.

188 APL, Caut., sygn. 108, akt 1057; APL Caut. sygn. 108, akt 1060.

189 APZ, USC Lb., sygn. 5, akt 153.

190 APL, Trans. W kontrakcie widnieje cena 500 guldenów reńskich, co równało się 2000 zł. Jak na Podwałe była to cena bardzo wysoka, więc albo była to pomyłka pisarza, który zamiast złotych wpisał guldeny albo chodziło o jakieś inne rozliczenia załatwiane przy okazji tej transakcji.

191 Słowo „Fleischhacker” oznacza rzeźnika.

192 APL, Trans., sygn. 97, akt 1329.

właścicielami do 29 sierpnia 1815 roku, kiedy to sprzedali ją **Walentemu Nowosielskiemu** za 500 zł¹⁹³. Jak wynika z zeznań składanych przez **Nowosielskiego** przed komisją indemnizacyjną, kupiony przez niego dom był „zrujnowany i dachem nieopatrzony”, a jego remont kosztował go 300 zł¹⁹⁴.

Dom po północnej stronie działki B.3

Jak wynika z inwentaryzacji zrobionej w grudniu 1821 roku dom **Nowosielskiego** miał powierzchnię zabudowy w obrysie okapu 324 ł i zajmował połowę powierzchni działki wynoszącej 648 ł¹⁹⁵. Budynek był częściowo murowany, częściowo drewniany, posiadał jedno piętro, a wchodziło się do niego przez sień. Z zewnątrz prowadziły do niej podwójne okute drzwi z zamkiem i klamką. Z sieni wchodziło się do dwóch izb. Obie miały po troje okien szklonych dwudziestoma małymi, prostokątnymi szybami. W obu izbach znajdowały się ceglane piece z kominem. W jednej z nich był także piec piekarski, a w drugiej komin. W izbie z kominkiem znajdowały się schody prowadzące na piętro, gdzie za okutymi drzwiami znajdowała się jedna izba wyposażona w piec. Oprócz tego w budynku był jeszcze strych z dwoma oknami o 18 szybach. Dach o powierzchni 500 ł był kryty gontem¹⁹⁶. Na podwórzu, które znajdowało się po stronie zachodniej stała ubikacja. Również ten dom prawdopodobnie stał szczytem do ulicy Reformackiej, od której (przynajmniej do 1815 roku) oddzielał go dom **Leiby Satza** stojący na południowej części działki. Do domu **Nowosielskiego** wchodziło się przez sień tego zabudowania¹⁹⁷.

Trudno dociekać motywacji jaką kierował się **Walenty Nowosielski** przy zakupie domu. Być może uważał, że konstrukcja ceglana uchroni budynek od wyburzenia? Widząc dużą skalę prac nad poszerzeniem umocnień mieszkańcy miasta chyba nie mieli złudzeń co do losów znajdującej się tu zabudowy. Wskazuje na to również fakt, że po zdobyciu

193 APZ, Wys., sygn. 2, akt 429. W dokumentach wywłaszczenia widnieje błędna informacja o zakupie tej posesji przez Nowosielskiego od Herszka Zac (APZ Zaj. s. 190, 193-194).

194 APZ, Zaj., s. 18.

195 W 1809 roku dom miał wymiary 27 ł na 9 ł (APL, Trans., sygn. 97, akt 1329), zaś w 1815 roku w obrysie okapu mierzył 27 ł x 12 ł (APZ, Wys., sygn. 2, akt 429). Może to oznaczać, że w międzyczasie został rozbudowany.

196 APZ, Zaj., s. 199. Patrz załącznik nr 2.

197 APZ, Wys., sygn. 2, akt 429.

Zamościa przez oddziały polsko-francuskie w maju 1809 roku, działki na podwalu przestały być przedmiotem obrotu, a transakcja zakupu parceli przez **Nowosielskiego** była jedyną, jaką tu przeprowadzono w czasach poaustriackich. Co prawda formalna decyzja Księcia namiestnika przesądziła los omawianej zabudowy dopiero dnia 29 maja 1821 roku¹⁹⁸, nie można wykluczyć celowego podjęcia ryzyka przez kupującego celem uzyskania odszkodowania. Tym bardziej, że **Nowosielski** nie potrzebował nowego lokum, gdyż mieszkał we własnym domu w południowej części miasta¹⁹⁹.

Dom został zburzony w maju 1822 roku²⁰⁰, a właścicielowi przyznano odszkodowanie w wysokości 4322 zł²⁰¹. Po kilku latach od zakupu i remontu Nowosielski otrzymał nominalnie blisko pięciokrotność kwoty zainwestowanej w budynek (nie licząc ew. wpływów z wynajmu pomieszczeń).

Dom po stronie południowej działki B.3

Dom stojący przy Reformackiej został wybudowany wcześniej niż dom po stronie północnej. Jest on uwidoczniony na planie z 1777 roku, na którym, wraz z sąsiednimi domami po lewej i po prawej stronie, tworzy zwarty ciąg zabudowań formujących południową pierzeję czworoboku zabudowań bloku B. Jego właścicielem w 1770 roku był prawdopodobnie **Mejer Lejzorowicz Satz**²⁰². Wcześniej być może należał on do rzeźnika **Leisera Fleischhakera** oraz pisarza gminy żydowskiej **Abrahama Loeba** i jego żony **Beli**²⁰³. W 1815 roku właścicielem domu był **Lejba Satz**, który był szynkarzem²⁰⁴. Być może więc sprzedawano tu alkohol. Na przełomie XVIII i XIX wieku był to dom po części drewniany, po części murowany²⁰⁵. Przez jego sień przechodziło się do posesji **Leimsiederów**, a póź-

198 APZ, Zaj., s. 561.

199 APZ, Zarz., sygn. 1, akt 2.

200 APZ, Zaj., s. 198.

201 APZ, Zaj., s. 561. Podana cena zawiera „naddatek piątej części”. Sam dom wyceniono na 3602 zł i 22 gr.

202 Lustracja ta wymienia „Domostwo Meierka Leyzerowicz Rzeźnika” (Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, sygn. rkps BN BOZ 1827, dalej: BN, Lustracja 1770, s. 15).

203 APL, Trans., sygn. 76, akt 61.

204 APZ, USC Lm., sygn. 50, akt 110.

205 APL, Trans., sygn. 89, akt 1277; APL, Trans., sygn. 91, akt 1521.

niej **Nowosielskiego**²⁰⁶. Dom **Lejby Satza** nie widnieje już na planie **Goliszewskiego**. Tak więc, być może został rozebrany między 1815 a 1820 rokiem.

Działka B.4

W 1787 roku przynajmniej połowa działki i stojącego na niej domu należała do **Judki Babisa** syna Einocha. Zgodnie ze złożonym przez niego oświadczeniem (sukniochwyty), wcześniej nieruchomość ta była własnością Bune, córki Koppla, i jej męża Heinricha, syna Judy. W domu znajdowała się kuchnia, pokój oraz salon, z którego okna wychodziły na ulicę²⁰⁷.

Dom był częściowo murowany, częściowo drewniany²⁰⁸ i składał się z izby drewnianej, izby murowanej oraz czterech izdebek drewnianych, a jego wartość wynosiła 1185 zł. W 1799 roku miał czterech właścicieli: Lejbę Satza, szkolnika Jankiela Tolkopfa, handlarza artykułami futrzarskimi Berka Harmelina oraz kuśnierza Samuela Muetzmachera²⁰⁹. W 1802 roku małżeństwo Muetzenmacherów sprzedało jedną izbę Samuelowi Błat tandeciarzowi, który poza handlem zarabiał udzielając pożyczek żydom i chrześcijanom²¹⁰. Poza rodzinami właścicieli w domu mieszkali najemcy: rodziny Warmów – krawców i Krugów – kramarzy²¹¹. Ostatnia informacja o istnieniu tej nieruchomości pochodzi z 1815 roku²¹².

Działki po północnej stronie bloku B: B.5, B.6, B.7, B.8

Trudno powiedzieć coś pewnego na temat północnego pasa działek bloku B, leżącego od strony wałów przy „niższej ulicy powała”.

Na podstawie transakcji popartych sukniochwytem, jakie dotyczą działki B.5 można przypuszczać, że działka ta, wraz z domem na niej stojącym w latach osiemdziesiątych XVIII wieku miała trzech żydowskich

206 APZ, Wys., sygn. 2, akt 429.

207 APL, Perp., sygn. 114, akt 126.

208 APL, Caut., sygn. 103, akt 475; APZ, Zarz., sygn. 1, akt 15.

209 APL, Trans. sygn. 89, akt 1277. Berk Harmelin miał sklep w kamienicy Adama Fiałkowskiego przy Rynku Wielkim.

210 APL, Trans. sygn. 91, akt 1521; APZ, Wys., sygn. 1, akt 159.

211 APZ, USC Lb., sygn. 2 akt 117; APZ, USC Lm., sygn. 52, akty 20 i 67.

212 APZ, Wys. sygn. 2, akt 429.

współwłaścicieli²¹³. Ok 1787 roku prawdopodobnie znajdowała się tu „gorzałczarnia”²¹⁴. Dom składał się z 4 izb, w tym jednej z komorą i jednej z alkierzem, a w 1799 roku mieszkał w nim pisarz kahalny **Abraham Edel**²¹⁵, który w marcu 1812 roku przeprowadził się do kamienicy przy ulicy Ormiańskiej²¹⁶. Być może powodem wyprowadzki było to, że dom na działce B.5 popadł w ruinę lub został zburzony. Przyczyną mogło być także i to, że widząc w sąsiedztwie prowadzone roboty fortyfikacyjne lokatorzy szukali spokojniejszej okolicy i pewniejszego dachu nad głową.

W 1803 roku działkę B.6 kupił razem z domem mydlarz **Judka Docht**. Zakup odbył się na licytacji zorganizowanej przez urząd municypalny. Nabywca zapłacił za nią 175 florenów reńskich, czyli ok 700 zł²¹⁷. W 1815 roku parcela ta był już pusta. Świadczy o tym informacja, że zakupiony przez **Walentego Nowosielskiego** w 1815 roku dom, po północnej stronie miał podwórze, które graniczyło z „niższą ulicą podwała”²¹⁸.

Niestety, nie zachowały się dokumenty dotyczące działek B.7 i B.8. Jedynie w opisie położenia działki B.1 możemy przeczytać, że w 1783 roku, po jej północnej stronie przez drogę publiczną (przypuszczalnie chodziło o widoczny na planie **Haillmanna** przejazd położony po środku zachodniej pierzei bloku B, łączący ulicę Bazyliąńską z wewnętrznym dziedzińcem tego bloku) leżała posesja B.8, której właścicielem był **Jokew** (Jakub) **Charo Chardam**²¹⁹.

Blok C

Zabudowa podwałowa między bastionami V i VI pojawiła się w pejzażu miejskim Zamościa stosunkowo późno i raczej nie była elementem pierwotnego rozplanowania miasta. Nie uwzględnia jej ani wspomniany spis z 1591 roku, ani przywoływana już wyżej rekonstrukcja urządzenia miasta z roku 1605 wykonana przez **Teresę Zarębską**. Obiekty na obu

213 APL, Perp., sygn. 114, akty 105 i 111.

214 Tamże, akt 126.

215 APL, Trans., sygn. s. 89, akt 1278.

216 APZ, USC Lb., sygn. 5, akt 85.

217 APZ, USC Lm., sygn. 55, akt 635.

218 APZ, Wys., sygn. 2, akt 429. Z lat 30. XIX w. pochodzi informacja o tym, że: „dom ze starości upadł, plac [został] zajęty pod fortyfikacje, Judka Docht nie żyje, sukcesorów nie pozostało żadnych” (APZ, AmZ, Mpa 1834-1837 sygn. 7, s. 713).

219 W innym dokumencie: Chardashes (APL, Trans., sygn. 76, akt 16 i 17).

podwalach widać dopiero na planach z lat 70. XVIII wieku²²⁰. Czy to oznacza, że powstały one dopiero wtedy? Należy również postawić pytania o ilość i rozmieszczenie zabudowań w bloku C – czy rozplanowanie działek na tym obszarze odzwierciedlało dwuprętowy wzorzec podziału bloku A będąc, jak gdyby, jego przedłużeniem w kierunku północnym? Czy powstanie zabudowy w pasie podwałowym wynikało z braku miejsca na budowę nowych domów w innych kwartałach miasta? Czy działki były tańsze, czy droższe w porównaniu z działkami w innych miejscach? Kto tam mieszkał (przedstawiciele jakich zawodów)? Jaki był typ zabudowy: drewniana, czy murowana?

Próba odpowiedzi na te pytania ponownie napotkała na trudność związaną w brakiem materiałów źródłowych. W omawianych zbiorach archiwaliów zachowały się 43 kontrakty dotyczące tego obszaru. Dotyczą one przede wszystkim posesji znajdujących się najbliżej ulicy Solnej.

Działka C.1

W 1738 roku na działce położonej w tym miejscu, „za konsensami [...] Jaśnie Wielmożnych Ordynatów Zamojskich” został wystawiony budynek piętrowy posiadający dwie izby z alkierzami i kuchnię. W obejściu znajdowała się stajnia. Można o tym przeczytać w dokumencie z 1799 roku, w którym mieszkający w Honiatyczach **Wincenty Rulikowski**²²¹, sprzedał tę nieruchomość **Frajdlu Weinrauch**²²². Cena wyniosła prawdopodobnie 1000 zł²²³. W treści umowy widnieje informacja, że dom będący

220 Pochodzący z 1775 roku *Plan de la Vile de Zamosc avec les Fauxbourgs*, ÖSTA, Kriegsarchiv, wyk: Jean de Gruess, sygn. Glk 0159-5 (dalej: plan Gruessa) oraz *Zamość Z Przedmieściami y Przyległościami podług prawdziwego położenia, w Roku 1774, na Mappie okazany*, w: S. Herbst, J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, s. 67.

221 Rulikowscy posiadali dobra w Mirczu, Oszczowie, Szychowicach, Kotlicach, Honiatyczach oraz Mełgwi. Wincenty (1764-1844), syn Michała i Teresy zd. Wickiej, był dzieźcem dóbr Honiatycze oraz m.in. senatorem Księstwa Warszawskiego, kasztelanem KP. Zob. szerzej: J. Niedźwiedź, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 164; <https://werbkowice.pl/?view=article&id=1404:honiaticze&catid=10> ([dostęp: 5.11.2023]).

222 Frajdla Weinrauch była wówczas wdową po Lejbie Weinrauch, a później żoną Jakuba Landau Weinrauch (APL, Trans., sygn. 94, akt 1887). W treści dokumentu nazywana handlarką (Handelsfrau). Nabywczyni utrzymywała się m.in. z udzielania pożyczek (APL Caut. sygn. 107, akt 890; APL, Trans., sygn. 87, akt 1135).

223 Przedmiotem tej transakcji była również druga nieruchomość Rulikowskiego, leżąca po przeciwnej stronie ulicy Solnej (D.1). Nabywczyni zapłaciła 2000 zł za obie nieruchomości (APL, Trans., sygn. 89, akt 1332).

przedmiotem sprzedaży został wybudowany przez przodków **Wincen-
tego Rulikowskiego**. Działka ta najprawdopodobniej była własnością
rodziny matki Wincenego – **Teresy Rulikowskiej z Wickich** (lub Wit-
skich)²²⁴. W treści inwentaryzacji, którą **Rulikowska** zleciła kilkanaście
lat wcześniej znalazł się opis budynku, w którym czytamy, że:

„.... w pierwszej izbie po lewej ręce wchodząc do sieni podłoga zła stara
i szyb dwie wybitych tudzież piec zdezelowany, wyszedłszy z izby w sie-
ni w kuchni murowanej rug jeden wybity, w drugiej izbie naprzeciwko
podłoga w alkierzu zła, i szyba jedna wybita, piec zaś z większego na
mniejszy przestawiony, na gurze śmiecia i barłogu (...), dach nad tymże
dworkiem pół nowo na krokwiach i łatach starych pobity, a połowa tegoż
dachu połatanego, przyczółki zaś u tego dachu stare, w stajni podłoga zła,
śmiecia i gnoju dosyć, na górkę idąc po schodach, schodów kilka wyjęto
i u pułapu tarcic cztery wyjętych nie staje, u wrót kołki poodrywane, za
stajnią zaś śmiecia pod stajnią i ścianą stajenną styrtą duża od którego
ściana gnije”²²⁵.

Nie wiadomo, czy **Frajdla Weinrauch** odremontowała dom za-
kupiony od **Rulikowskiego**, natomiast po sześciu latach sprzedała go
rzeźnikowi **Izaakowi Metzgerowi** za 1400 zł²²⁶. W tym samym 1805 roku
zawarto jeszcze dwie kolejne transakcje dotyczące tej nieruchomości, bo-
wiem wkrótce po kupnie domu **Metzger** zmarł, a dom po nim za 1200 zł
nabył jego wspólnik mączarz **Esro Stroh**²²⁷. Jednak po czterech miesiącach
dom ponownie trafił na licytację, którą tym razem wygrał **Marcus Grau-
er** oferując 2036 zł²²⁸. Nie wiemy, czy był on ostatnim właścicielem domu
przed jego wyburzeniem. Natomiast w księgach rejestracji urodzin za-
mojskiego USC znajdują się zapisy wskazujące na prawdopodobny fakt
zamieszkiwania tu córki **Feidli Weinrauch** Estery wraz z mężem Lejbem,
„przy kupiectwie ojca swego **Jakuba Landaua** trudniącym się”. **Estera**

224 W lustracjach z 1707 i 1709 roku, wśród właścicieli nieruchomości na podwalu, wymie-
niona została JMśc Pani Radziwińska, a w 1697 roku miał miejsce ślub Michała Wickiego
z Eleonorą Radziwińską. Lustracja z 1770 roku wymienia dworek WIP Wickego (BN,
Lustracja 1770, s. 5). Przypuszczalnie nieruchomość ta przeszła z Radziwińskich na Wic-
kich, a potem na Rulikowskiego. Jednak nie znalazłem dokumentów dowodzących takiej
sukcesji.

225 APL, Trans., sygn. 57, k. 920.

226 APL, Trans., sygn. 94, akt 1887.

227 Po śmierci Metzgera dom przejęło miasto i wystawiło go na licytacji (APL, Trans., sygn.
95, akt 2025; AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 4145, s. 212).

228 APL, Trans., sygn. 95, akt 1975.

i Jakub Landauowie prawdopodobnie mieszkali w lipcu i w październiku 1811 roku²²⁹, jednak wyprowadzili się przed wrześniem 1812 roku²³⁰. Być może więc w związku z prowadzonymi pracami nad umocnieniem i poszerzeniem wałów, dom ten wyburzono właśnie między październikiem 1811 roku a wrześniem 1812 roku?

Działka C.2

W 1787 roku dom drewniany po zmarłych **Etli Abramównie** i jej synu Lejzorze, kupił na licytacji zorganizowanej przez urząd municypalny, krawiec i obywatel zamojski **Majer Chelmer**. Cena wyniosła 280 zł²³¹. Z kilku kolejnych zachowanych dokumentów możemy się dowiedzieć, że właścicielem tej nieruchomości, aż do wywłaszczenia „dla rozprzestrzenienia się fortyfikacji” w 1812 roku, był krawiec **Majer Fischbein**. Nie jest więc wykluczone, że nowy właściciel nazywał się **Majer Chelmer Fischbein**. Za pieniądze uzyskane z odszkodowania za budynek rozebrany w 1812 roku²³², syn Majera Michel zbudował dom na Nowym Mieście²³³.

Działka C.3

Właściciel tej nieruchomości, **Maciej Słotwiński** wymieniany był już w lustracji miasta z 1770 roku²³⁴. O **Macieju Słotwińskim** wiadomo, że w 1764 roku wziął ślub z **Ewą Sokołowską**, więc w 1770 roku mógł mieć ok. 30 lat²³⁵ oraz, że handlował solą²³⁶. Przypuszczalnie więc należał do zamożniejszych obywateli miasta. Nie wiemy czy tutaj mieszkał. Akta urzędu burmistrza wspominają również o tym, że był skazywany na kary kilku dni aresztu o chlebie i wodzie za łżenie policjanta i innych

229 APZ, USC Lb., sygn. 2, akt 212; APZ, USC Lm., sygn. 50, akt 340.

230 APZ, USC Lb., sygn. 2, akt 229.

231 APL, Perp., sygn. 85, akt 1787.

232 APZ, AmZ, Mpa. 1831-1841, sygn. 9, pag. 176.

233 Tamże, s. 177.

234 W spisie lustracyjnym z 1770 roku, znajduje się „Pan Sowiński” (Lustracja 1770, s. 9). Być może chodziło właśnie o Macieja Słotwińskiego. Z 1787 roku pochodzi informacja, że sąsiadem Słotwińskiego był Majer Chelmer (APL, Perp., akt 85).

235 KPK, Lb. 1724 (24 lutego).

236 APL, Aop., sygn. 18, k. 93.

obywateli miasta „wyższego i niższego statusu” oraz Żydów²³⁷. W 1793 roku sprzedał dom drewniany (ganzgehoelzerne Haus) za 500 zł (125 fr) byłemu żołnierzowi armii cesarskiej (Regie Invalide Soldat) **Antonowi Unferdrossen**, który wprowadził się tu z żoną Marianną i dziećmi²³⁸. Z kolei ten nabywca, po trzech latach, sprzedał omawianą nieruchomość farbiarzowi **Lejbie Fromowi**²³⁹ za 600 zł²⁴⁰. Rodzina **Fromów** była w posiadaniu tej posesji, aż do wywłaszczenia, które prawdopodobnie miało miejsce w 1812 roku. Jednym z mieszkańców domu był zięć **Fromów – Aron Dombrowker**, z zawodu nauczyciel języka niemieckiego²⁴¹.

Działka C.4

Działka należała do **Aleksandra Horodeckiego**, który wraz z rodziną zamieszkiwał w tym miejscu przynajmniej od 1770 roku²⁴². W 1797 roku wdowa po Aleksandrze podzieliła majątek między dwie córki: starszą – Mariannę, żonę szewca **Wojciecha Techmańskiego**, oraz młodszą – Annę, żonę szewca **Józefa Krzyżanowskiego**²⁴³. W akcie zapisane zostało, że na działce tej stało drobne domostwo drewniane wycenione przez biegłych na 300 zł. Mąż młodszej córki Anny „na tę urzędową detaksację utyskiwał, iż jest mała kwota”, na co **Wojciech Techmański** „dla równości podziału podwyższył i dobrowolnie aukcjonował urzędową detaksację” o sto złotych²⁴⁴. Dodatkowo **Techmański** w umowie zobowiązywał się, że swoją teściową będzie „we wspomnianym domostwie, aż do śmierci konserwował i wszelki respekt i uszanowanie jako matce czynił”²⁴⁵. Najwyraźniej dotrzymał słowa, bo miejscem śmierci **Anny Horodeckiej** była wynajęta izba z alkierzem przy ulicy Franciszkańskiej, do której cała rodzina przeprowadziła się z Podwala Reformackiego²⁴⁶. Umowa najmu na trzy lata została podpisana 17 listopada 1811 roku, co może oznaczać, że wywłaszczenie nastąpiło przed tą datą. **Techmański** prawdopodobnie

237 Tamże, k. 274, 324, 330, 330v.

238 APL, Trans., sygn. 81, akt 555.

239 APZ, USC Lb., sygn. 50, akt 26.

240 APL, Trans., sygn. 88, akt 1175.

241 APL, Caut., sygn. 106, akt 766.

242 APL, Lustracja 1770, s. 9.

243 APL, Aop., sygn. 18, k. 241.

244 W praktyce mogło to oznaczać podwyższenie kwoty dla Krzyżanowskiego.

245 APL, Trans., sygn. 88, akt 1227

246 APZ, Zarz., sygn. 1, akt 71.

cieszył się wśród mieszkańców miasta dużym szacunkiem, gdyż wielokrotnie występował w roli opiekuna mas spadkowych (wykonawcy testamentu) i świadka rejestracji w księgach metrykalnych. Zmarł w 1815 roku, a będąc wdowcem osierocił kilkoro dzieci²⁴⁷.

Działka C.5

Najwcześniejszy dokument, jaki udało się znaleźć odnośnie tej nieruchomości, pochodzi z 1791 roku. Jest to pożyczka z Funduszu Dziesiątej Części zaciągnięta przez szewca **Mikołaja Włosińskiego** i jego żonę **Justynę zd. Dorocińską** na „reperację swojego domostwa”²⁴⁸. Warto zauważyć, że rodzina **Włosińskich** mieszkała na Podwału obok siebie na kilku sąsiednich działkach²⁴⁹. W 1794 roku **Mikołaj Włosiński** dokupił kolejne, większe działki w bloku A, a po paru latach zdecydował się pozbyć małej działki C.5 pod wałem. Transakcja sprzedaży miała miejsce 5 sierpnia 1799 roku, nabywcą był **Wincenty Plewiński**, a cena wynosiła 312 zł. Był on jednym z ostatnich właścicieli działki przed wywłaszczeniem. Z zawodu był stolarzem²⁵⁰, a do Zamościa przybył ok. 1780 roku w wieku ok. 35 lat²⁵¹ „zza kordonu”²⁵². Tutaj pojął za żonę córkę **Jana Pogorzelskiego**, która w wianie wniosła dom nr 64 przy ulicy Franciszkańskiej²⁵³. Dom ten był zadłużony, a ponadto wymagał remontu²⁵⁴. Zachowały się dowody kolejnych pożyczek zaciąganych przez **Wincenty Plewińskiego** na ten cel²⁵⁵. Jego małżeństwo trwało tylko 8 lat. W 1788 zmarła mu żona pozostawiając go z kilkorgiem dzieci²⁵⁶. Jego sytuacja finansowa wówczas była tak trudna, że nie był w stanie pokryć kosztów jej pogrzebu²⁵⁷. W 1791 roku **Plewiński** ponownie wstąpił w związek małżeński

247 APZ, USC Lm., sygn. 58, akt 12.

248 APL, Caut., sygn. 100, akt 134.

249 Tzn. C.5, A.4, A.5, A.6. Po drugiej stronie ulicy nazwanej „niższą ulicą podwała”, w domu Mikułowskich (A.4) wynajmował izbę szewc Karol Garbacki lat 40 żonaty z młodszą siostrą Justyny Włosińskiej. Z kolei działka Mikułowskich sąsiadowała z parcelą szewca Gabriela Włosińskiego, ojca Mikołaja i Macieja (APZ, USC Lb., sygn. 2, akt 85).

250 APL, Aop., sygn. 18, k. 307.

251 KPK, Lc. 1791 (10 stycznia).

252 APL, Caut., sygn. 99, akt 44.

253 APL, Trans., sygn. 57, k. 614.

254 APL, Trans., sygn. 81, akt 515.

255 APL, Caut., sygn. 99, akt 44; APL Caut. sygn. 100 akt 159.

256 APL, Trans., sygn. 81, akt 515.

257 APL, Caut., sygn. 99, akt 56.

z **Agnieszką Rudnicką**, panną lat 30²⁵⁸, a w 1792 roku sprzedał dom nr 64 za 3700 zł²⁵⁹. Prawdopodobnie ta kwota pomogła mu spłacić długi, a z czasem kupić dom od **Włosińskiego**.

Trudno powiedzieć coś pewnego na temat kolejnych działek w bloku C w kierunku wschodnim. Wiadomo, że działka sąsiednia od strony wschodniej w 1791 roku była pusta, a w 1799 roku jej właścicielką była **Hana Majer Szmier**²⁶⁰. Prawdopodobnie właśnie w bloku C pod numerem 170 znajdował się dom, w którym zamieszkiwał krawiec **Józef Zacierzyński**. W swoim testamencie spisany w grudniu 1812 roku zeznawał, że jego dom nr 170 znajdujący się na Podwalu Reformackim, o wartości 675 zł został już rozebrany²⁶¹.

Blok D.

W uwidocznionym na planie **Haillmanna** bloku D znajduje się sad z ogrodem i zabudowania w kształcie odwróconej litery „L”. Można się domyślać, że ogród stanowił część kompleksu oo. reformatów obejmującego jeszcze kościół i budynek klasztoru. Analiza dokumentów nie tylko tę własność potwierdza, ale również pokazuje poszczególne etapy jej powstawania.

Na terenie, na którym stanął kościół i klasztor reformatów pierwotnie, w XVI wieku, znajdowało się dziewięć działek [ryc. 13]²⁶², z których na początku XVIII wieku teren należący do zakonu zajmował sześć zachodnich placów. Natomiast po stronie wschodniej reformatów, aż do ulicy Solnej znajdowały się wtedy jeszcze działki należące do:

- małżonków **Stanisława Józefa i Justyny de Garne Gruszeckich** cześników podolskich²⁶³, [ryc. 13, działka nr 7],

258 KPK, Lc. 1791 (10 stycznia).

259 APL, Trans., sygn. 81, akt 515.

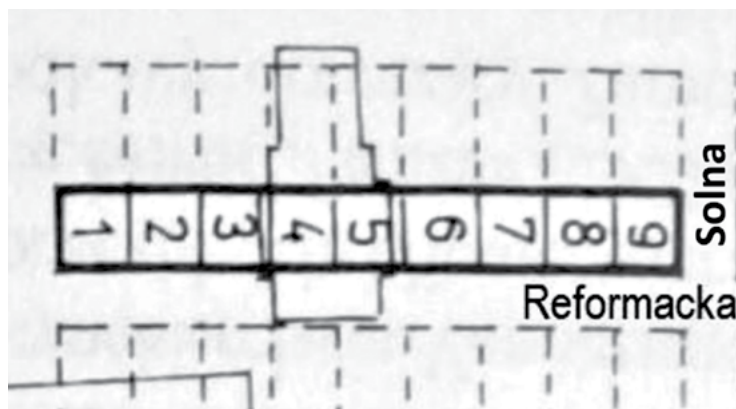
260 APL, Trans., sygn. 90, akt 1423.

261 O położeniu domu wnioskowałem na podstawie przebiegu numeracji posesji na analizowanym obszarze. Rekonstrukcja numeracji na tym obszarze znajduje się w załączniku nr 2. Ostatni dokument wymienający podwałę jako miejsce zamieszkania Zacierzyńskiego pochodzi z 16 października 1811 roku (APZ, Zarz., sygn. 1 akt nr 43). Natomiast w jego testamencie z 10 grudnia 1812 roku widnieje już inne miejsce pobytu (APZ, Zarz., sygn. 2, akt 197). Tak więc wyprowadzka Józefa Zacierzyńskiego z podwala miała miejsce między tymi dwoma datami.

262 B.M. Pawlicki, *Kamienice mieszczańskie Zamościa*, s. 48-49.

263 AFRKr, wyciąg „Ex Actis Viceadvocatilis et scabinalis Zamosciensis” feria sexta post F.Nativitatis S.J. Baptista, 1705, s. 32.

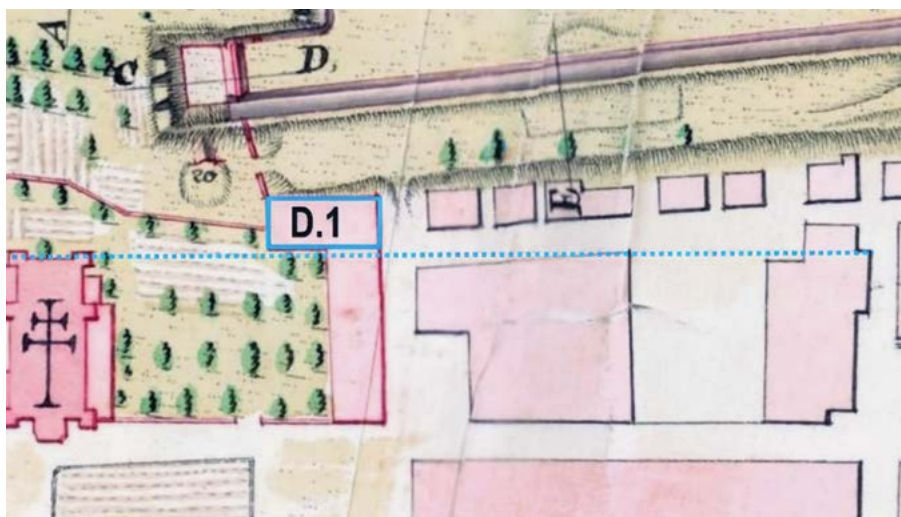
- **Sebastiana Dobraszowskiego alias Kaczora** lekarza i profesora Akademii Zamojskiej [ryc. 13, działka nr 8],
- **Katarzyny Radziwińskiej z Mycielskich**, wdowy po Macieju²⁶⁴ podstolim nurskim [ryc.13 dz. nr 9].



Ryc. 15. Parcele pierwotnie tworzące blok D z nałożonym konturem kościoła reformatów. Fragment planu przedstawiającego spis właścicieli domów i posesji wg lustracji Zamościa z 17 marca 1591 roku naniesiony na współczesny plan miasta. B.M. Pawlicki, *Kamienice mieszczańskie Zamościa. Problemy ochrony*, Kraków 1999, s. 48.

Gruszecki przekazał swoją działkę reformatom w 1704 roku, a w 1705 roku to samo zrobili spadkobiercy **Sebastiana Dobraszowskiego**. Tymczasem działka od strony ulicy Solnej w dalszym ciągu pozostawała własnością **Katarzyny Radziwińskiej**.

²⁶⁴ Teki Dworzaczka, hasło: „Katarzyna z Mycielskich Radziwińska”, na stronie: <http://teki-dworzaczka.bk.pan.pl/regesty.php> [dostęp: 20.10.2023].

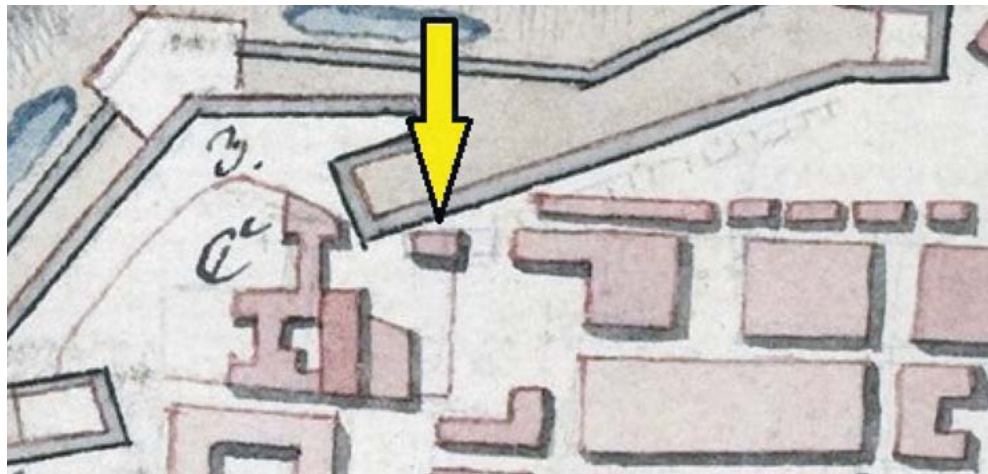


Ryc. 16. Fragment planu Haillmanna pokazujący miejsce posadowienia budynku Radziwińskiej (D.1) wybudowanego około 1713 roku powyżej północnej linii granicznej działek bloków D i A.

Na działce tej stał dom wybudowany jeszcze przez poprzedniego właściciela, zamojskiego ławnika **Pawła Dybzę**. Był to jednoizbowy dom drewniany z piwnicą (być może znajdującą się na zewnątrz budynku) wraz z drewnianymi budynkami gospodarczymi. Działkę tę razem z dworkiem „dybzowski zwany” **Radziwińska** podarowała reformatom w 1735 roku. Sama zaś już wcześniej (około 1713 roku) „za konsensami ś. p. Jaśnie Wielmożnych Ordynatów Zamoyskich” postawiła dom „od spodu na jedno piętro murowany, a na wierzchu drugim piętrem budowany (...)”. Wydaje się, że miejsce posadowienia nowego budynku (D.1) znajdowało się między północną granicą działki darowanej reformatom, a wałami [ryc. 14].

Wniosek taki można wyciągnąć m.in. z analizy planu **Haillmanna**, na którym widać, że linia pierwotnie wytyczonych działek bloku D na północy kończyła się mniej więcej na wysokości północnej ściany kościoła reformatów. Jeżeli taki układ istniał w drugiej dekadzie XVIII wieku, to **Radziwińskiej** pozostało dość miejsca na postawienie budynku na północ od działki, którą podarowała reformatom. Prawdopodobnie, wtedy też zaczęły powstawać zabudowania bloku C. Można przypuszczać, że to właśnie budynek D.1 jest widoczny na pochodzących z 2 poł. XVIII wieku planach ukazujących twierdzę wraz z otaczającymi ją przedmie-

ściami²⁶⁵. Widać na nich pojedynczy obiekt położony pod wałami, w północnowschodnim narożniku reformackiego ogrodu. Nie ma jeszcze prostopadłego skrzydła (D.2). Być może pokazuje on pierwszą fazę rozwoju zabudowania w kształcie odwróconej litery „L”?



Ryc. 17. Fragment planu Gruessa. Strzałka pokazuje prawdopodobne położenie budynku D.1.

Z kolei zarówno na planie **Haillmanna** (1777), jak i na nieco późniejszym planie **Kandlbinder**a (koniec XVIII wieku)²⁶⁶ widać już oba ramiona litery „L”, jednak wyraźnie wyodrębnione jako dwa oddzielne budynki (D.1 i D.2). Warto podkreślić, że na pierwszym z nich do wykonania obrysu całego obiektu (D.1 i D.2) zastosowano dwa kolory: czerwony oznaczający konstrukcję murowaną dla oznaczenia budynku równoległego do wałów (D.1) i czarny oznaczający konstrukcję drewnianą dla budynku równoległego do ulicy Solnej (D.2).

Z końca XVIII wieku pochodzi dokument sprzedaży dworku murowanego (D.1) położonego „między miedzami od wschodu drogi publicznej [ul. Solnej – PK], od południa i zachodu do muru oo. reformatów przytykający, a od północy do wału leżący”. Sprzedawcą był **Wincenty Rulikowski** (syn Teresy, potomek **Katarzyny Radziwińskiej**), a nabyw-

²⁶⁵ Chodzi tu o Plan von der Festung Zamosc nebst der herum Ligenden Situation, wyk: Jean de Gruess, znajdujący się ÖSTA, Kriegsarchiv, sygn. Gik 161 (dalej: Plan Gruessa). Fakt, że na planie Gruessa budynek D.1 znajduje się poniżej północnej linii granicznej działek bloków D i A można tłumaczyć małą dokładnością i przekłamaniami planu.

²⁶⁶ Plan von Neu Zamosze in Kay Serl: Pohlen, ÖSTA, Kriegsarchiv, sygn. Gik 160-5.

cą była **Friedla Weinrauch** (nabywczyni nieruchomości C.1). Cena wynosiła ok. 1000 zł²⁶⁷.

Kolejne informacje dotyczące budynku D.2 znajdziemy w opisach dwóch planów pochodzących z 1817 roku. W pierwszym z nich obiekt ten zaznaczony został jako budynek wojskowy i opisany w legendzie jako stajnia²⁶⁸. Natomiast w drugim znajdujemy informację, że w stajni tej trzymano konie przeznaczone do pracy we młynie²⁶⁹.

Oba budynki (D.1 i D.2) widnieją jeszcze na opracowaniu kartograficznym z 1818 roku²⁷⁰. Po czym na planie z 1819 roku nie ma już domu mieszkalnego (D.1)²⁷¹, zaś na opracowaniu z 1821 roku nie ma także stajni (D.2)²⁷².

W przeglądanych zbiorach aktów kupna – sprzedaży brak kolejnych dokumentów dotyczących tej posesji. A więc być może do końca pozostała ona własnością rodziny **Weinrauch**.

Podsumowując, można przyjąć, że w przypadku budowli o kształcie odwróconej litery „L” w rzeczywistości mamy do czynienia z dwoma niezależnymi obiektami: równoległą do wałów kamieniczką (D.1) oraz drewnianym budynkiem gospodarczym służącym za stajnię (D.2) wybudowanym prawdopodobnie w latach 70. XVIII wieku. Od strony zachodniej do stajni dochodził ogród reformacki, który powstał w wyniku darowizn czynionych w pierwszej połowie XVIII wieku przez uprzednich właścicieli działek.

267 Cena wynosiła 2000 zł za dwa domy: D.1 i C.1, APL Trans. sygn. 89, akt 1332 (por. przypis 219).

268 *Plan de Zamosc et de ses environs*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, Dział XVI, Kartografia 3.

269 *Plan de la Place de Zamość Representant son Etat a l'epoque de 1817*, RGAVMF, sygn. 3L.23.3341.01. Żarna młyńskie poruszane siłą zaprzężonych koni, zostały zamontowane wewnątrz b. kościoła reformatów.

270 *Plan Twierdzy Zamość*, AGAD, Zb. kart., sygn. 57-23, arkusz 1.

271 *Plan de la Place Zamość*, AGAD, Zb. kart., sygn. 57-23, arkusz 2. Jest to ostatni plan, na którym widnieje budynek D.2 bez opisu, zaznaczony jako budynek wojskowy.

272 *Plan rozpołożenia Latarni Genewskich zwanych do oświetlenia Miasta Zamościa użytych w 1822 roku*, RGWIA, sygn. F418 Op. 1D. 305l. 13. Jego omówienie można znaleźć w: W. Przegon, J. Żygawski, dz. cyt., s. 138.

Znaczenie kościoła i klasztoru reformatów dla mieszkańców Podwala Reformackiego

Dzięki pojawieniu się kościoła reformatów w przestrzeni miasta, wierni zyskali dodatkowe miejsce do uczestniczenia w obrzędach i modlitwach. Reformaci propagowali kult męki Pańskiej organizując drogi krzyżowe i wydając modlitewniki oraz podręczniki do odprawiania drogi krzyżowej²⁷³, głosili rekolekcje i prowadzili misje ludowe²⁷⁴, słuchali spowiedzi również w okolicznych kościołach²⁷⁵, organizowali trzeci zakon świeckich²⁷⁶. Jednak surowa reguła zakonu narzucała ścisłe ramy nie tylko życia klasztornego ale także ograniczała kontakty braci ze światem zewnętrznym. Klasztor stanowił samowystarczalną i dobrze zorganizowaną jednostkę. Wszystkie prace fizyczne, również te wymagające wyższych kwalifikacji, wykonywali sami zakonnicy²⁷⁷. Mężczyzn świeckich do pomocy należało wzywać dopiero w ostatecznej potrzebie²⁷⁸. Wszelka produkcja klasztoru (wyroby piekarskie, miód, przetwory owocowe, piwo, wódka) miała służyć wyłącznie braciom w przypadku braku tych dóbr z darowizn²⁷⁹. Podobny zakaz sprzedaży dotyczył jarzyn i owoców z przyklasztornego ogrodu²⁸⁰, którego wysoki mur był niejako symbolem istniejących ograniczeń kontaktów zakonników ze światem zewnętrznym²⁸¹. Oczywiście, nie chodziło o całkowitą izolację, gdyż trudno sobie wyobrazić formację religijną wiernych bez ciągłego kontaktu zakonników z ludem bożym, a jedynie o umożliwienie mieszkańcom klasztoru trwania w ciszy i modlitewnym skupieniu.

Także infirmeria miała służyć tylko braciom. Wyjątkiem była posługa brata aptekarza, który musiał wychodzić na zewnątrz celem pozyskania składników do swoich mikstur, a z zasobów apteki klasztornej mogli korzystać również świeccy²⁸². To była praktyczna korzyść jaką obecność reformatów dawała również swoim bezpośrednim sąsiadom.

273 A.B. Sroka, *Prawo i życie polskich reformatów. W 350 rocznicę powstania 1623-1973*, Kraków 1975, s. 232-233.

274 Tamże, s. 207.

275 Tamże, s. 218.

276 Tamże, s. 236.

277 Tamże, s. 88 i 93.

278 Tamże, przypis nr 145 s. 113.

279 Tamże, s. 92-93.

280 Tamże, s. 89.

281 Tamże, s. 289.

282 Tamże, s. 97.

Bardzo ważne dla wiernych, w tym mieszkańców podwala, było pojawienie się w przestrzeni miasta miejsca grzebalnego znajdującego się pod opieką, również modlitewną, posiadających duży autorytet reformatów. W wielu testamentach możemy przeczytać o woli testatora bycia pochowanym właśnie na tym cmentarzu. Zakonnicy skrupulatnie odnotowywali wszystkie pogrzeby wraz z wniesioną ofiarą, a czasami z informacją o miejscu pochówku. Zmarłych chowano w kościele (bracia i tercjarze w komorze pod tabernakulum) na cmentarzu w grobie pojedynczym lub rodzinnym lub w grobach zbiorowych. Największą grupę zmarłych stanowiła szlachta i duchowni (ok. 70%²⁸³), a średnia ofiara za pochówek i pogrzeb wynosiła ok. 500 zł. Za pochówek dziecka w zasadzie nie pobierano ofiary, dlatego dobrowolne kwoty były tu niższe, a ich średnia wynosiła ok. 50 zł. Mieszkający w nieruchomości A.2 ławnik miejski i garncarz **Jakub Zdziarski** przy okazji pogrzebu dziecka dał na ofiarę 3 zł, co było najniższą kwotą zanotowaną w spisie. Fakt ten może być jedną z przesłanek do wnioskowania o stosunkowo niskim statusie materialnym mieszkańców podwala.

Funkcjonowanie klasztoru w strukturach społecznych wymagało codziennego prowadzenia różnych spraw. Te zadania, jak również zarządzanie dobrami materialnymi (nieruchomościami, przedmiotami trwałymi, pieniędzmi) zakonnicy powierzali syndykowi. Na syndyków wybierano dostojników świeckich lub duchownych piastujących wysokie godności, osoby godne zaufania²⁸⁴. Syndykiem klasztoru zamojskiego był m.in. **Kazimierz Lubecki**, właściciel południowej części działki A.1, który w 1715 roku został pochowany w kościele reformatów²⁸⁵.

W księgach klasztornych odnotowywano tylko nazwiska darczyńców przekazujących znaczniejsze donacje²⁸⁶. Jednak nie można wykluczyć, że również nie-szlachta i drobni rzemieślnicy, zamieszkujący w sąsiedztwie klasztoru składali niewielkie darowizny, które nie były

283 Informacja z kościoła reformatów w Sandomierzu z lat 1693-1834. W. Kowalski, „*Pogrzebowe trudy” sandomierskich franciszkanów-reformatów w czasach staropolskich*, „*Pietas et Studium*”, 1 (2008), s. 69.

284 Tamże s. 267.

285 AFRKr, Kronika 1694-1773, s. 237.

286 Archiwa reformatów zawierają wiele przykładów hojności wiernych: „JW. Ordynat – miodu półbeczków 2, śledzi beczek 2, ryb cebrów 4, sztukę olenderskiego płótna (...), Pan Rulikowski 2 beczki miodu pitnego, jęczmienia korczyki 2 mąki na chleb 2 fasy, krowę jedną, ćwierć mięsa jedną, wina węgierskiego garcy 7, antałek wina francuskiego, 3 beczki soli (...), Imć P. Zieliński Wójt Zamojski, stokwiszu kamień 1. ryb kilka razy [po] kilka sztuk.” (tamże, Index Benefactorum et eleemosynarum ab illis huic loco collatarum, s. 213-215).

rejestrowane. Stąd nikła ilość wzmianek o sąsiadach klasztoru nie należących do zamożnych obywateli miasta.

Reformaci specjalizowali się w nawracaniu na wiarę katolicką, więc skrzętnie odnotowywali wszelkie przypadki konwersji mające miejsce w ich kościele. W spisie widnieją również mieszkańcy (właściciele nieruchomości A.2) podwala: **Jakub Eifert** i **Jan Fidler** – wcześniej si luteranie²⁸⁷.

Podsumowanie

W związku z tym, że materiał źródłowy nie jest kompletny ani reprezentatywny trudno wyciągać wnioski ogólne. Można jedynie stwierdzać istnienie poszczególnych zjawisk i ewentualnie zastanawiać się nad prawdopodobieństwem ich zaistnienia w szerszej skali. Przy pisaniu niniejszego tekstu często poruszałem się po „kruchym lodzie” mniej lub bardziej uprawnionych interpretacji. W związku z tym moje konkluzje w wielu miejscach mają raczej charakter hipotez i ewentualnych sugestii co do kierunków dalszych badań. Mogą także być traktowane jako zaproszenie do dyskusji.

Przestrzeń

Przed wszystkim warto zaznaczyć, że pojęcie Podwala Reformackiego, nie oznaczało niegdyś jedynie ulicy ale cały obszar, do którego należy zaliczyć co najmniej bloki A, C, D, z przyjętego na wstępie obszaru roboczego, a także grupy zabudowań po południowej stronie ulicy Reformackiej, między kościołem reformatów, a ulicą Bazyliąńską [ryc. 1 i 2]. Natomiast grupa zabudowań określona na wstępie jako blok B, przypuszczalnie, w wyobraźni przestrzennej i zwyczajowym nazewnictwie zamościan, łączona była z Żydowskim Miastem.

Z biegiem czasu w bloku A zatarł się pierwotny podział na działki od 15 ł (2 pręty) do 16,875 ł (2 i 1/4 pręta), a ich szerokości w drugiej połowie XVIII wieku wynosiły od 13,5 do 19,25 ł. Powierzchnia nieruchomości miała średnio po ok. 850 ł kw. Niekiedy pasy działek dzielono horyzontalnie na mniejsze o nierównej powierzchni i długości. W zbadanych

287 AFRKr, Index coversorum ad Fidem, s. 217 i s. 218.

przypadkach, rozmiar działek narzucał ustawienie domów na osi północ – południe czyli szczytem do ulicy²⁸⁸. Przypuszczalnie, również wejścia do budynków znajdowały się od szczytu. Domy stojące na działkach od strony południowej miały wejścia od ulicy Reformackiej, zaś domy znajdujące się po północnej stronie miały wejścia od strony „niższej ulicy podwala”. Na działkach, które dało się zbadać, zabudowania zajmowały od 50 do 100% powierzchni działki i niemal całą ich szerokość (A.2, A.3, A.4, A.5.). Między sąsiadującymi budynkami zostawała niewielka przestrzeń (od ½ ł do 1 ł) co czasami prowadziło do zalewania domu sąsiada przez wodę ściekającą z dachu przyległego budynku (A.2 i A.3). Szersze posesje (ok. 18 ł – A.1, A.3, A.6) były otoczone parkanem (najprawdopodobniej drewnianym). Przy niektórych znajdowały się ogródki (A.1). Przy domostwach znajdowały się komórki, w których trzymano drewno na opał. W domostwach trzymano też świny (A.2) i przypuszczalnie drobny inwentarz. Na działkach stały również kloaki, które prawdopodobnie znajdowały się z tyłu za zabudowaniami. Żaden dokument nie wspomina gdzie zaopatrywano się w wodę. Można przypuszczać, że korzystano ze studni położonej w pobliżu bastionu nr 6 lub na Rynku Solnym²⁸⁹. Niektóre domy były odnowione (A.2, A.3), inne w dokumentach określano jako stare i w złym stanie (A.7, A.4, B.6, C.1).

Pierwszym budynkiem murowanym na badanym terenie był wzniesiony w pierwszej połowie XVIII wieku piętrowy dom **Katarzyny Radziwińskiej** (D.1), a ok. 1790 roku wzniesiono z cegły kamieniczkę **Sebastiana Tarambalskiego** (A.3). Pozostałe budynki były drewniane lub częściowo murowane (np. z dwiema ścianami murowanymi i dwiema drewnianymi, z pokojem domurowanym do drewnianego budynku lub z drewnianym piętrem nad murowanym parterem). Powierzchnia podłogi wynosiła od 60 ł kw. (A.5) do ok. 200 ł kw. (A.2.). Pułap (sufit) był podtrzymywany przez belki (tramy), a czasami przez prostopadłą do nich szustramę i w trzech znanych mi przypadkach miał powierzchnię znacznie większą niż powierzchnia podłogi. Być może rozciągał się on również nad drewnianym podcieniem znajdującym się przed wejściem

288 A.2: szer. działki 17,4 ł / szer. domu 16,5 ł; A.3: 18 ł / 14 ł; A.5: 13 ł / 13 ł.

289 Na zdjęciach zrobionych przy okazji odkrycia fundamentów na Placu Stefanidesa w 2020 roku widać obiekt przypominający ocembrowanie studni ale żaden znany mi plan nie potwierdza istnienia tutaj takiego obiektu.

u szczytu domu²⁹⁰. Mógł też rozpościerać się nad połączonymi z domem pomieszczeniami gospodarczymi²⁹¹. Dachy, oparte na 9-15 parach krokwi, były kryte gontem (A.2, A.3, A.5, B.3).

We wnętrzu domu zwykle znajdowała się sień, przez którą wchodziło się do 2-4 izb (czasem z alkierzami) oraz do kuchni. Izby były wyposażone w piece kaflowe i a w niektórych wypadkach również chlebowe. Okna były wieloszybowe, najczęściej dwuskrzydłowe pojedyncze z okiennicami. Tylko w budynku A.2 wspomniano o oknie dubeltowym. Na podłodze leżały deski.

Piwnice murowane, sklepione, w większości przypadków, przypuszczalnie, znajdowały się poza budynkiem.

Ceny nieruchomości na badanym obszarze należały do niższych w mieście. Działo się tak prawdopodobnie ze względu na rozmiar działek, materiał, z którego wykonane były budynki, oddalenie od centrum, a także położenie w pobliżu wału narażonego na zniszczenia w razie działań wojennych (patrz: załącznik 4). Można zaobserwować, że wraz z upływem czasu ceny te rosły²⁹², ale ilość zawieranych transakcji spadała. Właściciele starali się podnosić wartość nieruchomości dobudowując kolejne pomieszczenia lub ściany z cegły. Przebudowy i remonty finansowano z własnych środków (**Tarambulski, Plewiński, Kaefer i Gersten**) lub z zaciąganych pożyczek. Chrześcijanie korzystali w tym celu z kasy cechowej (**Surma**), z Funduszu Góry Pobożnej (**Włosiński**) lub z Funduszu Dziesiątej Części (**Włosiński, Hirszpil**). Natomiast Żydom udzielano kredytów z kasy municypalnej²⁹³.

Powodem sprzedaży bywała trudna sytuacja materialna właściciela (**Surma** i prawdopodobnie **Eliaszewicz**) lub po prostu chęć wzbogacenia się na spekulacji (**Jabłoński**). Najczęściej omawiane nieruchomości kupowali chrześcijanie od chrześcijan, następnie Żydzi od chrześcijan i tylko w jednym wypadku chrześcijanin od Żyda (**Nowosielski**). Zwykle ku-

290 Budownictwo takie było charakterystyczne dla miejskiego pejzażu Lubelszczyzny (J. Górak, *Podcieniowa zabudowa miasteczek Lubelszczyzny*, Zamość 1996). Znanie jest też z przedmieść Zamościa (A. Czołowski, *Plan i widok Zamościa z r. 1704 (z podobizną)*, w: *Szymon Szymonowicz i jego czasy. Rozprawy i studia*, red. S. Łempicki, Zamość 1929, s. 194-200).

291 Może na to wskazywać, podawana w inwentaryzacjach, znacznie większa powierzchnia pułapu niż podłogi. A.2: pułap 320 ł kw., podłoga 200 ł kw.; A.3: pułap 230 ł kw., podłoga 170 ł kw.; A.5: pułap 90 ł kw., podłoga 60 ł kw.. APZ Zaj. s. 199-205.

292 Wzrost cen nieruchomości był, zdaje się, ogólną tendencją w gospodarce (S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914*, Lwów 1934, diagram XVI, s. 221).

293 Pożyczki z kasy miasta były zwykle udzielane na 1-3 lata i oprocentowane na 5%, zaś z Funduszu Dziesiątej Części na 10 lat z oprocentowaniem 3,3%.

powano za gotówkę. Nabywcami na ogół bywali mieszkańcy Zamościa, a tylko w jednym wypadku osoba tu nie mieszkająca (**Pociey**).

W latach 1780-1822 najczęściej swoich właścicieli zmieniały parcele: A.3 – dziewięć razy, A.6 – sześć razy, A.1 – pięć razy (w ciągu zaledwie ok. 10 lat), A.2 – cztery razy.

Z czasem nieruchomości w blokach A, B, C i D były coraz rzadziej przedmiotem obrotu. W czasach poaustriackich parcele te przestały występować (lub też być uznawane) jako poręczenie kredytów branych przez ich właścicieli.

Od 1809 roku systematycznie ubywało zabudowy na omawianym terenie. Najpierw niektóre domy drewniane uległy zniszczeniu w czasie szturmu w nocy z 19 na 20 maja 1809 roku. Następnie, na przestrzeni lat 1810-1812 dokonywano kolejnych wyburzeń zabudowy drewnianej. Kolejna faza usuwania domów drewnianych we wszystkich blokach miała miejsce w czasie oblężenia 1813 roku. W końcu pozostały tu tylko domy murowane, które wyburzono po przejściu ich przez wojsko, w maju 1822 roku (patrz: załącznik nr 8). Ich właściciele otrzymali pokaźne kwoty odszkodowań, za które pobudowali nowe domostwa na działkach otrzymanych również w ramach rekompensaty np. w Nowej Osadzie²⁹⁴. Warto nadmienić, że Urząd Muncypalny stawał w obronie wywłaszczanych mieszkańców miasta, wykazując się przy tym dużą wiedzą w zakresie obowiązującego i ciągle zmieniającego się prawa (patrz załącznik nr 8).

Spółeczeństwo

Analizowany obszar zamieszkiwała dość jednorodna grupa społeczna składająca się niemal wyłącznie z rzemieślników (szewcy, krawcy, kuśnierze, rzeźnicy – patrz: załącznik nr 3). Elita miasta (szlachta, włodarze miasta, bogaci handlarze, elita majątkowa) mieszkała tu jeszcze w XVII wieku i w pierwszej połowie XVIII wieku (**Rulikowscy, Radziwińska, Drozd, Dobraszowski**). Jednak stopniowo wyzbywała się swoich nieruchomości oddając je zakonowi lub dzieląc je na mniejsze i sprzedając. W późniejszym okresie nabywcy z tej grupy kupowali posesje na tym terenie wyłącznie jako inwestorzy w celach spekulacyjnych, czerpiąc, dodatkowo, zyski z najmu, do czasu ich sprzedaży. Sami zamieszkiwa-

²⁹⁴ APZ, AmZ, Mpa., sygn. 9, s. 162.

li w innych częściach miasta (**Jabłoński, Nowosielski**) lub poza Zamościem (**Rulikowski, Skrochowski, Pocięj**).

Można zauważyć, że z biegiem czasu ludność żydowska przemieszczała się ze wschodu na zachód analizowanego obszaru najpierw w charakterze najemców, a potem właścicieli. W połowie XVIII wieku blok B był zamieszkały całkowicie przez tę społeczność, która, prawdopodobnie przed 1782 roku, zasiedliła blok A (A.4 płn – 1786 roku, A.4 pld – 1802 roku, A.3 – 1793 roku, A.1 – 1789, A.5 – 1803 roku)²⁹⁵.

Obszar Podwała Reformackiego charakteryzowało duże zagęszczenie ludności (choć, prawdopodobnie, niekoniecznie większe niż w wielu innych fragmentach miasta²⁹⁶). Zwykle w jednej izbie mieszkała co najmniej jedna rodzina (**Mikułowski**).

Nieruchomości zyskiwały nowych właścicieli w wyniku: spadku (**Rulikowski**), zawierania małżeństw (A.4: **Włosińscy** po **Sumeckich**, A.1 – **Szastowicz** i **Hirszpil** z **Balicką, Skrochowski**), cesji na osoby bliskie (C.4 – **Horodecka**). Zawierano też transakcje między bliskimi członkami rodzin: rodzice sprzedawali dzieciom (A.4 pld – **Włosińscy** synowi Maciejowi, A.4 płn – **Mikułowscy** synowi Andrzejowi), dzieci kupowały działkę obok rodziców A.5: **Włosiński Mikołaj**).

Więzi rodzinne przeplatały się z zawodowymi. Bracia cechowi osiedlali się obok siebie (A.1 i A.2). Wdowy zawierały kolejne małżeństwa z braćmi cechowymi zmarłych mężów i w ten sposób nieruchomość pozostawała „w tym samym cechu” (A.1: **Tekla** primo voto **Balicka** secundo voto **Szastowicz** tertio voto **Fidlerowa**). Z czasem, wraz z osłabieniem roli cechów, więzi te słabły, a przynależność cechowa uczestników transakcji traciła znaczenie. Trudno stwierdzić jednoznacznie, czy w analizowanym okresie to kryterium było jeszcze istotne przy doborze najemców, tym bardziej, że stosunkowo mało o nich wiadomo. Obecność lokatorów została udokumentowana jedynie w przypadku domów na działkach A.2, A.4, A.5, A.7, B.4. Jednak można przypuszczać, że wynajem izb

²⁹⁵ Precyzyjne opisanie procesu zasiedlenia bloku A przez ludność żydowską uniemożliwia brak danych dla działek A.8 i A.9. Na pewno Żydzi mieszkali w bloku C przed 1787 roku, a w bloku D pojawili się w 1799 roku.

²⁹⁶ W 1822 roku średnia gęstość zaludnienia miasta i przedmieść wynosiła 13 osób na dom. B. Sawa, *Zamość 1772-1866*, t. 1, przypis nr 149, s. 204.

przez mieszkańców Podwala (i innych części miasta) był powszechny²⁹⁷. Przede wszystkim czerpano dodatkowe zyski z wynajmu cywilom, ale wiele domów w mieście zostało wyznaczonych przez kwatermistrza miasta do przyjmowania pod swój dach żołnierzy i Podwale nie mogło tu być wyjątkiem²⁹⁸. Chrześcijanie wynajmowali pokoje zarówno chrześcijanom i żydom.

Zapisane w aktach przykłady wzajemnych relacji reformatów z mieszkańcami Podwala Reformackiego dotyczą przejścia na katolicyzm dwóch luterkańskich rzemieślników oraz pochówku dziecka na przykościelnym cmentarzu²⁹⁹.

Zakończenie

Tekst ten trudno uznać za opracowanie kompletne i wyczerpujące. Podczas pisania natrafiłem na wiele wątków, których nie rozwijałem. Być może rozszerzenie badań na obszar obejmujący bloki mieszkalne położone na południe od ulicy Reformackiej, oraz objęcie analizą wcześniejszych dokumentów, mogło by pomóc w wyciąganiu dalej idących wniosków odnośnie zakresów nazewnictwa stosowanego przez zamościan. Warto również przeanalizować akta notariuszy i dokumenty metrykalne powstałe po 1822 roku celem sprawdzenia czy nazwa „Podwale Reformackie” utrzymała się po likwidacji zabudowy na tym terenie. Na pewno lepsze rezultaty dałaby metoda progresywna poddająca badaniom materiały tworzone chronologicznie od początku istnienia miasta. Przydałaby się krytyczna analiza najważniejszych planów Zamościa dokonana przez kartografów. Warto również powtórzyć za uznanymi badaczami zagadnień z dziedziny socjotopografii, że dla uzyskania optymalnych wyni-

297 Szewc Karol Garbacki u szewców Mikułowskich (A.4), Włosińscy (A.5) wynajmowali rodzinom krawca Szlomy Kocha oraz kuśnierza Mendla Pelca. W domu Satza, Tolkopfa, Harmelina (B.4) mieszkały rodziny: krawca Warma i kramarza Kruga. U Pocięja (A.2) mieszkał piekarz Geizler z rodziną. Lokatorzy byli też u Pieniżków (A.7). Przy założeniu, że miejsce narodzin i zgonu było miejscem zamieszkania, na podstawie danych metrykalnych z lat 1810-12 można ustalić nazwiska 10 rodzin chrześcijańskich i 39 żydowskich, które mieszkały w blokach A, B, C, nie będąc właścicielami nieruchomości.

298 Kwatermistrz był odpowiedzialny za rozlokowanie wojska na prywatnych kwaterach w mieście i na przedmieściach.

299 Pochowany w kościele syndyk klasztoru Kazimierz Lubecki był jedynie właścicielem działki A.1 ale nie mieszkał na podwalu.

ków warto byłoby badania dokumentów źródłowych połączyć z osiągnięciami innych dziedzin takich jak np. archeologia, czy urbanistyka³⁰⁰.

Na koniec można się zastanowić, czy we współczesnym słowniku zamojskich toponimów jest miejsce dla tej starej, niemal zapomnianej nazwy „Podwale Reformackie”? Moim zdaniem tak, ponieważ przywołuje na pamięć obecność zakonu braci mniejszych ściślejszej obserwacji i przypomina o ich roli w dziejach miasta. Również budzi wspomnienie o kilkudziesięciu mieszkających tu niegdyś rzemieślniczych rodzinach, a także o wspólnym losie zabudowań na tym terenie. Tym samym przywraca tożsamość pustemu dzisiaj miejscu.

Jeżeli w najmniejszym choćby stopniu niniejszy tekst, mimo swoich niedociągnięć, zdołał ożywić opisywany fragment miasta i jego mieszkańców w wyobraźni czytelników, to uważam, że moje pisanie spełniło swoją rolę.

Dziękuję Pani dr Małgorzacie Morawek, która w nie sprzyjającym eksploracjom naukowym czasie pandemii, zgodziła się wykonać, na potrzeby tej pracy, kwerendę w Archiwum Głównym Prowincji Matki Bożej Anielskiej w Krakowie.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych

AGAD, Zbiory Kartograficzne

AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych

AGAD, Komisja Rządowa Wojny

Archiwum Państwowe w Lublinie

APL, Akta miasta Zamościa (AmZ), Acta consularia Zamoscensia 1755-1757.

APL, AmZ, Acta officii proconsularis Zamoscensis 1775-1778.

APL, AmZ, Prothocollon officii proconsularis Zamoscensis 1780-1786.

APL, AmZ, Księgi radzieckie 1753-1774.

300 D. Żurek, *Metoda socjotopograficzna*, s. 8.

- APL, AmZ, Księgi wójtowsko-ławnicze 1712-1734, 1740-1744.
- APL, AmZ, Acta officii advocatialis et scabinalis Zamoscensis 1735-1740.
- APL, AmZ, Acta advocatialis et scabinalia Zamoscensia 1744-1751.
- APL, AmZ, Acta advocatialis et scabinalia Zamoscensia – indukta 1749-1755.
- APL, AmZ, Liber advocatialis 1756-1760.
- APL, AmZ, Inducta actorum advocatialis 1763-1765.
- APL, AmZ, Liber advocatialis seu inducta 1765-1767.
- APL, AmZ, Acta officii advocatialis et scabinalis Zamoscensis 1773-1778.
- APL, AmZ, Acta perpetuitatis iudicii advocatialis et scabinalis Zamoscensis scilicet inscriptionum venditoriarum donationum resignationum quietationum submissionum intromissionum etc. 1778-1779.
- APL, AmZ, Acta officii advocatialis et scabinalis Zamoscensis inscriptionum venditionum donationum intromissionum aliarumque perpetuarum transactionum 1779-1780.
- APL, AmZ, Acta perpetuitatis transactionum inscriptionum venditoriarum intromissionum cessionum-officii advocatialis et scabinalis 1780-1786.
- APL, AmZ, Prothocollum decretorum iudicii advocatialis et scabinalis Zamoscensis 1779-1786.
- APL, AmZ, Liber decretorum advocatialis 1761-1766.
- APL, AmZ, Liber decretorum viceadvocatialis 1767-1776.
- APL, AmZ, Liber decretorum advocatialis 1777-1780.
- APL, AmZ, Repertorium advocatialis 1721-1786.
- APL, AmZ, Księgi exactorskie miasta Zamościa 1696, 1707, 1709.
- APL, AmZ, Liber documentorum Dominium acquisitivorum et translativorum 1787-1809.
- APL, AmZ, Liber debitoriarum et cautionalis inscriptionum 1787-1792.
- APL, AmZ, Liber debitoriarum et cautionalis variarum inscriptionum 1793-1810.
- APL, AmZ, Repertorium status passiva regulatione Magistratus 1787-1810.
- APL, AmZ, Liber testamentorum 1788-1809.
- APL, AmZ, Liber testamentorum 1809-1810.
- APL, AmZ, Liber pactorum dotialis 1788-1809.
- APL, AmZ, Liber actorum perpetuitatis diversorum 1786-1787.
- APL, AmZ, Tabula ex civitate 1797-1808.
- Archiwum Ordynacji Zamojskich ze Zwierzyńca, Akta zamiany Zamościa.

Archiwum Państwowe w Zamościu

- APZ, Akta miasta Zamościa (AmZ), Domy i place na rzecz Rządu zajęte 1821-1826.
- APZ, AmZ, Massy po austriackie 1831-1841 i 1834-1837.
- APZ, Notariusze zamojscy z lat 1810-1826, Akta notariusza Zarzyckiego.

APZ, Notariusze zamojscy z lat 1810-1826, Akta notariusza Bazylego de Vahnawa Wysoczańskiego.

APZ, Notariusze zamojscy z lat 1810-1826, Akta notariusza Antoniego Suszkowskiego.

APZ, Akta stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu.

Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie

AFRKr, Archiwum Klasztoru w Zamościu, Akta klasztoru oo. reformatów w Zamościu 1669-1736.

AFRKr, Archiwum Klasztoru w Zamościu, Kronika 1674-1773.

AFRKr, Archiwum Klasztoru w Zamościu, Kronika 1756-1785.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

BN, BOZ (Biblioteka Ordynacji Zamojskiej), rkps nr 1827: Akta dotyczące miasta i twierdzy Zamościa.

Österreichische Staatsarchiv Wien

ÖSTA, Kriegsarchiv, sygn. Glk 159-3, Plan von der Festung Novi Zamosc in den Koenigreich Galizien nebst der um selbe auf 6, bis 700 Klaftern ligende Gegend, wykonanie: inż. kapitan de Haillmann.

Państwowe Rosyjskie Historyczne Archiwum Wojskowe, Moskwa F.846 Op.16 D. 21954 I.4., Plan de la Place de Zamość et de ses Environs, représentant les inondations.

Parafia Katedralna Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu

Księgi Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu.

Źródła wydane

Horodyski B., *Najstarsza ilustracja Zamościa*, „Teka Zamojska”, 1/wł. 5 (1938), nr 4, s. 197-212.

Hauke M., *Spadek piśmienniczy po generale Maurycym hr. Hauke*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1905.

Opracowania

Baranowska Z., Baranowski J., *Dzielnica żydowska w Zamościu*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 17 (1967), nr 63, s. 39-56.

Brafmann I.A., *Żydzi i kahały*, wyd. 4, Warszawa 1914.

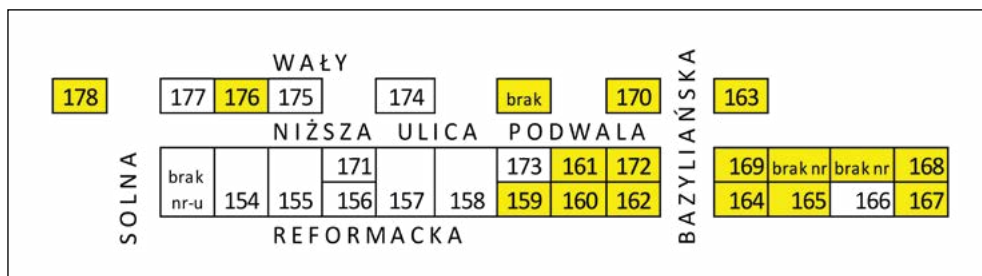
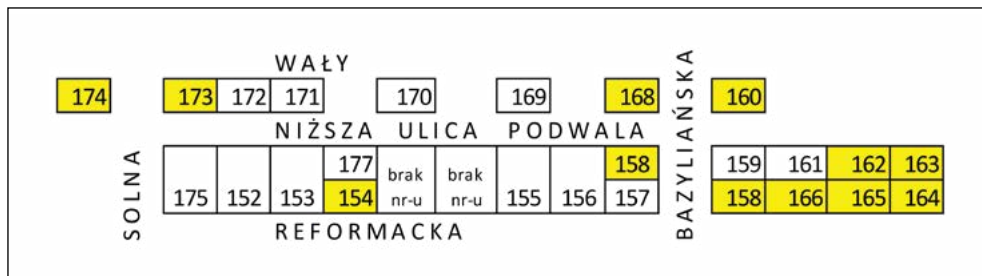
Colberg J., *Porównanie miar i wag teraźniejszych i dawniejszych w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1819.

- Czołowski A., *Plan i widok Zamościa z r. 1704 (z podobizną)*, w: Szymon Szymonowicz i jego czasy. Rozprawy i studia, red. S. Łempicki, Zamość 1929, s. 194-200.
- Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej, red. B. Nowowiejski, B. Kuryłowicz, cz. 2, Białystok 2020.
- Górak J., *Podcieniowa zabudowa miasteczek Lubelszczyzny*, Zamość 1996.
- Herbst S., *Zamość*, Warszawa 1954.
- Herbst S., Zachwatowicz J., *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936.
- Hoszowski S., *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914*, Lwów 1934.
- Korobowicz A., *Kler greckounicki w Królestwie Polskim (1816-1875)*, „Rocznik Lubelski”, 9 (1966), s. 241-264.
- Kowalczyk J., *Zamość. Przewodnik*, Zamość 1995.
- Kowalski W., „Pogrzebowe trudy” sandomierskich franciszkanów-reformatów w czasach staropolskich, „Pietas et Studium”, 1 (2008), s. 69-104.
- Kulikiewicz P., *O zamojskich rzeźnikach z przełomu XVIII i XIX wieku*, „Archiwariusz Zamojski”, 27 (2019), s. 17-38.
- Miłobędzki J.A., *Ze studiów nad urbanistyką Zamościa*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 15 (1953), nr 3-4, s. 68-87.
- Mendelssohn M., *Obrzędowe ustawy Żydów co do spadków, opiek, testamentów i stosunków małżeńskich, o ile się te dotyczą własności*, tłum. J.N. Janowski, Warszawa 1830.
- Myszka A., *Wyznaczniki własności leksemów w dokumentach z XVIII i XIX wieku (na przykładzie nazewnictwa miejskiego Rzeszowa)*, w: *Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze*, Łódź 2015.
- Pawlicki B.M., *Kamienice mieszczańskie Zamościa – problemy ochrony*, Kraków 1999.
- Pieszko M.M., *Przewodnik po Zamościu i okolicy*, Zamość 1934.
- Przegon W., Żygawski J., *Kartograficzne Zamostiana*, Kraków-Zamość 2018.
- Rokicki C., *Nazwy ulic w miastach polskich*, „Ziemia”, 10 (1925), nr 4, s. 64-68.
- Sawa B., *Zamość 1772-1866. Uzupełniona rozprawa doktorska napisana w 1978 r. w Zakładzie Historii Nowożytniej UMCS w Lublinie pod kierunkiem prof. dra Tadeusza Mencla*, t. 1 i 2, Zamość 2018.
- Sroka A.B., *Prawo i życie polskich reformatów. W 350 rocznicę powstania 1623-1973*, Kraków 1975.
- Stamm E., *Staropolskie miary*, cz. 1: *Miary długości i powierzchni*, Warszawa 1938.
- Stankiewicz Z., *Zamość pod okupacją austriacką 1772-1809*, „Archiwariusz Zamojski”, 18 (2020), s. 69-162.
- Wyrobisz A., *Nazwy ulic, placów i dzielnic w miastach polskich: nośniki informacji – źródła historyczne – zabytki kultury*, „Przegląd Historyczny”, 90 (1999), nr 4, s. 511-523.
- Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970, red. J.R. Bar, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – franciszkanów*, Warszawa 1978.
- Zarębska T., *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, w: *Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980.
- Żurek D., *Metoda socjotopograficzna i jej wykorzystanie w badaniach nad układem przestrzennym miasta na przykładzie Chrzanowa*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 2018, nr 53, s. 76-86.

Załączniki

Załącznik nr 1.

Schematy prawdopodobnych wariantów numeracji posesji w wybranym obszarze roboczym (bloki A, B, C, D) około roku 1787 i 1812. Żółtym kolorem zaznaczyłem numery niepotwierdzone w dokumentach. Działki bez numeru nie miały zabudowań.



Załącznik nr 2.

Inwentaryzacje domów na podwału APZ, Zaj., s. 198-205.

Protokół odebrania Domów i Grontów według detaxacji z dnia dwudziestego siódmego Grudnia Roku Tysiąc Osimset dwudziestego pierwszego [...]

I. w Domu pod nm 154 Właściciela Xdza Eliasza Pocieja [A.2 – PK]

Posiadłość ta ma długości 33 Szerokości 16,5 a wysokości 5 łokci
ma zaś szczegóły następujące

1. w Korytarzu Sklepionym Drzwi 1 fasowane z okuciem

2. w Izbie pustej drzwi jedne okute z zamkiem
3. w Izbie pustej Okno stare okute z okiennicą i jednej Szybie
4. w Izbie drugiej drzwi 1 fasowane z okuciem
5. w izbie drugiej Okno dubeltowe okute o ośmiu Szybach z okiennicą
6. w izbie drugiej Komin z piecem Chlebowym
7. w izbie drugiej Piec Kaflowy Stary
8. w alkierzu Drzwi 1. Gładk[i]e z okuciem
9. w alkierzu okno Dubeltowe z okiennicą o jedenastu szybach z okuciem
10. w alkierzu Bleytram w framudze z okuciem
11. w alkierzu przepierzenie z Tarcic heblowanych
12. w Izbie 3 Drzwi dwoje okutych
13. takż w Izbie trzeciej Okno okute z okiennicą o Siedmiu szybach
14. w Izbie trzeciej piec ceglany popsuty
15. w Izbie trzeciej komin z piecem piekarskim
16. w Alkierzu drugim drzwi jedne z okuciem
17. w Alkierzu drugim okno z okiennicą okute o 3 szybach
18. w Alkierzu drugim blejtram z okuciem
19. w Komórcie Drzwi jedne stare z okuciem
20. w Piwnicy Sklepionej Drzwi jedne popsute
21. w Komórcie drugiej Drzwi jedne z okuciem
22. w Komórcie trzeciej Drzwi jedne z okuciem
23. w Komórcie trzeciej Blaytram w framudze z okuciem
24. szopa z chlewem w podwórzu
25. całej budowy 14 belków
26. pułapu łokci kwadratowych 320
27. podłogi łokci kwadrat: 200
28. mury tegoż domu wraz z fundamentem i piwnicą wynoszące bryłowości łokci kubicznych 620
29. ściany drewniane wynoszące łokci kwadra 58
30. cała budowa obejmująca 13 par krokwi
31. powierzchnia dachu gontami krytego łokci 720
32. plac zabudowania z podwórzem i placem pusto leżącym: 1700 ł.

II. w Domu pod Nm 155 Właściciela Macieja Laskowskiego [A.3 – PK]

Posiadłość ta ma długość 28 ½, szerokość 14, a wysokość 5 łokci
ma zaś szczegóły następujące.-

1. W siennym wchodzie drzwi jedne okute z zamkiem
2. w izbie pierwszej drzwi jedne fasowane okute z zamkiem
3. w izbie pierwszej okno z okiennicą okute o 5ciu szybach

4. w izbie pierwszej komin z piecem piekarski
5. w izbie pierwszej piec kaflowy polewany z blachą żelazną
6. przepierzenie do alkierza z tarcic budowane
7. w izbie pierwszej drzwi dwoje okutych bez zamków
8. w izbie pierwszej okno z okiennicą okute o 6 szybach
9. w kuchni drzwi 1 z okuciem
10. komin murowany nad dach
11. Blejtram w framudze
12. w izbie drugiej drzwi jedne z okuciem i zamkiem
13. w izbie drugiej dwa okna z okuciem okute o 11tu szybach
14. w izbie drugiej komin z piecem piekarskim
15. w izbie drugiej piec kaflowy z blachą żelazną
16. w izbie drugiej przepierzenie do alkierza
17. w izbie drugiej okno z okiennicą okute o 6 szybach
18. w piwnicy drzwi dwoje okutych
19. drzwi na podwórze
20. całego zabudowania do pułapu 14 belków i 1 szustram
21. pułapu 230 łokci kwadratowych
22. podłogi 170 łokci kwadratowych
23. murowane ściany bryłowości z piwnicą i kuchnią łokci kubicznych 950
24. ściany drewniane z parkanem 150 łokci kwadratowych
25. 15 par krokwi pod dachem
26. 700 łokci kwadrat. powierzchni dachu gontami pokrytego
27. plac zabudowania z podwórzem łokci kwadrat 700,-

III w Dom pod Nm 157 właściciela Mikołaja Włosińskiego [A.5-PK]

posiadłość ta ma długość 15, szerokość 13, a wysokości 4 łokcie
zaś szczegóły obejmuje następujące:

1. w sieni drzwi jedne dobre a jedne niezdatne
2. w izbie drzwi jedne z okuciem
3. w izbie okien dwoje o 10 szybach okute
4. w izbie piec kaflowy jeden z kominem i piecem piekarskim
5. w izbie 2ej drzwi z okuciem
6. w izbie 2ej okien dwoje o 5ciu szybach
7. w izbie 2ej piec ceglany z kominem i piecem piekarskim
8. pułapu łokci kwadrat 90
9. podłogi łokci kwadrat 60
10. do pułapu belków 7
11. powierzchnia dachu gontem krytego łokci kwadratowych 195

12. pod dachem 9 par krokwi z robotą
13. murowane ściany bryłowości wynoszące łokci kubicz. 100
14. drewniane ściany wynoszące łokci kwadrat: 240
15. plac zabudowania z podwórzem łokci kwadrat 195.-

IV w Domu pod Nm 166 Właściciela Walętego Nowosielskiego [B.3-PK]

posiadłość ta ma długość 27, szerokość 12 , a wysokość 5 łokci

obejmuje zaś szczegóły następujące

1. w sieni drzwi podwójne z zamkiem okute
2. w izbie dolnej drzwi z klamką
3. w izbie dolnej trzy okien okutych o 20 szybach z okiennicami
4. w izbie dolnej piec ceglany z kominem i piecem piekarskim
5. w izbie dolnej drugiej troje drzwi okutych
6. w izbie dolnej drugiej okien dwoje okutych z okiennicami o 11 szybach
7. w izbie dolnej drugiej piec ceglany z kominkiem
8. w izbie dolnej drugiej schody drewniane na górę
9. w izbie na górze, drzwi okute
10. w izbie na górze okien dwoje okutych o 12 szybach
11. w izbie na górze piec z kominem ceglanym
12. na strychu okien dwoje okutych o 18 szybach
13. pułapu łokci kwadrat : 120
14. belków pod pułapem na dole 6
15. pod pułapem szufram
16. pod pułapem mniejszych pięć
17. pod pułapem mniejszych na górze 5
18. murowane ściany bryłowość łokci kubicznych 320.
19. ściany drewniane łokci kwadrat: 200 z drzewa grubego
20. krokwi par 15. z murlatami i wiązaniem
21. powierzchnia dachu gontami krytego łokci kwadrat 500.
22. placu zabudowania z pusto leżącym okręgiem łokci kwadrat 648

Załącznik nr 3.

Zawody i wyznaczenie kolejnych właścicieli działek

Blok A

nr działki	zawód/wyznanie (rok dokumentu) oznaczenia: c – chrześcijanin, ż – żyd, inw. – zakup inwestycyjny (wynajem, spekulacja), nawias kwadratowy – najemca, b. d. – brak danych)
A.1 p1n	rzeźnik/c (do 1768), szewc/c (1768), szewc/c (1769), szewc/c (1772), garbarz/c, handlarz solą/c (1780 – inw.)
A.1 p1d	prawnik, burmistrz Lwowa/c (do 1780), murarz/c (1784), ż (1788)
A.2	garniarz (do 1750), szewc i ławnik/c (1750), stolarz/c (1789), ksiądz (po 1806 – inw.), [piekarz (1811-1812)]
A.3	szewc/c, handel/c (1789), posługacz w szpitalu żydowskim/ż (1793), rzeźnik/c (1800 – inw.), krawiec/c (1801)
A.4 p1n	bednarz/c (1722), szewc/c (1762), szewc/c (ok. 1780), b. d./ż (1786), szewc/c (1794), [szewc/c (1811)]
A.4 p1d	bednarz, szewc/c (1761), Maciej Włosiniński /c (1794), farbiarz/ż (1800)
A.5	szewc/c (1794), [krawiec/ż (1811), kuśnierż/ż (1811)]
A.6	rzeźnik/c (1797), handel/ż (1803)
A.7	szewc/c (I poł. XVIII w.), Pieniążek/c (1795), rzeźnik/c (1796)
A.8	krawiec?/ż (1787)
A.9	b. d./ż (ok. 1770)

Blok B

B.1 p1n	blacharz/ż (ok. 1780), szklarz/ż, krawiec/ż (1787),
B.1 p1d	mełamed/ż (ok. 1780)
B.2	rzeźnik/ż (1764), posługacz przy jatkach/ż (1797), rzeźnik/ż (1806)
B.3 p1n	rzeźnik/ż (2 poł. XVIII wieku), kramarz/ż (przed 1809), b. d/c (1809 – inwestycja)
B.3 p1d	pisarz gminy żydowskiej (ok. 1770), rzeźnik/ż (ok. 1777)
B.4	kuśnierż/ż (1796), szkolnik/ż, kuśnierż/ż, handlarz towarami futrzarskimi (1799), tandeciarz/ż (1802), [krawiec/ż, kramarz/ż (1812)]
B.5, B.6, B.7, B.8	gorzałczarz/ż (ok. 1770), pisarz kahalny/ż (1799), mydlarz/ż (1803)

Blok C

C.1	szlachta/c (1738), dzierżawca Starego Zamościa/c (ok. 1770), senator KW/c (2 poł. XVIII wieku), handlarz/ż (1799), rzeźnik/ż (1805), mączarz/ż (1805)
C.2	krawiec/ż (1787)
C.3	sprzedawca soli/c (1787), b. żołnierz/c (1793), farbiarz/ż (1796), [nauczyciel/ż (1812)]
C.4	b. d/c (1770), szewc/c (1797),
C.5	szewc/c (1791), stolarz/c (1799)
C.6, C.7, C.8	krawiec/c (przed 1810)

Blok D

D.1	jak C.1
-----	---------

Załącznik nr 4.

Porównanie średnich kwot transakcji dotyczących nieruchomości w mieście i w blokach A,B,C,D w latach 1780-1810 w złotych. W nawiasie ilość transakcji, cesji i wycen w danym przedziale czasowym.

okres	miasto (zł)	bloki A,B,C,D (zł)
1780-1789	2490* (76)	488 (10)
1790-1799	4445 (105)	747 (20)
1800-1809	8761 (148)	1168 (12)
1809-1810**	21871*** (7)	brak

Źródło: wyliczenia własne na podstawie danych ze zbiorów Akt miasta Zamościa w APL i APZ.

*) Pomiąłem wyceny dużych obiektów: kościoła bonifratrów, klasztoru klarysek, kościoła franciszkanów, budynku seminarium, które bardzo zawyżyłyby średnią transakcji budynków mieszkalnych.

**) Przedział obejmuje okres od czerwca 1809 roku do końca 1810 roku.

***) Średnią znacznie zawyża transakcja zakupu kamienicy Jana Nachtygala w rynku pod nr 15 (w 1810 roku) na kwotę 108 000 zł (trans. 97 akt 1340) oraz mała ilość transakcji w tym samym czasie. Bez tej transakcji średnia wartość transakcji wyniosła 7516 zł.

Załącznik nr 5.

Średnia roczna ilość transakcji kupna sprzedaży nieruchomości w mieście i w blokach A, B, C, D w latach 1787-1812.

	1780-1789	1790-1799	1800-1809	1809-1810
bloki A,B,C,D	1	2	1,2	0
Miasto i blok B	7,6	11	15	9

Źródło: wyliczenia własne na podstawie danych ze zbiorów Akt miasta Zamościa w APL i APZ.

Załącznik nr 6.

Ceny nieruchomości w blokach A, B, C, D.

Symbol	opis	rok i kwota sprzedaży lub wyceny
A.1 ptn	Dom drewniany z działką	1758: 555zł
	Dom drewniany z piwnicą, z wejściem od „niższej ulicy podwala	1780: 300zł 1781: 300zł
A.1 ptd	Działka z piwnicą	1781: 180zł
A.1 ptd+ptn	Połączone działki: północna i południowa o powierzchni ok. 300 m kw. (18,75 ł x 43,75 ł), dom drewniany i piwnica po stronie północnej i piwnicą na działce południowej (obie piwnice prawdopodobnie oddzielne), parkan od strony ulicy Solnej	1784: 800zł 1788: 970zł
A.2	Dom drewniany z działką	1789: 753zł
	Dom murowany parterowy o powierzchni ok. 64 m kw. na działce o pow. ok. 546 m kw. (1700 ł.); w domu znajdowały się: okute drzwi, sklepiony korytarz; trzy izby, w tym dwie z alkierzami, piecami chlebowym i piecami kaflowymi; okna podwójne z okiennicami; pod domem sklepiona piwnica; trzy komórki drewniane z okutymi drzwiami; w podwórzu szopa z chlewem.	1822: 6249zł*
A.3	Dom drewniany z dwiema dużymi izbami, komora – kuchnia, murowana piwnica	1789: 450zł
	1793: Dom murowany parterowy o pow. podłogi 170 ł. kw., na działce 700 ł. kw., składający się: z dwóch izb z alkierzami (w każdej był piec kaflowy i piekarski); dom podpiwniczony – piwnica murowana; dach był pokryty gontem; nieruchomość była ogrodzona drewnianym płotem.	1793: 1500zł 1796: 3200zł**/2770zł 1800: 1775zł 1801: 2000zł 1822: 6366zł*
A.4 ptn	Dom drewniany z działką	1762: 300zł
	Pokój w domu drewnianym wraz z gruntem pod nim, z wolnym użyciem kloaki.	1786: 130zł
A.4 ptd	Pusta działka w południowej części parceli	1722: 60zł
	Domostwo drewniane, stare, walące się posiadające dwie izby z alkierzami, sieni, kuchnię; w podwórzu kloaka.	1794: 800zł
	Dom murowano – drewniany stary walący się, prewent na podwórzu	1802: 600zł
A.5	Pusta działka	1794: 40zł
	Budynek „zupełnie jeszcze nieukończony” posiadał „nie więcej jak tylko dwie ściany: podłużną i poprzeczną od ulicy z fundamentu murowane” oraz „dach całkiem nad tym domem nowy”.	1799: 400zł
	Dom drewniano – murowany o pow. ok. 20 m kw. (60 ł. kw.), pokryty gontem, wewnątrz znajdowała się sieni, dwie izby, każda z dwoma oknami i piecem (w jednej kaflowy, a w drugiej ceglany) z kominem. W obu pomieszczeniach były też piece piekarskie	1822: 1966zł*

A.6	pusta działka o szerokości 14 ł. parcela z dwiema wymurowanymi ścianami (od frontu i od ulicy Reformackiej nieukończony dom z dwiema izbami, „po części drewniany, po części murowany”, w którym były „ścian dwie murowane z kominem i piecem”, „zabudowanie z dachem z drzewa i parkanem”. Wejście do domu znajdowało się od strony północnej	1794: 40zł 1797: 60zł 1803: 400zł 1805: 2500zł 1812: 1600zł**
A.7	Dom drewniany z działką 18 x 24 ł. dom „jest całkiem drewniany, stary, reperacji podpadły, mający w sobie cztery izb małych, drewnutnię i kloakę”. Jego wartość „wraz z dachem starym” wyceniono na 40 zł, zaś placu na 60 zł	1796: 970zł 1812: 40zł – dom** 60zł – działka**
A.8	Działka i dom (prawdopodobnie drewniany) z kloaką	1787: 800zł
A.9	Dom (prawdopodobnie drewniany), który spalił się w 1769 roku	b. d.

B.1 płn	Działka 30 ł x 20 ł, dom, składający się z sieni oraz dwóch izb z alkierzami. Układ izb był południkowy. Do każdej z izb przynależała komórka na drewno oraz szopa (Lauberhuetten). Na podwórzu miał stanąć wychodek.	1787: 1100zł 1797: 1664zł
B.1 płd	Dom prawdopodobnie drewniany	b. d.
B.2	Dom prawdopodobnie drewniany	b. d.
B.3 płn	Działka wraz z drewnianym domem dom „zrujnowany i dachem nieopatrzone”, remont 300 zł dom piętrowy, częściowo murowany, częściowo drewniany. Sień, podwójne okute drzwi z zamkiem i klamką. Dwie izby z trzema oknami szklonych dwudziestoma małymi, prostokątnymi szybami (prawdopodobnie o układzie pół 4x5). W izbach piece ceglane z kominem. W jednej z nich piec piekarski, a w drugiej komin. Na piętrze jedna izba z piecem. Strych z dwoma oknami. Spadzisty dach o powierzchni 500 łokci, kryty był gontem. Na podwórzu ubikacja. Dom ten nie stał bezpośrednio przy ulicy Reformackiej.	1809: 2000zł 1815: 500zł 1822: 3602zł*
B.3 płd	Działka z domem cz. murowanym, cz. drewnianym	b. d.
B.4	W domu znajdowała się kuchnia, pokój oraz salon, z którego okna wychodziły na ulicę Dom ten składał się z izby drewnianej, izby murowanej oraz czterech izdebek drewnianych	1787: b. d. 1799: 1185zł
B.5	Dom składający się z 4 izb w tym jedna z komora i jedna z alkierzem	b. d.
B.6	Dom (prawdopodobnie) drewniany	1803: 700zł

C.1	Budynek piętrowy mur – drewniany z dwiema izbami z alkierzami i kuchnią, stajnia (1799); budynek zdewastowany/zniszczony, na parterze dwie izby z piecami, sień i murowana kuchnia, dach zniszczony reperowany, w stajni podłoga zła, strych, stajnia zniszczona (1787)	1799: 1000zł 1805: 1400zł 1805: 2036zł 1805: 1200zł
C.2	Dom drewniany	1787: 280zł
C.3	Dom drewniany	1793: 500zł 1796: 600zł
C.4	Drobne domostwo drewniane	1797: 300zł**
C.5	Domostwo	1799: 312zł

D.1	dom (dworek) murowany	1799: 1000zł
-----	-----------------------	--------------

*) Wartość wyceny bez odszkodowania 20%. **) Wycena

Załącznik nr 7.

Pomiary własne wskazujące na zastosowanie na planie Goliszewskiego sążni staropolskich. Niedokładność podziałki, możliwa nieprecyzyjność wymiarów budowli, a także amatorski pomiar autora niniejszego opracowania sprawiły, że każdy z wymienionych sposobów dał nieco inne wartości. Jednak ich średnia wskazuje na sążnie staropolskie.

	Odległości na planie Goliszewskiego [sążnie] (1)	Odległości na planie Google [m] (2)	Odległości na planie NID [m] (3)	Google/ plan z 1822 [m/s] (2/1)	NID/ plan z 1822 [m/s] (3/1)
Szerokość Kolegiaty	17,5	33,87	33,41	1,94	1,91
Długość Kolegiaty	27,5	52,77	50	1,92	1,82
Długość kościoła franciszkanów	31,5	55,93	55,17	1,78	1,75
Południowy bok Akademii	40	69,4	67,83	1,74	1,70
Szerokość RW (wsch.-zach.)	58	102,3	101,19	1,76	1,74
Długość RW (pn.-płd.) po zachodniej str. rynku	57	100	102,15	1,75	1,79
Długość RW (pn.-płd.) po wschodniej str. rynku	59	101,64	103,1	1,72	1,75
Odległość między osiami ulic Solnej i Bazylińskiej	54	94,27	95,86	1,75	1,78
			średnia:	1,79	1,78

Załącznik nr 8

Wybrane fragmenty pism urzędowych dotyczących rozbiórki sześciu domów na podwalu (między bastionami V i VI oraz VI i VII) z jednostki archiwalnej APZ, AmZ, Domy i place na rzecz Rządu zajęte sygn. 1.

Pierwsza wycena domów na podwalu i przed wałami miała miejsce 18 grudnia 1819 roku. Została ona sporządzona na wezwanie podpułkownika inżynierów Leonarda Jodko z dn. 26 listopada 1819 roku. Nie zachował się jej protokół. Jak można przypuszczać, po tej wycenie właścicielom nie wypłacono odszkodowań i w sprawie prawdopodobnie nic się nie działo, aż do pisma jakie dyrektor dowódca korpusu inżynierów generał brygady Jan Baptysta Malletski przesłał dnia 27 lutego 1821 roku. podpułkownikowi inżynierów Leonardowi Jodce.

27 lutego	Gen. Malletski przesyła ppłk Jodce rozkaz jak najszybszego rozebrania domów „które na tych miejscach stoją, na których Dzieła fortyfikacyjne wykonywane być mają [...] przez Jego Cesarską Mość Wielkiego Xsięcia Naczelnego Wodza [nakazane] [...]”. [s. 1]
10 marca	Ppłk Jodko w piśmie do Urzędu Muncypalnego Miasta Zamościa (dalej: UMMZ) wymienia 14 domów (6 wewnątrz murów i 8 poza murami) jakie „w tym miesiącu marcu przed rozpoczęciem jeszcze robót, a które 1-go miesiąca Kwietnia mają być zupełnie rozebrane”. [s. 2]
10 marca	UMMZ do komisarza miasta Zamościa (dalej: KOZ)*: Nayaśniejszy Alexander 1szy Cesarz WszechRosyi Król Polski Nasz Pan miłościwy w słodkim i miłym Panowaniu Swoim nadany konstytucją postanowił i najtąskawiej zabezpieczyć raczył własność bez różnicy rodzaju i Nazwiska z dodatkami, a Rząd ma Prawo wymagać od każdego odstąpienia własności z prawa użyteczności publiczney, za sprawiedliwym i poprzednim wynagrodzeniem; [...] gdy jednak Dyrekcja Inżynierów podług wezwania Wielmożnego Jodki ppułkownika [domy w mieście i na przedmieściach] przed Końcem marca rozebrane mieć chce, a] nawet nie wiadomo czyim kosztem przeto Urząd Muncypalny niniejszym raportem ma honor prosić Wielmożnego Komisarza o wstawienie się do Władz Wyższych, ażeby mieszkańcy i posiadacze wzmiankowanych domów [...] bez poprzedniego [...] prawem przypisanego nadgradzania w tak krytycznym czasie i zimnej porze ze swych własności nie byli rozrzucałemi...”. [s. 2-3]
27 marca	Ppłk Jodko do UMMZ powtórnie wzywa UMMZ do rozkazania „zrzucenia zawczasu ieszcze przed rozpoczęciem fabryk [prac – PK]] [...] Domów tych, które w wezwaniu do Urzędu Muncypalnego pod dniem 10.m bm [...] wymieniłem...”. [...] Co do domów wewnątrz Twierdzy [...] demoliowane być muszą [...] wskutek czego [należy] wyznaczyć znawców, ażeby domy [...] jak najprędzej otaxowane zostały”. [s. 21]

2 kwietnia	UMMZ w piśmie do ppłk Jodki przypomina, że oszacowanie wartości domów przeznaczonych do zburzenia miało już miejsce 18 grudnia 1819 roku na jego własne wezwanie i dalej pisze: „Stosownie do powtórnego wezwania z dnia 27 Marca 1821 [...] ma honor donieść co do domów wewnątrz podług art. Konstytucji [,] konieczność odstąpienia własności prywatnej na potrzebę publiczną Kwestiji nie podpada Żadnej. [...] Niech W[ielmożny] P[ro]kownik raczy zwrócić uwagę na artykuł 7 postanowienia X[ięcia] Namiestnika z dn. 30 września 1816** , który w stosunku [do] zasad Konstytucji artykułu VI,6. przez najłaskawszego Monarchę zatwierdzonych, zabezpiecza własność każdego. Urząd Municypalności nie może nadużywać prawa niszcząc ludzką własność bez wynadgro-dzenia [...] ”. [s. 24]
3 czerwca	KOZ zwraca się z pytaniem do UMMZ: czy właściciele uznają wycenę swych domów z dnia 18 grudnia 1819 roku?
12 czerwca	Właściciele odpowiadają UMMZ, że: „[...] taxa naszych mających się mających własności w dniu 18 grudnia 1819 roku zdziałana [...] nie-właściwie do ciągniętych z tychże dochodów jest zastosowana, jednakowoż mając i to na uwadze, iż takowych własności odstąpienia Rząd Krajowy dla powszechnego dobra y założonej Twierdzy nieuchronnie potrzebuje – zatem, [...] chcąc uniknąć wszelkich ekspens i niespokojności, na tyle rze-czonym oszacowaniu naszych własności urzędownie zdziałanym i podpisanym (z tym atoli dla siebie zastrzeżeniem, aby dla przytułku familij y nabycia innych własności z dobrodziejstwem 5tej części tegoż prawa i w gotowiznie wynadgrodzonymi zostali) poprzestajemy [...]”. [s. 44]
24 lipca	UMMZ do KOZ wyjaśnia, że transakcja zakupu nieruchomości przez wojsko formalnie nie mogła dojść do skutku „albowiem podstęp cywilny a teraz zastępca notariusza konserwatora do wydania ekstrak-tów hipotecznych y wyjaśnień z Zamościa wyjechał”. [s. 51]
od maja do sierpnia	Prokuratoria Generalna Królestwa Polskiego ustanawia obrońcę mającego czuwać nad prawidłowością wycień i wypłaty odszkodowań wywłaszczonym właścicielom domów. [s. 56] Komisja Województwa Lubelskiego określa dalsze kroki postępowania wobec nie dojścia do ugody z właścicielami na bazie wyceny z dnia 18 grudnia 1819 roku [może chcieli naddatek? choć na wycenę się zgodzili? może żeby z góry wypłata?]. [s. 57] Trwa przygotowanie dokumentów (wypisów z ksiąg tabularnych), przeprowadzono przesłuchania właścicieli [s. 5-19], poszukiwano wierzycieli i obciążeń na tych nieruchomościach, weryfikowano opłacenie podatków. [s. 56]
7 września	Trybunał Cywilny Województwa Lubelskiego wydaje decyzję zatwierdzającą skład nowej komisji indemnizacyjnej składającej się z obywateli miasta Zamościa, rzeczoznawców i przedstawicieli wojska (w składzie takim samym jak poprzednia komisja). [s. 57, s. 555]
11 grudnia	KOZ do UMMZ: „uwiadamiając Panu Burmistrzowi, iż zapadł Wyrok Trybunału Cywilnego I Instancji Województwa Lubelskiego, nakazując Oszacowanie 6ciu Domów w Twierdzy na użytek publiczny nabyć się mających [...]”. [s.83]

od 27 grudnia 1821 roku do 2 stycznia 1822 roku	Komisja wspólna rzeczoznawców, przedstawicieli wywłaszczanych i wojska dokonała oszacowania sześciu domów pod wałami (dwa z nich między bastionami 6 i 7). [s. 59-79]
1822	
12 kwietnia	Komisja Rządowa Wojny wydała polecenie do kasy Województwa lubelskiego ustanowienie depozytu w wysokości ustalonych odszkodowań wraz z naddatkiem 5-tej części, który zostanie wypłacony wywłaszczonym pod warunkiem uzupełnienia przez nich wymaganych dokumentów. [s. 97-100]
17 kwietnia	Gen. Malletski do UMMZ: „Zostawszy zawiadomionym, iż oszacowanie Domów przy Wałach Twierdzy leżących, niemniej wydzielczenie tychże, i już przyjętym y wynagrodzenie za nie przeznaczonym zostało. Wzywam niniejszym Urząd Muncypalny o danie Rozkazu tychże do Domów Właścicielom, iżby w przeciągu dni 15stu w celu rozebrania wspomnianych domów wyprowadzili się[...]”. [s. 105]
20 kwietnia	UMMZ do gen. Malletskiego: „doszło do Urzędu zawiadomienie, iż Komissya Rządowa Woyny wydać miała swej kassie assygnacyę by dla interessantów mających domy pod wałami do rozrzucenia [...] przeznaczyć należytość przypadającą do depozytu Kassy Woj. Lub. wypłaciła; czyli zaś skutek wypłaty tey nastąpił? Urząd Muncypalny nie ma o tym wiadomości” [...] jednakowoż[...] wydał zalecenia tych domów właścicielom, ażeby w dniach 15tu wyprowadzili się”. [s. 101-102]
6 maja	Wojsko przejmuje od właścicieli „Domów i Grunty na rzecz Rządu przyznane”. [s. 198-205]
Załatwianie formalności i zbieranie niezbędnych dokumentów przez byłych właścicieli celem uzyskania wypłaty odszkodowania trwało wiele kolejnych miesięcy, a nawet lat (Włosiński).	

*) Komisarze obwodu stanowili organ wykonawczy Komisji Wojewódzkich – wykonywali ich decyzje oraz nadzorowali lokalną administrację w miastach i gminach miejskich. Komisarzem obwodu zamojskiego został mianowany w lipcu 1816 roku były podprefekt tego powiatu Kazimierz Wolanowski. B. Sawa, t.1, dz. cyt., s. 169-170.

**) Dziennik Praw Królestwa Polskiego t. 2, nr 8, art. 7.: „Jeżeli na ustanowionej podług powyższych artykułów taxie Właściciel przestaie; Rząd natychmiast zapłacić mu szacunek jest obowiązany; a w ten czas dopiero własność zaiąć jest mocen; bez poprzedzającego bowiem wynagrodzenia zaięcie w żadnym przypadku nastąpić nie powinno”.

***) Przedmieszczanie, od których władze wojskowej wymagały szybszego wyniesienia się, nie dostali „naddatku piątej części”, a tylko pozwolono im zabrać materiał rozbiórkowy.